

PRZEMYŚL – RZESZÓW: Komornik podejrzany o korupcję

Komornik w areszcie

W ubiegły czwartek funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, pod zarzutem żądania łapówek, zatrzymali Wojciecha K., komornika z Przemyśla.

Prokuratura Okręgowa w Przemyślu postawiła komornikowi zarzut żądania 30 tysięcy złotych w zamian za odstąpienie od czynności egzekucyjnych. Jak poinformował podinspektor Wiesław Dybaś, rzecznik prasowy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie Wojciech K., komornik Sądu Rejonowego Rewiru I w Przemyślu, został zatrzymany w ubiegły czwartek. Powodem zatrzymania były nieprawidłowości w zakresie prowadzenia kancelarii komorniczej oraz podejrzenie żądania łapówek. – Zatrzymanie komornika poprzedzone było kilkumiesięcznym rozpoznaniem operacyjnym funkcjonariuszy z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej w Rzeszowie – powiedział podinspektor W. Dybaś. – W czwartek, 23 marca, policjanci weszli do kancelarii Wojciecha K., zatrzymali go i zabezpieczyli dokumenty. W sobotę komornik Wojciech K. został tymczasowo aresztowany na miesiąc.

To nie zawód winny, to słabość

Rzecznik W. Dybaś: – Zatrzymanie komornika jest dowodem na to, że korupcja istnieje w każdym zawodzie, ale to nie zawód, a słabość ludzi sprawia, że korupcja nie omija żadnej sfery życia ludzkiego. W tym przypadku sprawa jest o tyle wstydliwa społecznie, ponieważ dotyczy elity urzędniczej.

Czynności śledcze policji nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Przemyślu, która postawiła komornikowi zarzut żądania łapówek. – Komornik, jako funkcjonariusz publiczny zażądał określonej kwoty pieniężnej, w zamian za odstąpienie od czynności egzekucyjnych. Była to kwota trzydziestu tysięcy złotych – mówi prokurator Damian Mirecki z Prokuratury Okręgowej w Przemyślu. Jan Niemiec, wiceprzewodniczący Izby Komorniczej w Rzeszowie powiedział, że na okres tymczasowego aresztu komornika jego obowiązki przejmie inna osoba ustalona przez Sąd Apelacyjny i kancelaria na pewno będzie działać.

MSZ



Lukasz MENDYCHOWSKI

PROKURATURA OKRĘGOWA W PRZEMYŚLU POSTAWIŁA WOJCIECHOWI K. ZARZUT Z ARTYKUŁU 228 § 4 KK:

§ 1. Kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę lub takiej korzyści żąda, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 3. Jeżeli czyn określony w § 1 został popełniony w związku z naruszeniem przepisów prawa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4. Karze określonej w § 3 podlega także ten, kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, uzależnia wykonanie czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej.

buduj z życiem

bezpłatny dodatek budowlany

kup dzisiaj

Życie Podkarpackie

a w nim między innymi:

- wszystko o kredycie hipotecznym
- radzimy jak zaprojektować ogród
- jak przyciąć drzewka owocowe, krzewy i iglaki
- o wiosennych remontach
- umyj sobie dom



z Życiem Podkarpackim dzieci do lat 10 za DARMO

Dorośli 50 procent rabatu

Cyrk z „koroną” w tle

4 kwietnia w godzinach 15.30 i 18 w Przemyślu przy ul. Piłsudskiego (obok hotelu Gromada) odbędą się przedstawienia cyrkowe z udziałem artystów Cyrku Korona. Widzowie będą mogli zobaczyć ponad 60 zwierząt, w tym: wielbłądy, konie angielskie i arabskie, kozy, lamy, psy bernardyny, małpki i afrykańskie zebry. Oprócz tego będzie można obejrzeć popisy cłowna Gogi, akrobatykę na trapezie, tresurę koni, pokaz zwierząt domowych, wielką iluzję i iluzję w ultrafiolecie, tango pod kopułą cyrku...



Dla Czytelników, którzy zadzwonią do naszej redakcji w czwartek (30 marca) o g. 13, mamy 6 pojedynczych wejściówek do cyrku. Nr tel. 0-16 670 22 00. Dodatkowo wszystkie osoby dorosłe, które po bilet udadzą się z naszym tygodnikiem, otrzymają 50-procentowy rabat, a dzieci do lat 10 do cyrku wejdą za darmo.

MSZ

JAROSŁAW

Czy następca byłego rektora jarosławskiej PWSZ Antoniego J. rektor Roman Fedan napisał pracę habilitacyjną zgodnie z prawem?

Czytaj w tekście **Otrzymałem stosowny dokument na str. 9**

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE
PODKARPACKIE

Prywatny Gabinet Pediatryczny

dr n. med. **Henryk Kluz**
specjalista chorób dzieci

wtorki i czwartki 17.00 – 18.00

Przemyśl, ul. Sportowa 4 lok. 6

29511

Okna

3-komorowe feraz w jeszcze niższej cenie

drzwi wejściowe PCV i drewna, okna dachowe, parapety, rolety, żaluzje, moskitiery

PRZEMYŚL, ul. Batorego 1, tel. 678 02 27, 678 02 28;
PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 1, tel. 678 08 55
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. 621 00 15
PRZEWORSK, ul. Ruskowska 7, tel. 648 98 64
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. 632 39 95

www.vidok.com
biuro@vidok.com

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

28551

ZAKŁAD PRODUKCYJNY **OKNOTERM**

CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. Batorego 3
tel. (0-16) 678 05 64
PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54
tel. (0-16) 679 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1
tel. (0-16) 621 03 63
JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 6210410

PROMOCJA Okna PCV 5-komorowe w cenie 3-komorowych

GEALAN THURM HAUS

28963

KRONIKA POLICYJNA

Zginął na zakręcie

24 marca w Cieplicach 35-letni mieszkaniec Pawłowej, jadąc polonezem, na zakręcie wypadł z trasy i uderzył w drzewo. Mężczyzna doznał poważnych obrażeń i zmarł.

Kieszonkowcy w akcji

24 marca w Jarosławiu, w tunelu na terenie dworca PKP, w przeciągu kilkunastu minut jakiś kieszonkowiec okradł dwie kobiety. W obu przypadkach pokrzywdzone straciły portmonetki z dokumentami i pieniędzmi.

Skok po komórki

25 marca nad ranem w Przeworsku nieznan sprawca włamał się do sklepu z telefonami komórkowymi i skradł kilkanaście aparatów, których wartość oszacowano na 8 tys. zł.

Wyparowało złoto

27 marca w Przemyślu właścicielka mieszkania odkryła, że w bliżej nieokreślonych okolicznościach znikła jej złota biżuteria (bransoletki, łańcuszki itp.), której wartość wyceniła na około 800 zł. Złodzieja poszukuje policja.

Okradł górników

W ubiegłym tygodniu nieznan sprawca włamał się do pomieszczenia służbowego należącego do przedsiębiorstwa Polskie Górnictwo Nafty i Gazu, mieszczącego się na terenie lasu na Lipowicy, skąd skradł radiotelefon wartości 2500 zł oraz inne drobne przedmioty.

WIELKIE OCZY

Fatszywy policjant

W niedzielę, 19 marca, na drodze wiodącej przez Wielkie Oczy pojawił się mężczyzna ubrany w połowy mundur typu moro, z policyjnym lizakiem używanym do zatrzymywania samochodów. Próbował zatrzymać i legitymować zwłaszcza samochody z ukraińskimi tablicami rejestracyjnymi, ale zatrzymał też np. przyjezdnych z Dębicy.

Mężczyźni chodzili prawdopodobnie o wyłudzenie pieniędzy od niezorientowanych w polskich procedurach prawnych cudzoziemców za odstąpienie od wymierzenia fikcyjnych mandatów. O „dziwnym policjancie” poinformował telefonicznie lubaczowską komendę policji któryś z zatrzymanych kierowców. Na miejsce udał się patrol z Lubaczowa, ale na drodze nikogo już nie zastał. Wieczorem przebieganiec pojawił się znowu – tym razem uzbrojony w siekiere. Prawdopodobnie w czasie poprzedniej

akcji jego wygląd nie wzbudzał zbyt dużego respektu. Tym razem usiłował zatrzymać przejeżdżającego motorowerzystę, a kiedy ten zjechał na pobocze – zaatakował go siekiere. Jak przypuszcza komendant powiatowy policji mł. insp. Janusz Górski, od poważnych urazów głowy, a może nawet śmierci ocalał motorowerzysta najprawdopodobniej jedynie kask ochronny, który miał na głowie. Poszkodowany rozpoznał napastnika i powiadomił o napadzie policję. Jeszcze tego samego wieczoru policjanci odwiedzili dom poszukiwanego, lecz go w nim nie zastali. Udało im się zatrzymać fałszywego policjanta następnego dnia. Okazał się nim 22-letni Michał Ś. z Wielkich Oczu, który w ten sposób szukał okazji do łatwego zarobku. Teraz pod dozorem policyjnym będzie czekał na proces, w czasie którego usłyszy z ust prokuratora co najmniej trzy zarzuty.

Wib

RZESZÓW: Potrzebna jeszcze tylko akceptacja ministra edukacji i nauki

Przemyślanin kuratorem



Podkarpacki Kurator Oświaty w Rzeszowie Maciej Karasiński.

Do decydującej batalii o stanowisko Podkarpackiego Kuratora Oświaty stanęło pięciu kandydatów. Komisji konkursowej najbardziej spodobał się przemyślanin Maciej Karasiński i jeśli minister edukacji i nauki zatwierdzi jego kandydaturę, już niebawem poznamy szczegółowe zmiany, jakie kurator – elekt zamierza wprowadzić w funkcjonowaniu oświaty w województwie.

Do konkursu zgłosiło się 11 osób. Sześć z nich odpadło po wstępnej, formalnej analizie dokumentów. Do drugiego etapu zakwalifikowało się pięć osób. Wybrani prezentowali w nim koncepcję realizacji zadań nadzoru pedagogicznego oraz organizacji i funkcjonowania kuratorium oświaty. Najbardziej spodobała się koncepcja zaprezentowana przez przemyślanina Macieja Karasińskiego.

M. Karasiński ma 48 lat. Z wykształcenia jest historykiem. Ukończył także studia podyplomowe w zakresie zarządzania oświatą na Uniwersytecie Śląskim oraz Podyplomowe Studium Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę pedagogiczną rozpoczął w Szkole Podstawowej w Krzywczu. W latach 1991-1996 pełnił funkcję wizytatora, natomiast jako dyrektor Wydziału Nadzoru Pedagogicznego Kuratorium Oświaty w Przemyślu koordynował pracę wizytatorów szkolnictwa podstawowego, średniego oraz pozostałych placówek oświatowych. Od 1993

JS

PRZEMYŚL: Dzisiaj (29 marca)

rozstrzygnie się, kto zostanie dyrektorem II Liceum Ogólnokształcącego

Ich troje

29 marca o godzinie 8.30 w małej sali Urzędu Miejskiego w Przemyślu rozpocznie się konkurs na dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego im. prof. Kazimierza Morawskiego.

Konkurs na to stanowisko został ogłoszony po śmierci Augusta Partyńskiego. Jak dowiedzieliśmy się od naczelnika Wydziału Edukacji i Sportu UM Piotra Idzikowskiego, kandydatów jest trzech: dwóch mężczyzn i kobieta. Wszyscy wywodzą się poza „Morawy” i wszyscy związani są z przemyską oświatą. W skład 12-osobowej komisji konkursowej wchodzić będą: trzy osoby z magistratu i kuratorium oświaty, dwie z Rady Pedagogicznej, dwójka rodziców wydelegowana spośród ogółu rodziców uczniów

Wib

KALNIKÓW: Gruzini na granicy

Na piechotę za pracą

Dwudziestego pierwszego marca funkcjonariusze straży granicznej z placówki w Kalnikowie zatrzymali czteroosobową grupę obywateli Gruzji, którzy w tym rejonie przekroczyli nielegalnie granicę. Gruzini zatrzymani w odległości trzech kilometrów od pasa granicznego ubrani byli w ciepłą odzież, mieli ze sobą mapę Polski i niewielką sumę pieniędzy, natomiast nie mieli dokumentów. Podczas przesłuchania wyjaśnili, że do Polski przyszli pieszo, żeby znaleźć tu

pracę. Po załatwieniu niezbędnych formalności nielegalni imigranci zgodnie z umową o readmisji zostali przekazani służbom granicznym Ukrainy.

Jak informuje rzecznik prasowy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej por. Elżbieta Pikor, w tym roku funkcjonariusze tego oddziału zatrzymali 78 osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę. Byli wśród nich obywatele: Mołdawii, Gruzji, Ukrainy i Rosji.

JS

OLESZYCE Wpadka przemytnika

W piątek, 24 marca, lubaczowski patrol drogowy zatrzymał w Oleszycach (w powiecie lubaczowskim) do rutynowej kontroli fordą mondeo z poznańską rejestracją. Podejrzenia policjantów wzbudziła nerwowość kierowcy fordą. Postanowili więc zajrzeć do bagażnika auta. Jak się okazało, była to trafna decyzja. Mieszkaniec Wielkopolski przewoził w samochodzie ponad 460 kartonów papierosów bez polskich znaków akcyzy, a także pewną ilość alkoholu. Według wstępnych szacunków wartość uszczuplonych na szkodę skarbu państwa należności można oszacować na 30 tys. zł. Zatrzymany przyznał się do wykroczenia. Na poczet groźących mu kar finansowych lubaczowski policjanci zatrzymali samochód, w którym znaleziono kontrabandę.

Wib

drobne na telefon zapłacisz po otrzymaniu rachunku

zadzwoń: (016) 670 22 00 **ZYCIE**

Pani Krystynie Pawluk wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY składają

kierownictwo i pracownicy Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego Delegatura w Przemyślu

29645

Koleżance Alicji Kuźmiek wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MEŻA składają koleżanki i koledzy

ze Związku Kynologicznego w Przemyślu

29718

ZYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO **NAKŁAD KONTROLOWANY**

NAKŁAD: 14 700 **OWAŻEN KONTROLI OŚWIADCZENIA PRACY**

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikuta, Członek Zarządu Andrzej Gwiazdoń, Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Gielo. PRZEMYŚL Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 12; tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

LICZBY TYGODNIA

350
milionów złotych

Tyle kosztować ma wdrożenie nowego systemu usprawniającego pracę PUP i umożliwiającego bezrobotnym rejestrację przez Internet

18,2%

Tyle, według stanu na 31.12.2005 r., wynosi stopa bezrobocia w powiecie przemyskim.

27 tys. 72 zł

Taką sumę za metr sześcienny kłody jaworu, pozyskanego w Nadleśnictwie Bircza, zaoferowała niemiecka firma okleiniarska, biorąca udział w przetargu na drewno cenne.

PODKARPACIE, PRZEMYŚL:

Zdeterminowani lekarze

Będzie strajk!

Słowa przewodniczącego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy na Podkarpaciu Zdzisława Szramika brzmią jednoznacznie: „Wyczerpaliśmy wszystkie prawnie możliwe drogi. Teraz będziemy strajkować”.

Dzisiaj, 29 marca, większość lekarzy z Podkarpacia, zrzeszonych w związkach zawodowych, nie będzie wypisywać kart statystycznych, 31 marca – zwolnień lekarskich na drukach ZUS, a 3 kwietnia odejdą od łóżek pacjentów. Protest podkarpaccy lekarzy, walczących o 30-procentową podwyżkę płac, przyjął obecnie już skrajną formę. Przypomnijmy, iż lekarze już dwukrotnie byli na urlojach na żądanie: 20 lutego i 13 – 14 marca. W czwartek, 23 marca, dyrektorzy kilku szpitali, w których nie udało się doprowadzić do ugody, otrzymali pismo z informacją, że od 29 marca lekarze nie będą wypisywać dokumentów statystycznych

służących rozliczeniom z NFZ. Lekarze w przemyskim Szpitalu Wojewódzkim również przyłączyli się do kolejnego etapu protestu. Przewodniczący OZZL na Podkarpaciu Z. Szramik wyjaśnił, że taka forma protestu jest nieodzowna, aby wreszcie ktoś zrozumiał, że tutaj niepotrzebne są działania doraźne, ale zmiana całego systemu. – Wyczerpaliśmy już wszystkie prawnie możliwe drogi. Był spór zbiorowy, były negocjacje między dyrekcjami a związkowcami. Tam, gdzie nie przyniosły rezultatów, podpisane zostały protokoły rozbieżności. Teraz będziemy strajkować. Lekarze nie będą wypisywać zwolnień na drukach ZUS, lecz w formie zaświadczeń lekarskich. Na 3 kwietnia zaplanowaliśmy strajk czynny. Będziemy przyjmować pacjentów tylko w stanach zagrożenia życia. Mamy nadzieję, że pacjenci zrozumieją nasz protest, gdyż to także leży w ich interesie – stwierdził.

mars

PRZEMYŚL: Wybrali się w Platformie

Nie zaglądają w spodnie...

W dwóch turach odbywały się niedawne wybory nowych władz w PO miasta i powiatu przemyskiego. Najpierw między Witoldem Kowalskim i Markiem Rząsą był remis, w dogrywce stosunkiem głosów 47 do 37 wygrał Rząsa.

Wybrano też dwóch wiceprzewodniczących: do spraw miasta – Sławomira Cikuja i do spraw powiatu – Henryka Sowę. Nowy przewodniczący PO Marek Rząsa do tej pory był wiceprzewodniczącym partii, jest też członkiem zarządu regionalnego PO i radnym rady miasta Przemysła. Wśród planów na najbliższy czas Rząsa wymienił utworzenie kół w gminach, gdzie do tej pory ich nie było (Orły, Krasieczyn, Fredropol i Żurawica) i ogólnie większe zainteresowanie sprawami wsi. Drugim zadaniem mają być przygotowania do wyborów.



Marek Rząsa – nowy szef przemyskiej Platformy Obywatelskiej.

Przewodniczący PO pytany, czy będzie kandydował w wyborach na prezydenta Przemysła (wymieniany jest w nieoficjalnych rankingach kandydatów), odparł, że decyzje w tej sprawie zapadną na przełomie maja i czerwca. Po niedawnej weryfikacji PO miasta i powiatu przemyskiego liczy 96 członków. Władze partii twierdzą, że coraz chętniej zapisują się do niej mieszkańcy wsi. – Jesteśmy partią z zasadami, ale też bardzo otwartą na nowe środowiska. Nie zaglądamy nikomu w spodnie, nie prześwietlamy drzewa genealogicznego... Może dlatego w ostatnich czterech gminach, gdzie nie ma jeszcze kół, są już chętni do ich tworzenia – powiedział na poniedziałkowej konferencji prasowej Marek Rząsa.

(o)

PRZEMYŚL
Rocznica

Drugiego kwietnia 2005 r. o g. 21.37 zmarł papież Jan Paweł II. Miał rok od tamtych wydarzeń. Uroczystości w Przemysłu rozpoczną się w sobotę, 1 kwietnia, od spektaklu *Hiob* wg dramatu Karola Wojtyły w wykonaniu lwowskiego teatru „Woskriesinnia”. Początek o g. 18 na Zamku Kazimierzowskim (cena biletu 20 zł). 2 kwietnia o g. 19.15 w przemyskiej Bazylice Archikatedralnej rozpocznie się koncert szkockiego chóru Kaplicy Najświętszego Zbawiciela Uniwersytetu św. Andrzeja z Edynburga (wstęp wolny) – jednego z najlepszych chórów uniwersyteckich w Wielkiej Brytanii, wykonujących muzykę sakralną. Punktem kulminacyjnym niedzielnych uroczystości będzie droga krzyżowa *W drodze konania*, która wyruszy spod archikatedry o g. 20.15. Wieść będzie ulicami Kapitulną i Tatarską pod Krzyż Zawierzenia na Zniesieniu. Tam, o g. 21.37 – godzinie odejścia Jana Pawła II do Domu Ojca – nastąpi zawiązanie wspólnoty.

MG

SPROSTOWANIA

W nr 11 (15 marca br.), w materiale „Myśleć i zrozumieć” dotyczącym wizyty uczniów z Włoch i Anglii w II Liceum Ogólnokształcącym im. prof. K. Morawskiego w Przemysłu napisaliśmy, że opiekunką grupy była m.in. Małgorzata Styś. I owszem była, tyle tylko, że nie Małgorzata, a pani Katarzyna Styś. Za pomyłkę przepraszamy!

W poprzednim numerze *Życia Podkarpacciego* w podpisie pod zdjęciem ilustrującym otwarcie nowej siedziby konsulatu honorowego Ukrainy w Przemysłu popełniliśmy błąd. Pan Wojciech Ingłot jest oczywiście konsulem honorowym, a nie generalnym. Za pomyłkę najmocniej przepraszamy.

Redakcja

PRZEMYŚL: Konkurs na pomnik Jana Pawła II rozstrzygnięty

Wybrali papieża

„Wielką miłością ogarniam Przemysł, prastary gród nad Sanem...”

Tak 2 czerwca 1991 roku mówił Jan Paweł II w czasie wizyty w Przemysłu i te słowa, jeśli zamierzenia władz miasta się powiodą, znajdą się na tronie, na którym zasiądzie papież. Praca, która wygrała konkurs na projekt pomnika, przedstawia sylwetkę Jana Pawła II siedzącego na tronie Piotrowym, z zamkniętą biblią w ręku. To postać starego człowieka. Tron z siedzącą sylwetką znajduje się na dostępnym dla przechodniów tarasie (nie będzie cokołu ani żadnego podwyższenia). Całość napisu – cytata z przemówienia z nawiedzenia katedry z 2 czerwca 1991 roku – brzmi: „Z wielką miłością ogarniam sercem i spojrzeniem Przemysł, prastary gród nad Sanem. Poprzez stulecia dziejów, które się tutaj zapisały, polecam Bożej Opatrzności miasto, ziemię, diecezję, biskupów i lud Boży obu obrządków. Niech tu, w tej diecezji, kształtuje się wzór współżycia i jedności w pluralizmie. Niech tu rośnie chrześcijańska cywilizacja miłości. Niech miłość, życzliwość i wzajemne zrozumienie okażą się silniejsze od wszelkich sztucznych podziałów i przeciwności”.



LUBIĄSZ MENDYCHOWSKI

Autorem zwycięskiej pracy (łącznie napłynęło 20 projektów) jest Tomasz Radziejewicz z Sopotu. Zgodnie z szacunkami projektanta, koszt wykonania pomnika wraz z zagospodarowaniem terenu wyniesie łącznie około 280 tysięcy złotych.

Niewykluczone, że prace, które wzięły udział w konkursie, zostaną niebawem udostępnione publiczności.

(o)

tel. 016 676 96 60

Ilumen

PROFESJONALNE OŚWIETLENIE
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

**OŚWIETLENIE
WENTYLACJA
KLIMATYZACJA
INSTALACJE
ELEKTRYCZNE**

26583

pożyczka od serca
w godzinę bez poręczyciela

SKOK STEFCZYKA

JAROSŁAW, ul. Grodzka 21, tel. 016 621 03 91, 016 624 48 20
PRZEMYŚL, Plac na Bramie 10, tel. 016 676 00 67-69
www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego) lub 058 782 93 00

Kredyt do wzięcia

od **6,9%**

Kredyt do wzięcia pozwoli ci spełnić marzenia.

- gotówka bez zbędnych pytań
- bardzo atrakcyjne oprocentowanie – od 6,9%*
- sam decydujesz, jak i kiedy spłacasz kredyt
- specjalne warunki dla posiadaczy IntegrumKonta

BGŻ S.A.
Jestem do dyspozycji

Infolinia: 0 801 123 456

Oddział w Przemysłu, ul. Kamienny Most 6
tel. (016) 6763947, 6763948



Hubert LEWKOWICZ

Co w mieście nie podoba się młodym ludziom?

ŁUKASZ KUNICKI z Przemysła: Przede wszystkim brakuje porządku sportowej i krytego lodowiska. Ja szczególnie odczuwam brak dobrego sportu. Popołudniami młodzi siedzą na przystankach, na klatkach schodowych osiedli, nudzą się i często nie ma co ze sobą zrobić. Uważam, że nasze władze nic nie robią, aby młodzi miało co ze sobą zrobić w wolnym czasie. MSZ

W SKRÓCIE

PRZEMYŚL: Szkoła Podstawowa nr 15, w ramach ogólnopolskiej akcji pomocy rodzinom w trudnej sytuacji materialnej, realizuje program „Rodzina rodzinie”. Wielu rodzinom brakuje pieniędzy, nie tylko na zakup odzieży, książek, zabawek dla dzieci, ale również żywności. Dlatego uczniowie bardzo chętnie włączyli się do przedsięwzięcia. Młodzi wolontariusze działają w Stowarzyszeniu na rzecz Rozwoju Zainteresowań Twórczych Dzieci i Młodzieży i zbierają niepotrzebne zabawki i odzież, które przekazują najbardziej potrzebującym rodzinom. Akcja pomocy prowadzona jest za pośrednictwem Internetu, gdzie znajduje się baza informacji o rodzinach wymagających wsparcia. Wyszukują je m.in. organizacje pozarządowe działające na terenie miasta.

BABICE,

KRZYWCZA: Stowarzyszenie „W Dolinie Sanu” w wydawanym przez siebie kwartalniku Głos znad Sanu opisuje swoje plany, które służyć mają podejmowaniu działań na rzecz rozwoju gminy Krzywcza i innych miejscowości. Prezesem stowarzyszenia jest Małgorzata Dachnowicz. Obecnie jego członkowie opracowują kronikę Ochotniczej Straży Pożarnej w Babicach.

PRZEMYŚL,

ORZECZOWCE: Karmę dla zwierząt, koce i 320 złotych udało się zebrać podczas kwesty, zorganizowanej przez członków Koła Ligi Ochrony Przyrody, działającego w Zespole Szkół Muzycznych. Wszystkie zebrane dary oraz pieniądze trafiły do schroniska dla zwierząt w Orzechowcach.

ŻURAWICA: 21 marca w sali narad urzędu gminy odbyło się bezpłatne szkolenie dla rolników, w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich. Uczestniczyli w nim 32 osoby z terenu gminy. Szkolenie poprowadził Wiesław Majda z Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Tematy, które poruszył, dotyczyły programów rolno-środowiskowych, zalesiania i rewitalizacji struktury gruntów.

MSZ

PRZEMYŚL:

Początek – g. 11.51, maksimum – g. 12.58, koniec – g. 14.04

Środowe zaćmienie

29 marca w południe będziemy mieli okazję podziwiać rzadkie i ciekawe zjawisko astronomiczne – częściowe zaćmienie Słońca. O ile tylko dopisze pogoda, warto w tym dniu spojrzeć na niebo, gdyż następna podobna okazja nadarzy się dopiero 1 sierpnia 2008 r.

W Polsce najwcześniej zaćmienie rozpocznie się w rejonie Kłodzka i Zakopanego około g. 11.48, a najpóźniej w okolicach Suwałk – ok. g. 11.58. Maksymalna faza zaćmienia przypadnie na g. 12.50 w południowo-zachodniej części kraju, g. 12.55 w centrum i g. 13.01 w północno-wschodniej Polsce. Zaćmienie zakończy się około g. 13.49 w rejonie Świnoujścia i około g. 14.05 w okolicach Hrubieszowa. Ponieważ zjawisko będzie przebiegać w godzinach południowych, Słońce będzie wznosiło się wysoko, około 40 stopni nad południowym horyzontem. Jedyłą przeszkodą w obserwacjach może być duże zachmurzenie. Tak się szczęśliwie składa, że w województwie podkarpackim zaćmienie będzie miało największą fazę (faza zaćmienia określa wielkość zakrytej części średnicy tarczy słonecznej).

W Przemysłu początek zjawiska nastąpi ok. g. 11.51, maksimum nastąpi o g. 12.58, koniec zaś ok. g. 14.04.

Jak obserwować?

– Musimy uważać! Bezpośrednia obserwacja Słońca podczas zaćmienia może spowodować uszkodzenie, a nawet utratę wzroku. Obserwację Słońca należy prowadzić z zachowaniem należytych środków ostrożności i przede wszystkim z użyciem odpowiednich filtrów. Takie filtry można nabyć w sklepach internetowych za kilka złotych. Dysponując teleskopem, a nawet lornetką można obraz Słońca rzutować na biały ekran. Jest to najbezpieczniejsza metoda obserwacji. Jednak nawet w takim przypadku należy zachować ostrożność, gdyż wiązka światła wybiegająca przez okular w kierunku ekranu jest bardzo intensywna i ma bardzo wysoką temperaturę. W żadnym wypadku nie wolno obserwować Słońca przez teleskop, jeżeli nie dysponuje się specjalistycznymi filtrami osłabiającymi promieniowanie – dowiedziliśmy się od miłośnika astronomii z Przemysła Roberta Bodzonia.



wać uszkodzenie, a nawet utratę wzroku. Obserwację Słońca należy prowadzić z zachowaniem należytych środków ostrożności i przede wszystkim z użyciem odpowiednich filtrów. Takie filtry można nabyć w sklepach internetowych za kilka złotych. Dysponując teleskopem, a nawet lornetką można obraz Słońca rzutować na biały ekran. Jest to najbezpieczniejsza metoda obserwacji. Jednak nawet w takim przypadku należy zachować ostrożność, gdyż wiązka światła wybiegająca przez okular w kierunku ekranu jest bardzo intensywna i ma bardzo wysoką temperaturę. W żadnym wypadku nie wolno obserwować Słońca przez teleskop, jeżeli nie dysponuje się specjalistycznymi filtrami osłabiającymi promieniowanie – dowiedziliśmy się od miłośnika astronomii z Przemysła Roberta Bodzonia.

Warto patrzeć w niebo

W XXI wieku nie będzie widoczne w Polsce żadne zaćmienie całkowite, ale w południowych rejonach naszego kraju dojdzie do dwóch zaćmień obrączkowych. Pierwsze z nich będzie widoczne 13 lipca 2075 r., a jego pas będzie przebiegał przez południowo-wschodnią Polskę (m.in. przez Rzeszów i Przemysł), natomiast do drugiego dojdzie 23 lipca 2093 r., a pas tym razem zahaczy o południowo-zachodnią i południową część kraju, dzięki czemu „pierścień ognia” wokół Księżycy będą mogli podziwiać mieszkańcy Wrocławia, Katowic i Krakowa.

Najbliższe, widoczne w Polsce, zaćmienia całkowite nastąpią dopiero w XXII stuleciu – 7 października 2135 r. na Dolnym Śląsku i w Małopolsce oraz 25 maja 2142 r. na Pomorzu.

MG

PRZEMYŚL:

Rejestracja przez Internet

E-mail od bezrobotnego

Być może jeszcze w tym roku bezrobotni nie będą musieli stać w kolejkach w urzędach pracy, ponieważ będą mogli rejestrować się przez Internet. Nowy system ma usprawnić także pracę urzędników. Niestety na razie nie wiadomo, jak ma być realizowany.

Pomysłodawcą rejestracji przez Internet jest Departament Informatyki Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Nowy program ma objąć wszystkie urzędy pracy w Polsce i ma kosztować 350 milionów złotych. Zakłada on powstanie strony internetowej, na której miałyby być odsyłacze do poszczególnych urzędów. Bezrobotni, którzy będą się chcieli zarejestrować w urzędzie, wyślą e-maila, na którego urząd odpisze i poda dokładną godzinę i dzień, w którym petent może się pojawić i podpisać odpowiednie dokumenty. Nowy system ma być zarówno sposobem na rozładowanie kolejek w urzędach pracy, jak i na poprawę pracy urzędników. Dodatkowo system zakłada, że za

pomocą Internetu będą dostępne inne usługi: wypełnianie różnych formularzy, szukanie ofert pracy, w tym za granicą.

Nowy system

Iwona Kurecz-Krawiec, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Przemysłu mówi, że urząd pod względem organizacyjnym oraz sprzętowym jest przygotowany na wdrożenie nowego systemu. – Obecnie przygotowujemy się do wdrożenia programu „Eldok”, który ma zapewnić elektroniczny obieg dokumentów. Natomiast nie wiemy jeszcze, kiedy ma być wdrożona rejestracja bezrobotnych przez Internet. Dodaje, że takie rozwiązanie na pewno byłoby ułatwieniem i dla petentów, i dla urzędu, ale jej zdaniem osobista wizyta zawsze pozostanie lepszym sposobem niż kontakt e-mailowy. – Teraz w urzędzie nie ma kolejek i uważam, że przychodzenie do nas jest o wiele lepsze, ponieważ bezrobotny może na miejscu zadać różne pytania i porozmawiać z urzędnikami.

MSZ

PRZEWORSK

Bez alkoholu!

Radni uchwalili zakaz sprzedaży, spożywania, wnoszenia i podawania alkoholu w okresie, gdy w mieście odbywać się będzie Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej.

Zakazem tym będą objęte ulice: Bernardyńska, Gimnazjalna, Grunwaldzka, Ignacego Krasickiego, Jagiellońska, Kazimierzowska, Kilińskiego, Konopnickiej, Kościelna, Krakowska, Lwowska, Piłsudskiego, Misiągiewicza, Wałowa, Gorliczyńska, Jedności, Rynek i plac Mickiewicza. Zakaz będzie obowiązywał od 7 do 9 kwietnia. Radni tłumaczą decyzję chęcią zwiększenia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zapewnienia warunków godnego przeżycia tych dni.

(lew)

CZYSTY ZNACZY BEZPIECZNY

AUTO-MYJNIA ATLANTYDA Przemysł ul. Mickiewicza 65 oferuje:

Tel. 676 86 80
676 86 81

● **MYCIE RĘCZNE PIANOWE (NOWOŚĆ!)**

- pranie tapicerki
- czyszczenie wnętrza
- mycie silników i podwozi
- mycie automatem
- pranie dywanów
- dezynfekcja aut
- przewożących żywność
- wyważanie, wymiana oraz serwis opon

Promocja: 10. mycie gratis! zapraszamy w godzinach od 8.00 do 20.00

27609

RADZIMY

Jestem matką samotnie wychowującą dziecko oraz prawnym opiekunem wnuka. Na moje dziecko dostają rodzinne i alimenty od jego ojca, natomiast na wnuka tylko alimenty od ojca. Jego matka jest zawieszona w prawach rodzicielskich. Chciałabym się starać o rodzinne na wnuka, ale nie wiem, co mam zrobić – mieszkanka powiatu jarosławskiego.

BARBARA KWAŚNIAK, kierownik działu świadczeń rodzinnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarosławiu wyjaśniła, że kobiecie należy się zasiłek rodzinny na wnuka. – Aby ubiegać się o zasiłek rodzinny, musi mieć opiekę prawną nad wnukiem oraz zasądzone alimenty od obojga rodziców. MSZ

Masz problem, zadzwoń, każdy wtorek, 10.00-13.00, tel.: 670 22 00, Małgorzata SZTURM

SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Dziura na dziurze

– Codziennie prowadzę dziecko do przedszkola na ulicy Kopernika. Na chodniku jest dziura na dziurze. Idąc nim, można sobie skrócić nogę. Czy w końcu znajdzie się ktoś, kto zainteresuje się fatalnym stanem chodników – pyta mieszkanka miasta.

Czasem mdleją w kolejkach

– Żeby w Urzędzie Miasta zapłacić czynsz za garaż, trzeba stracić około dwóch godzin, ponieważ są tam takie długie kolejki. Poza tym czynne są tylko dwie kasy. Sam stałem w takiej kolejce i widziałem, że przychodzą tu też starsi ludzie, którzy przez długie stanie w kolejce, czasem mdleją. Może warto by było otworzyć dodatkową kasę, aby rozwiązać ten problem – mówi przemysłanin.

Cud, jak się przejdzie

– Od jakiegoś czasu na skrzyżowaniu ulic Rejtana i Mickiewicza około godziny 16.30 wyłączana jest sygnalizacja świetlna. O tej porze na ulicy panuje jeszcze duży ruch samochodowy, ponieważ wiele osób wraca z pracy. W tym czasie na tym skrzyżowaniu trudno przejść na drugą stronę ulicy, czasem to cud, jak się to komuś uda. Czy nie można wyłączać trochę później świateł, kiedy ruch jest mniejszy – pyta mieszkaniak Przemysła.

JAROSŁAW

Wielkie śmietnisko

– Wielokrotnie na łamach sygnałów poruszany był problem zaśmiecania miasta. Niestety, na apele mieszkańców nikt nie reaguje. Codziennie chodzę na przystanek znajdujący się na ulicy Kruhel. Jest tam, w dosłownym tego słowa znaczeniu, wielkie śmietnisko. Z dnia na dzień śmieci przybywa i jest coraz bardziej brudno. Teraz, kiedy nie ma śniegu, jeszcze wyraźniej widać wszystkie nieczystości. Może ktoś wreszcie zwróciłby uwagę na ten problem – apeluje mieszkanka Jarosława.

Egipskie ciemności

– W ciągu ostatnich dwóch lat po zmierzchu na ulicy Kruhel jest zupełnie ciemno. Zastanawiam się, czy dzieje się tak przez oszczędności, czy są to niesprawne latarnie. W takich ciemnościach strach chodzić po ulicy. Wspólnie z mieszkańcami wielokrotnie apelowaliśmy w urzędzie miasta i elekrowni, aby oświetlili tę ulicę, ale nikt nie zareagował na nasze interwencje. W mieście powinno być bezpiecznie, a na tej ulicy bezpiecznie nie jest. Czy musi się wydarzyć coś złego, aby ktoś w końcu zareagował – oburza się jarosławianin.

LUBACZÓW

Policja do parku

– Park w Lubaczowie jest jednym z najniebezpieczniejszych miejsc w całym mieście, chociaż znajduje się w samym jego centrum. Patrole policyjne wprawdzie krążą wokół niego, ale do samego parku rzadko zagląдают. Tymczasem na ławeczkach grupy młodzieży piją alkohol, przeklinając i demolując przy tym co się da: ławki, kosze na śmieci, a dźwięk tłuczonego szkła butelek po alkoholu słychać w całym mieście. Zbliżają się ciepłe dni, wiosna i lato, które służą tym parkowym imprezom. Czy naprawdę policja w Lubaczowie nie jest w stanie niczego zrobić, aby lubaczowianie nie musieli omijać szerokim łukiem parku – skarży się zaniepokojony mieszkaniak Lubaczowa.

Sygnały przyjmowały: Małgorzata SZTURM, Bożena KOSZŁA, Anna MICHALSKA



Przemysł: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 41



JAROSŁAW: Trefny towar i martwe koty

Koty w bagażniku

Niecodziennego odkrycia dokonali policjanci z sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu podczas kontroli jednego z targowisk.

Jarosławskie bazy i targowiska są dość często sprawdzane przez policję. Kontrole te są najczęściej nastawione na tzw. akcyzę, czyli papierosy i alkohol. Czasem też ujawniane są różne przedmioty pochodzące z kradzieży. 22 marca funkcjonariusze odwiedzili giełdę hurtową funkcjonującą przy ulicy Tarnowskiego. Podczas kontroli seata należącego do 40-letniego mieszkańca Pawłosiowa znaleźli w aucie 79 kartonów papierosów przemysłowych zza wschodniej granicy, 13 butelek alkoholu oraz plastikową reklamówkę, w której były 4 mar-



Martwe kociaki znalezione w bagażniku.

two, młodziutkie koty. O ile papierosy i wódka nie były niczym nadzwyczajnym, to kocie zwłoki mocno zdziwiły policjantów. Właściciel tłumaczył, że po okoceniu się miot był duży i nie miał co z nimi zrobić, więc zabił je pałką w ramach selekcji. Mężczyzna, oprócz

zarzutów o przestępstwo skarbowe, odpowie również za uśmiercenie kotów – Ustawa o ochronie zwierząt art. 35.

Sew.

JAROSŁAW: Skradziona kamera zarejestrowała złodzieja, który ją ukrał

Ostatnie ujęcie

22 marca policjanci z sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu zatrzymali Arkadiusza C., 23-letniego mieszkańca tego miasta, któremu postawiono zarzut kradzieży dwóch kamer tzw. przemysłowych, służących do monitoringu obiektu.

W przypadku Arkadiusza zatrzymanie go przez policjantów nie było by niczym nadzwyczajnym, gdyż w przeszłości wiele razy go zatrzymywano, wiele razy stawał przed sądem, a nawet odsiedział swoje. Tym razem jednak okoliczności jego wpadki są naprawdę niecodzienne.

W Jarosławiu, przy ulicy Piarkowskiej, na dawnych terenach wojskowych powstają coraz to nowe obiekty handlowo usługowe. 4 marca właściciel jednego z czynnych tam pubów zauważył, że z ozdobnego wejścia ktoś skradł dwie kamery, które zainstalowane pod daszkiem były włączone do systemu monitorującego cały obiekt. Zawiadomieni o tym policjanci szybko doszli do wniosku, że złodziej, wyrwywając obie kamery, bardziej chciał

zniszczyć urządzenie, niż mieć z niego jakiś pożytek. Wszystko okazało się jasne podczas przeglądania nagrań przechowywanych w centralnym urządzeniu monitorującym. Tuż przed tym, kiedy zgasł obraz z jednej a po sekundzie z drugiej kamery, obiektyw jednej z nich zarejestrował sylwetkę i nieco rozmyty obraz zbliżającej się szybko twarzy. To ostatnie, krótkie ujęcie pozwoliło im namierzyć i zatrzymać sprawcę.

Arkadiusz C. nie wypierał się, że to on zniszczył kamery. Zrobił to, bo jak powiedział, personel lokalu potraktował go niezbyt uprzejmie. Natomiast nie pamięta, co zrobił z kamerami, gdyż tego wieczora był pod wpływem alkoholu. Wersja personelu mocno odbiegała od jego wyjaśnień. Arka-



Ozdobne wejście do pubu, skąd Arkadiusz C. zerwał kamery.

duszył przyszedł do lokalu w stanie upojenia alkoholowego, zachowywał się wulgarnie i agresywnie więc został z niego wyrzucony.

SW.

PRZEMYŚL, JAROSŁAW

Gaz w górę!

1 kwietnia czeka nas podwyżka gazu. Opłaty wzrosną od 3,47 do 20,58 zł miesięcznie. Odbiorcy się denerwują, dostawcy tłumaczą, że przyczyną podwyżki jest wzrost kosztów zakupu gazu.

Od 1 kwietnia zapłacimy więcej za gaz. Ceny zatwierdził Urząd Regulacji Energetyki. Procentowo, średni wzrost cen i stawek opłat, dla klientów Karpackiej Spółki Gazownictwa, wynosi 8,51 proc., natomiast w grupach taryfowych dla odbiorców domowych wynosi: 14,98 proc. w W-1, 10,01 proc. w W-2 i 7,38 proc. w W-3. Co to oznacza? – Przykładowo opłaty klienta używającego gazu do sporządzania posiłków W-1 (przy zużyciu rocznym do 150 metrów sześciennych.) wzrosną średnio w miesiącu o 3,47

złotego (brutto). Dla odbiorcy wykorzystującego gaz do sporządzania posiłków i podgrzewania wody W-2 (przy zużyciu rocznym 800 metrów sześciennych) opłaty średnio w miesiącu wzrosną o 9,80 złotego (brutto). Dla klientów, którzy ponadto ogrzewają budynki czy lokale W-3 (przy zużyciu rocznym 2500 metrów sześciennych) wzrost średniej opłaty miesięcznej wyniesie 20,58 złotego (brutto) – wyjaśnia Tadeusz Marcinek, kierownik Biura Taryf Karpackiej Spółki Gazownictwa w Tarnowie.

Dlaczego podwyżka?

Przyczyną wzrostu cen gazu jest wzrost kosztów jego zakupu, który jest głównie uzależniony od wysokości cen sółców ropopochodnych na światowych ryn-

kach oraz kursu dolara. – Trzydzieści procent zużywanego w Polsce gazu pochodzi z wydobycia krajowego, którego koszt pozyskania jest niższy od dostarczanego z importu. Z tego też względu cena, jaką płaci polski odbiorca nie przenosi w pełni skutków wzrostu cen ropy naftowej – wyjaśnia kierownik. Na pytanie, czy w tym roku planowane są jeszcze podwyżki gazu, T. Marcinek odpowiedział: – Obecnie mi nie wiadomo o kolejnych podwyżkach. Na pewno w tym roku nie wzrosną stawki opłat abonamentowych czy za usługi dystrybucji. Co do ceny gazu, która jest odzwierciedleniem kosztów jego zakupu, nie jestem w stanie niczego zagwarantować.

MSZ

W SKRÓCIE

PRZEMYŚL: 11 marca w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi odbył się Zjazd Delegatów Szkolnych Kół Ligi Ochrony Przyrody, zreszonych w Oddziale LOP w Przemyślu. Oddział prowadzi swą działalność w oparciu o 65 Szkolnych Kół LOP, powołanych w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz zespołach szkół z terenu miasta i powiatów: przemyskiego, jarosławskiego, przeworskiego i lubaczowskiego. Podczas zjazdu, we współdziałaniu z wydziałem środowiska Urzędu Miejskiego w Przemyślu, Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska w Rzeszowie oraz Arboretum w Boleszycach i Przemyskim Centrum Kultury i Nauki zaplanowano szereg zadań, m. in.: pomoc przy inwentaryzacji pomników przyrody na terenie miasta i okolic, zorganizowanie sesji naukowej na temat walorów przyrodniczych naszego terenu, prowadzenie i patronat nad konkursami zoologicznymi, takimi jak: *Ekolog 2006*, konkursami fotograficznymi oraz IV Konkursie Piosenki Ekologicznej. Ciekawym pomysłem jest również pomoc w utworzeniu ścieżki dydaktycznej w parku. Członkowie zarządu Oddziału LOP w Przemyślu zamierzają również wydać publikację poświęconą gatunkom chronionym naszego regionu. Dyżury członków zarządu pełnione są w poniedziałki w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi, przy ul. Grunwaldzkiej. Organizatorzy zapraszają również dzieci i młodzież do wzięcia udziału w Konkursie Piosenki Ekologicznej, który odbędzie się 17 maja na Zamku Kazimierzowskim.

**PRZEMYŚL,
JAROSŁAW,
PRZEWORSK,
LUBACZÓW,
DYNÓW:**

Polska Grupa Farmaceutyczna oraz Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci organizuje konkurs plastyczny dla szkół podstawowych pt. *Zdrowym być*. Będzie on trwał do 31 marca. Celem konkursu jest kreowanie i propagowanie właściwych postaw zdrowotnych wśród dzieci. – Konkurs plastyczny *Zdrowym być* zorganizowaliśmy po to, aby poznać opinię młodych Polaków na temat zdrowego trybu życia. Dzięki niemu chcielibyśmy budować wśród młodych ludzi przekonanie, że zdrowo żyć, to znaczy żyć dobrze. Dodatkowo zapewniamy dzieciom „dawkę zdrowia”, czyli wypoczynek w postaci kolonii w górach lub nad jeziorami albo rower oraz soki owocowe Kubuś. *Zdrowym być* jest jednym z elementów prowadzonego przez nas od czterech lat programu *Dbam o Zdrowie*, którego celem jest edukacja zdrowotna polskiego społeczeństwa – powiedział Wojciech Rosicki, dyrektor Marketingu PGF SA. Spośród wszystkich przygotowanych prac gro no pedagogiczne każdej ze szkół powinno wybrać jedną i przesłać na adres: Tauber Promotion, ul. Gombrowicza 15, 01-682 Warszawa. Honorowy patronat nad akcją objęli: Minister Edukacji Narodowej i Sportu oraz Minister Zdrowia. Główną nagrodą jest dwutygodniowy wyjazd na kolonię lub rower. Wszystkie dzieci uczące się w tej samej co zwycięzca szkole, dostaną soki owocowe Kubuś.

MSZ

PRZEMYŚL

Po co komu kikut?

– Widziałem dziesiątki przyciętych drzew w Przemyślu. W większości wypadków zrobiono to nieopatrnie i niewłaściwie. Nie wiadomo po co. Dla tych drzew nie ma ratunku. W myśl prawa należy się za to kara. Myślę, że mieszkańcy powinni dochodzić swych praw w sądzie – przekonywał prof. dr hab. Marek Kosmala podczas spotkania zorganizowanego przez przemyskie Towarzystwo Ulepszania Miasta.

Taki kikut nie spełnia swojej roli. Jest wyrzutem sumienia i dowodem bezmyślności tych, którzy wydali decyzję i ją wykonali – mówił profesor Marek Kosmala, który jest pracownikiem naukowym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ekspertem w dziedzinie dendrologii, a zwłaszcza utrzymania zieleni w mieście. Prof. Kosmala, na zaproszenie TUM wygłosił w „Niedziadku” wykład na temat metod i zasad postępowania z drzewami rosnącymi w mieście. Mówił m.in. o bezsensie tzw. ogławiania drzew, czyli pozabawiania ich korony. Przekonywał, że drzewo pozbawione korony jedynie wegetuje i nie spełnia już swoich funkcji, czyli nie dostarcza tlenu, nie wychwytuje pyłów itp. Podkreślił również duże znaczenie zieleni miejskiej. Znaczenie nie tylko przyrodnicze, ale i społeczne. Powoływał się przy tym na amerykańskie badania,



Prof. dr hab. Marek Kosmala: – Dla większości ogławionych drzew w Przemyślu nie ma ratunku. W myśl prawa należy się za to kara.

w myśl których drzewa w mieście (ale drzewa kilkudziesięcioletnie i mające korony) dają realny zysk!

Burzliwa dyskusja

Spokojny początkowo wykład przerodził się w burzliwą dyskusję. W spór z profesorem Kosmalą weszli bowiem ludzie odpowiedzialni za stan drzew w Przemyślu. – Mam rolę niewdzięczną, gdyż muszę pogodzić ogień z wodą. Mieszkańcy chcą mieć piękną zieleni, ale chcą mieć również wodę, gaz, energię elektryczną. W wielu wypadkach drzew nie dało się inaczej przyciąć – tłumaczył naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM Janusz Szostek. Tłumaczono



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

też ogławianie drzew stojących w pasach drogowych, bezpieczeństwem użytkowników dróg. Marek Kosmala stwierdził, że faktycznie w wielu wypadkach popełniono błędy przy nasadzeniu drzew, których tam nie powinno być. – Jeżeli drzewo rośnie przy ulicy, to podejmiemy męską decyzję i wytnijmy je. Drzewo spełnia swoją funkcję, gdy ma koronę. Po co komu pień, czy kikut? Żeby straszyl ludzi? – mówił profesor.

Bez odzewu

Podczas konferencji prasowej po spotkaniu członkowie Towarzystwa Ulepszania Miasta podsumowali efekty akcji przeprowadzonej dziesięć miesięcy temu.

Happening na Rynku polegał na prezentacji zdjęć drzew w mieście. Wówczas organizatorzy zadali przemyslanom pytania. Okazało się, że mieszkańcy są w większości przeciwni wycinaniu drzew w Rynku oraz ogławianiu drzew w mieście. – TUM czuje się w obowiązku wobec mieszkańców miasta, którzy wyrazili swoją wolę, poinformować o fakcie, że petycja praktycznie rzecz biorąc nie została wzięta pod uwagę: Urząd Miasta nie zrezygnował z planu wycięcia drzew w Rynku, ani nie zmienił postępowania związanego z szeroko rozumianą pielęgnacją drzew – poinformował zarząd TUM.

(lew)

Nadleśnictwo Bircza: Drzewny rekord Polski

Cenny jawor

Kłoda o wymiarach 2,9 m na 0,68 m pozyskana w Nadleśnictwie Bircza osiągnęła rekordową cenę. To już trzeci cenny rekord Polski należący do drewna z lasów, które nadzoruje Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie.

W ostatni piątek lutego w siedzibie Nadleśnictwa Brzozów nastąpiło rozstrzygnięcie największego w Polsce i jednego z największych w Europie przetargu na drewno cenne. Jego efektem jest m.in. nowy rekord Polski w cenie drewna. Za kłodę jaworu, pozyskanego w Nadleśnictwie Bircza, niemiecka firma okleinarska zaoferowała 27 tys. 72 zł za metr sześcienny! Kłodę tę pozyskano w Paśmie Chwaniowskim Gór Stonnych na wysokości ok. 600 m n.p.m. w leśnictwie Trzcianiec koło Birczy. Zawitości związane ze ściąganiem kłody wyjaśnił leśniczy Zygmunt Radoń: – Wyzaczyłem do ściągania typowy „rozpierzacz” jaworowy, oceniający kępe młodnika jodłowego. Ciekawostką jest, że była to wysoko zrosnięta dwójka, z niewiele ponad trzy metry liczącą kłodą odziomkową. Podczas ściągania zauważyliśmy, że drewno ma fałszywy układ słoików, więc, mimo że krótkie, może znaleźć nabywcę.

Czynności związane z tzw. submisją, czyli przetargiem na drewno cenne to cały rytuał. Drewno wybierane jest spośród pozyskanego

w toku normalnych zabiegów pielęgnacyjnych w drzewostanach i gromadzone w czterech składach w: Czudcu, Oleszycach, Uhercach i Załużu. Przez cały tydzień nabywcy mają prawo oglądania wystawionych sztuk i przygotowania oferty, którą składają do rana w dniu rozstrzygnięcia przetargu. Całość operacji związanych z wyborem nabywcy przeprowadzana jest przy użyciu specjalnego systemu informatycznego.

W tym roku o prawo zakupu 2 426 m sześciennych drewna ubiegało się aż 26 firm. Większość z nich to krajowi producenci oklein, ale byli również kupcy z: Austrii, Estonii, Niemiec, Słowacji i – po raz pierwszy – z Japonii. Tegoroczna oferta zawierała wyłącznie drewno gatunków liściastych: buk, brzoza, czereśnia, dąb, grochodrzew, jesion, jawor, klon, olsz i wiąz. Sprzedano ponad 90 procent wystawionego drewna, osiągając średnią cenę 1 068 zł za metr sześcienny. Najwięcej wystawiono do sprzedaży drewna bukowego – 1450 m sześciennych. Godny odnotowania jest fakt, że w tegorocznej submisji po raz pierwszy wzięli udział goście spoza Europy. Japoński przedsiębiorca Takano Kimpara, prezes firmy „Kimpara&Co. LTD” z Shizuoka zakupił np. bieszczadzkie buki i jawory, na okleinę i ekskluzywne elementy wyposażenia jachtów i samochodów.

MG

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych

w Przemyślu, ul. Słowackiego 91
ogłasza rekrutację do:

Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia (OSM I st.)
(przedmioty muzyczne i ogólnokształcące – nauka rano)

Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia (PSM I st.)
(przedmioty muzyczne – nauka w godzinach popołudniowych)

Zapraszamy dzieci na zajęcia muzykalniające
od 27.03 do 12.05 w poniedziałki o godz. 18²⁰
lub we czwartki o godz. 16⁴⁵
(opłata 25 zł za całość na rzecz stowarzyszenia SYMFONIA)
Terminy przesłuchań wstępnych:
do OSM I st. 15.05.2006. od godz. 9⁰⁰
do PSM I st. 16.05.2006. od godz. 12⁰⁰

Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia
(6-letni cykl nauki – gimnazjum i liceum) – wydział instrumentalny
Kandydatów do gimnazjum obowiązuje ukończona szkoła podstawowa oraz ukończona szkoła muzyczna I st. /PSM I st.
Lub OSM I st./lub znajomość materiału w tym zakresie.

Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia
(przedmioty muzyczne – nauka w godzinach popołudniowych)
– wydziały: instrumentalny i wokalny
Kandydatów na wydział instrumentalny obowiązuje ukończona szkoła muzyczna I st. lub znajomość materiału w jej zakresie.
Na wydział wokalny wymagane 2-letnie przygotowanie muzyczne.
Kandydatów do OSM II st. i PSM II st.
Obowiązuje EGZAMIN WSTĘPNY.
Terminy egzaminów:
17.05.2006 – instrument, śpiew; 18.05.2006 – kształcenie słuchu;
19.05.2006 – dodatkowe przedmioty dla kandydatów do wyższych klas
Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły pod nr 678 37 66
w godz. 8⁰⁰ – 15³⁰
KWESTIONARIUSZE* należy składać w sekretariacie szkoły do 28.04.2006.

*wydaje sekretariat szkoły oraz nauczyciele prowadzący zajęcia muzykalniające

OD 1 WRZEŚNIA 2006 R. NAUKA JEZYKA ANGIELSKIEGO OD KLASY PIERWSZEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ BĘDZIE OBOWIĄZKOWA

Angielski obowiązkowy

Nie od dziś wiadomo, że znajomość języków obcych jest bardzo pożyteczna, wręcz niezbędna w poprawnym funkcjonowaniu w świecie. Podążając tym tropem, Ministerstwo Edukacji i Nauki zdecydowało, że od 1 września 2006 r. nauczanie języka angielskiego będzie obowiązkowe od pierwszej klasy szkoły podstawowej.

W trakcie prac nad projektem ustawy budżetowej na 2006 r. sejm zwiększył o 23 mln 310 tys. zł planowaną rezerwę celową na dofinansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty. Pieniądze te przeznaczone zostaną właśnie na wspomniany wyżej cel. Kilka dni temu MEiN rozpoczął przyjmowanie od publicznych szkół podstawowych deklaracji wprowadzenia od 1 września br. języka angielskiego. Na stronie internetowej MEiN można przeczytać, iż „w celu otrzymania na realizację powyższego zadania środków finansowych z ww. rezerwy niezbędne jest dostarczenie przez organ prowadzący szkołę następujących informacji: wykazu szkół podstawowych i liczby oddziałów, w których zostanie wprowadzony w klasach pierwszych język angielski od 1 września 2006 r. oraz informacji o kwalifikacjach do wczesnoszkolnego nauczania języka angielskiego nauczycieli przewidzianych do pracy w klasach pierwszych (...)”.

Nauczanie języka angielskiego w klasach pierwszych (stanowiące element kształcenia zintegrowanego) będzie odbywało się w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. W przypadku braku nauczyciela kształcenia zintegrowanego, przygotowanego do nauczania języka angielskiego (co jest rozwiązaniem optymalnym), zajęcia mogą być prowadzone przez innego nauczyciela, posiadającego odpowiednie kwalifikacje.

mars

ŻURAWICA:
JAKIE INWESTYCJE I IMPREZY? KIEDY SIĘ INFORMATYCZNA?

Czat z wójtem

21 marca odbył się czat z wójtem Żurawicy Piotrem Tomańskim. Mieszkańców, którzy wzięli udział w czacie, interesowały przede wszystkim sprawy związane z planami inwestycyjnymi gminy zyciem kulturalnym.

Z mieszkańcami czatuje już regularnie prezydent Przemysła Robert Choma i wójt Birczy Jerzy Góralewicz. Ostatnio do ich grona dołączył wójt Żurawicy Piotr Tomański. Mieszkańcy mieli do niego wiele pytań, m.in.: jak przedstawia się plan imprez kulturalnych w gminie, kiedy zostanie ułożony jednolity chodnik z kostki na drodze od kościoła do stadionu i mostu, czy w gminie ruszy sieć informatyczna, jak przedstawia się polityka inwestycyjna gminy na najbliższe lata, a co wójt uważa za sukces w pracy samorządowej. O imprezach kulturalnych wójt obiecał poinformować dokładnie w kolejnym wydaniu gazetki gminnej. W sprawie sieci informatycznej odpowiedział, iż w planie rządu jest inwestowanie w rozwój ścieżki wschodniej, a Internet jest jednym z priorytetów i jeżeli okaże się, że rząd będzie to robił w 2007 roku, to gmina na rząd poczeka. Z kolei polityka inwestycyjna gminy to przede wszystkim budowa kanalizacji, dróg betonowych i asfaltowych oraz sprawy związane z oświatą. W innych miejscowościach planowane są: remonty szkół, budowa dróg, oświetlenia, chodników, kanalizacji, boisk oraz dokończenie hali sportowej w Maćkowicach. Wójt wspominał też o sukcesach gminy: ściągnięcie około 18 milionów złotych dotacji, otrzymanie 1 mln euro na budowę oczyszczalni ścieków, wybudowanie wielu odcinków dróg asfaltowych i betonowych, utrzymanie bezpłatnych przejazdów dla ludzi powyżej 70. roku życia oraz dla dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów w gminie, współtworzenie Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Gminy Żurawica, rozpoczęcie i zakończenie budowy hali w Maćkowicach oraz nowoczesnego gimnazjum w Żurawicy.

Na kolejny czat wójt zaprosił 4 kwietnia na g. 12.30.

MSZ



Zakład Inżynierii Środowiska
i Wyceny Nieruchomości
EKO-SAN M.B.

PRZEMYSŁ

- Raporty i prognozy oddziaływania na środowisko
- Operaty wodnoprawne i ochrony powietrza
- Ekspertyzy i projekty w zakresie: ochrony środowiska, wodociągów i kanalizacji, oczyszczalni ścieków, unieszkodliwiania odpadów, budownictwa wodno-melioracyjnego, budynków i budowli
- Wyceny nieruchomości oraz opracowania i ekspertyzy dot. nieruchomości
- Studia wykonalności inwestycji
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków

ul. Skalna 48, 37-700 Przemyśl
tel./fax (0-16) 675-07-74, kom. 0-603 673-400
e-mail: ekosan@op.pl

28210

PRZEMYSŁ: Prędzej czy później miasto będzie musiało zbudować nowe schronisko dla zwierząt

Pieskie życie

Jak przechowywać mięso, kiedy nie ma chłodni?

O schronisku w Orzechowcach pisze się od lat w podobnym tonie: trudne warunki (bo daleko od miasta i baza mizerna), za mało pieniędzy z miejskiej kasy, skonfliktowane środowisko różnej maści towarzyszy zrzyszających miłośników zwierząt, od czasu do czasu spontaniczna akcja pomocowa albo szum w mediach, że warunki urągają wszelkim normom.

Kto właściwie odpowiada za taki stan rzeczy? Czy to kolejny nierozwiązywalny problem miasta?

Rocznie na utrzymanie schronisko dostaje z magistratu 75 tysięcy złotych. Miesięczna rata – 6 – 7 tysięcy. Za te pieniądze stowarzyszenie „Sara”, które wygrało konkurs na prowadzenie schroniska, ma utrzymać obiekt i zwierzęta, opłacić dwóch pracowników, weterynarza itp.

Zgodnie z przepisami, utrzymanie bezpańskich psów w godziwych warunkach to zadanie własne gminy. Realizują je właśnie wyłonione w drodze konkursów organizacje społeczne, za pieniądze z dotacji. Sęk w tym, że najbliższa gmina, która – podobnie jak Przemyśl – posiada w ogóle schronisko, to... Rzeszów. Wynika z tego, że ani Bircza, ani Jarosław, ani żadna inna z okolicznych miejscowości problem z bezpańskimi psami nie ma. Tylko czy aby na pewno wszystkie zwierzęta to „obywatele” gminy Przemyśl? Na pewno nie.

Ościenne gminy, owszem, mogą z miastem podpisać umowy, na podstawie których Orzechowce (za opłatą) zapiekują się ich bezpańskimi zwierzętami. Tymczasem żadna się do umów nie kwapi, a co kilka dni pod bramą schroniska pracownicy znajdują porzuconego psa czy kota. Przemyśl wcale nie ma obowiązku ich przyjmować, ale jak to wytłumaczyć zwierzęciu?

Zadanie własne gminy (każdej jednej!)

Naczelnik wydziału gospodarki komunalnej UM Janusz Szostek uważa, że problemem



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

schroniska jest nie niska dotacja, a brak menedżerskich zdolności ludzi, którzy prowadzenie schroniska się podejmują. Nie, żeby działacze stowarzyszeń miłośników zwierząt nie mieli dobrych chęci czy serca. Mają. Ale na przykład w Rzeszowie jakoś potrafili się dogadać z handlowcami w sprawie oddawania na potrzeby schroniska mięsa, którego termin ważności lada dzień się skończy. A w Przemyślu nie potrafią. Rzeszów, owszem, wybudował eleganckie schronisko od podstaw za – bagatela – 1,7 miliona złotych. I wyklada na nie rocznie prawie trzy razy więcej pieniędzy niż Przemyśl. Zdaniem Janusza Szostka nawet tak dobre warunki zapewniane przez gminę na nic się zdadzą, jeśli stowarzyszenie podejmujące się prowadzenia schroniska nie będzie obrotne i zaradne. Jakoś tamci potrafili dotrzeć do lokalnych VIP-ów, wpisując ich w szeregi swoich członków (i korzystając potem z „możliwości sprawczych”), jakoś udało im się wejść w porozumienie z lokalną prasą (i w efekcie na jej łamach z powodzeniem prowadzić akcję „zwierzę czeka na człowieka”), jakoś udaje im się zajmować tylko i wyłącznie rzeszowskimi zwierzętami (wychodząc z założenia, że innych gmin wyręczać nie należy).

Jak być obrotnym, kiedy nie ma chłodni?

Irena Domanasiewicz ze stowarzyszenia „Sara” też zażyczyła rzeszowskiemu „Kundelkowi”: centralne ogrzewanie, automatyka, budynek nie w szarym polu a na peryferiach miasta... Jej zdaniem jednak 75 tysięcy na rok to stanowczo za mało, żeby w Orzechowcach zasadniczo coś się zmieniło. Same dojazdy – po towar do sklepów, po kolejnego bezpańskiego psa – kosztują majątek. Jak tu być obrotnym, kiedy załatwionego w mieście mięsa nie da rady dłużej przechować, bo nie ma chłodni? Stowarzyszenie ma ją kupić czy miasto, które jest właścicielem schroniska? A drogę też stowarzyszenie ma zrobić, żeby była przejezdna? A wybetonować boksy, żeby psy nie taplały się w błocie, też stowarzyszenie? Jak zachęcić i zatrzymać wolontariuszy, gdy na dojazdy do oddalonego od miasta kilkanaście kilometrów schroniska muszą tracić własne pieniądze?

I tak koło się zamyka. Wzajemnych żalów strony mają wiele. W porównaniu z poprzednimi latami, kiedy znajdowano tu zamrożone zwierzęta albo pijanego opiekuna, jest wyraźnie lepiej. Psy i koty są nakarmione, zaszczerpane i w większości wysterylizowane. Jednak rozwiązanie zasadniczego problemu – godziwej bazy lokalowej – ciągle jeszcze przed miastem. I chyba nie obejdzie się bez budowy nowego schroniska i zwiększenia dotacji.

(o)



Irena Domanasiewicz ze stowarzyszenia „Sara” uważa, że bez nowej bazy lokalowej i większej dotacji sytuacja w Orzechowcach zasadniczo się nie zmieni.

PRZEWORSK

To jest przeworska niemoc!

Stan bezrobocia w Przeworsku był głównym tematem ostatniej sesji rady miasta.

Radni dyskutowali w oparciu o raport dostarczony przez dyrektora PUP w Przeworsku Adama Zablockiego. Na głębsze podłoże bezrobocia zwracała uwagę radna Teresa Bączek, przewodnicząca komisji gospodarki. – Trzeba się zwrócić z apelem do rządzących. Dokąd będą obciążenia dla przedsiębiorców, nie wygramolimy się z dolka i będziemy tkwili w zapaści. Pieniądze zżerają pochodne od wynagrodzeń, ZUS. Przedsiębiorca jedzie do Czech, bo tam jest podatek liniowy. Jedzie na Słowację czy na Ukrainę. W Przeworsku upadło dużo zakładów, a jeden pociągał drugi. Rada miasta podjęła uchwałę, która daje ulgi inwestorom tworzącym nowe miejsca pracy. Uważam jednak, że ta uchwała nie jest wystarczająca. Trzeba także podać pomocną dłoń istniejącym firmom. Małe sklepiki mają duże obciążenia. Wiem, że właściciele zwracali się o pomoc, ale nie ma możliwości, by wyjść im naprzeciw. Jestem rozdarta naszą kochaną nieboszczką cukrownią. Wiem, że nierentowne zakłady się likwiduje, ale toczy mnie nostalgia. Ta cukrownia przetrwała wojnę, kiedy pod osłoną nocy wywożono maszyny, by nie dostały się w ręce okupanta, a teraz,

za demokracji, lekką ręką oddaliśmy Niemcom – mówiła radna.

I nie pomoże becikowe!

– Jest jeszcze ukryte bezrobocie. Ile osób nie podpisuje listy?! Najgorzej jest mi żal młodych ludzi, tych naszych kochanych dzieci. I nie pomoże becikowe! Jesteśmy w strasznej zapaści. To jest przeworska niemoc. Jest rodzime przedsiębiorstwo budowlane, to kładło mu się kłody pod nogi. Burmistrz preferował konsorcjum z Jarosławia. A co nas obchodzi Jarosław? Burmistrz jest od tego, by dbać o interes miasta – T. Bączek nawiązała do zeszlorocznego przetargu na remont dróg. Roman Dudek zauważył, że wiele zależy od operatywności samorządów. – Ościenne samorządy skorzystały z programu rewitalizacji. Bardzo dużo środków idzie na zabytki Przemysła i Jarosławia. Żałuję, że myśmy nie skorzystali z tego. Jako jeden z pracodawców mogę stwierdzić, że kształcimy bezrobotnych. Jeżeli w szkole elektrycznej kształcił się na tych samych urządzeniach co 30 lat temu, jest to już najwyższe muzeum elektryczności – powiedział R. Dudek. Dariusz Łapa udowodnił z kolei, iż nie ma programów, które pozwoliłyby młodym, wykształconym ludziom zostać w kraju. Zwrócił się do wiceburmistrza Leszka Kisiel: – Ile razy panowie spotkaliście się z przedsiębiorcami i rozmawiali jak „chłop z chłopem”? Dlaczego nie rozmawia się z ludźmi, któ-



Hubert LEWKOWICZ

– Nie pomoże becikowe! Jesteśmy w strasznej zapaści. To jest przeworska niemoc – przekonywała radna Teresa Bączek.

rzy dostarczają najwięcej podatków? Dwa lata temu mieliśmy do remontu dróg wytypować przedsiębiorcę, który zatrudni 20 osób. Nie zatrudnił nikogo! – mówił radny. Leszek Kisiel tłumaczył, że wybór inwestora podyktowany był wymogami ustawy o zamówieniach publicznych. Dariusz Łapa twierdził jednak: – Znam ustawę o zamówieniach publicznych. Nie tylko cena czyni cuda. Nie trzeba ograniczać możliwości poprzez stawianie wymogów.

Proszę do prokuratury!

Odpowiadając na zarzuty Leszek Kisiel mówił, że bezrobocie powoli, ale systematycznie spada. – Trzeba tej tendencji sprzyjać. Planowanych jest wiele spotkań z przedsiębiorcami, ale nawet

dziś na 13 zaproszonych przyszło 3. Świadczy to o tym, że nie chcą rozmawiać o problemach. Nikt nie chce uzewnętrzniać spraw firmy – powiedział wiceburmistrz. Dodał, że szuka się inwestora do podstrefy TSSE, ale to ogromne inwestycje, które wymagają czasu. W przygotowaniu jest także program rewitalizacji, robiony własnymi siłami. L. Kisiel zwrócił się też do radnego Łapy: – Chcę zaprotestować przeciwko insynuacjom w sprawie przetargu. Jeżeli zna pan jakieś działania sekujące, to pro-

BEZROBOCIE W LICZBACH

Stopa bezrobocia w całym powiecie przeworskim – według stanu na 31.12.2005 r. – 18,2 proc.

Bezrobotni w powiecie według zawodów

cukiernik	80
szwaczka	81
dziwiarz	86
kucharz	96
murarz	100
mechanik maszyn rolniczych	126
technik żywienia	
i gospodarstwa domowego	129
mechanik samochodów osobowych	138
sprzedawca	151
technik technologii odzieży	151
technik rolnik	178
technik mechaniczny	205
asystent ekonomiczny	293
ślusarz	337
krawiec	363

Bezrobotni w Przeworsku (miasto)

ogólna liczba	1240
w tym kobiety	652
bezrobotni z prawem do zasiłku	110
w tym kobiety	40

szę złożyć zawiadomienie do prokuratury – powiedział. – Przeworska firma nie spełniała kryteriów, bo nie miała dwuletniego doświadczenia. Trzeba się przyznać do błędów! – polemizowała Teresa Bączek. Dyskusja skończyła się prośbą przewodniczącego Stefana Dulibana, by komisja użyteczności publicznej zredagowała wnioski i przedstawiła go radzie.

(lew)

POWIAT PRZEMYSKI: Sesja pod znakiem Józefa, Krystyny i Edwarda

Sto lat, bezrobocie spada i wakaty na policji

Obradujący w ubiegły wtorek radni powiatu przemyskiego prawie godzinę czekali na starostę i pozostałych członków zarządu, bo władze powiatu poszły złożyć imieninowe życzenia arcybiskupowi.

Radni czekali cierpliwie, tym bardziej że w ich gronie znalazło się i tym razem kilku kolejnych solenizantów, a wraz z nimi – poczęstunek, bukiety kwiatów i tradycyjne „sto lat”. Czekoladki fundowali Józefowie, Krystyny i Edwardowie, kwiaty – radni (ze składek).

W roboczej części posiedzenia radni zajmowali się głównie sprawozdaniami za miniony rok. O powolnym spadku bezrobocia mówiła szefowa powiatowego urzędu pracy Iwona Kurcz-Krawiec, o mizerii finansowej i etatowej w policji komendant KMP w Przemysku Artur Jędruch. Spadek bezrobocia, zdaniem szefowej PUP, wynika z dwóch powodów: pierwszy to coraz częstsze wyjazdy za granicę, drugi – nieznacny, ale zauważalny wzrost ofert zatrudnienia.



Komendanta policji radni pytali, dlaczego ma aż 23 wakaty i gdzie są obiecujący przez państwo funkcjonariusze na ulicach. Artur Jędruch tłumaczył: – W ubiegłym roku wiele osób odeszło z pracy, należą się im odprawy, a na pensje dla nowo zatrudnionych nie zawsze są pieniądze... Zwiększenie liczby policjantów na ulicach władze, owszem, zapowiadały, ale nie wyjaśniły, kto ma za nich wykonać obowiązki biurowe.

Komendanta policji radni pytali, dlaczego ma aż 23 wakaty i gdzie są obiecujący przez państwo funkcjonariusze na ulicach. Artur Jędruch tłumaczył: – W ubiegłym roku wiele osób odeszło z pracy, należą się im odprawy, a na pensje dla nowo zatrudnionych nie zawsze są pieniądze... Zwiększenie liczby policjantów na ulicach władze, owszem, zapowiadały, ale nie wyjaśniły, kto ma za nich wykonać obowiązki biurowe.



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

czył: – W ubiegłym roku wiele osób odeszło z pracy, należą się im odprawy, a na pensje dla nowo zatrudnionych nie zawsze są pieniądze... Zwiększenie liczby policjantów na ulicach władze, owszem, zapowiadały, ale nie wyjaśniły, kto ma za nich wykonać obowiązki biurowe. Możliwe jednak, że niebawem to się uda, bo nowy komendant polikwidował nam niektóre

zbędne obowiązki. Nie należy jednak spodziewać się masowego wymarszu policjantów na chodniki. Jeśli mam dobrego informatyka, to wolę, żeby siedział przy komputerze, bo jak go wysłać na patrol, to po prostu odejdzie do pracy w banku czy prywatnej firmie.

Przy okazji po raz kolejny i radni, i komendant poutyskiwali na brak pieniędzy na paliwo. Okaza-

Radni powiatowi lubią fetować swoje imieniny, na co drugiej sesji solenizanci fundują mandarynki i czekoladki. Pieniądze na bukiety pochodzą ze zrzutki.

ło się też, że zaoszczędzone przez policję pieniądze (z innych działów) muszą być zwracane do centrali i nie mogą być bezpośrednio przeznaczane na łatanie paliwowej dziury. Owszem, część oddanych oszczędności ostatecznie wraca do Przemysła, ale nie całość, co radni uznali za niesprawiedliwe i zniechęcające do oszczędzania.

(o)

JAROSŁAW

Otrzymałem stosowny dokument

Rozmowa z rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu dr. hab. Romanem Fedanem oraz rzecznikiem uczelni Marianem Januszem.



Rzecznik uczelni Marian Janusz.



Rektor dr hab. Roman Fedan.

Przejmując obowiązki rektora po odwołaniu poprzednika, miał Pan na pewno świadomość, że nie będzie łatwo?

Roman Fedan: – Miałem świadomość, że nie będzie łatwo naprawiać krok po kroku działalność uczelni zarówno w sferze organizacyjnej, dyscyplinującej i dydaktycznej, ale nie przypuszczałem, że będę stykał się z formułą tutaj już przerabianą. Mam tu na myśli, oczywiście, oszczerstwa, które dotyczą mnie i moich współpracowników.

Autorzy listu, który został rozesłany po redakcjach, zarzucają Panu, że Pańska praca habilitacyjna nie spełnia wymogów naukowych.

– Zapraszam do działu kadr uczelni, by zobaczyć, że dokumenty są takie same, jak te, które są w posiadaniu tysięcy ludzi w Polsce, którzy zdobywali stopnie doktorskie czy habilitacyjne za wschodnią granicą, nie tylko na Ukrainie, ale również na Białorusi i w Rosji. Procedury są tam czyste i klarowne.

Czy Pan również otrzymał habilitację w kilka miesięcy, bo takie przypadki na tej uczelni były?

– Oczywiście, że nie. Moja praca trwała pięć lat. Zostałem zdołowany do robienia habilitacji przez ówczesnego rektora. Doktoratu broniłem piętnaście lat temu w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Stosowne skierowanie do Centrum Zachodniego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie do Instytutu Ekonomii otrzymałem od byłego rektora. Niestety, pod koniec pracy nad dysertacją habilitacyjną pojawiły się trudności ze strony władz mojej uczelni. Dwukrotnie nie otrzymałem zgody na przeprowadzenie kolokwium na Ukrainie. Dopiero, gdy zagroziłem skargą do prezydenta RP, otrzymałem pozwolenie. Kolega, również rekomendowany przez ówczesnego rektora, bez problemu otrzymał pozwolenie za pierwszym razem, mimo że tematyka jego pracy nie miała nic wspólnego z problematyką Ukrainy, w przeciwieństwie do mojej. Nie mogłem tego zrozumieć.

Jak wyglądała obrona Pańskiej pracy?

– W kwietniu 2003 roku odbyła się wewnętrzna obrona z dwoma recenzentami, w lipcu odbyła się obrona habilitacyjna przed dwudziestojednoosobowym składem profesorów, przy trzech recenzentach, na tej obronie prócz

mego otoczenia – kilku kolegów i rodziny – był ówczesny mój rektor, którego zaprosiłem. W październiku dostałem dyplom z Instytutu Ekonomii na Ukrainie. Wówczas dostarczyłem go do ministerstwa i dopiero wtedy otrzymałem stosowny dokument, który stwierdza, że zgodnie z porozumieniem pomiędzy rządami Polski i Ukrainy, konwencją praską, uzyskałem tytuł doktora habilitowanego nauk ekonomicznych, równoważny z tym obowiązującym w Polsce.

Autorzy listu zarzucają Panu, że otoczył się Pan ludźmi, którzy poprzedniemu rektorowi wręczyli łapówki.

Roman Fedan: – My nie mamy oficjalnych informacji, czy oni wręczyli łapówki byłemu rektorowi czy nie. I dziwnym się, skąd tę wiedzę posiadają autorzy listu. Możemy domniemywać tylko, że za tym stoją osoby bliskie oskarżonemu rektorowi, które miały dostęp do akt.

Marian Janusz: – Te osoby wymienione w liście sprawdziły się za poprzedniego rektora, więc utrzymały swoje stanowiska. Jeden z nich był pełnomocnikiem, miał duże zasługi, mimo młodego wieku miał szacunek wśród nauczycieli, drugi szefem wydawnictwa, kolejny był prawą ręką byłego rektora, obecnie jest nauczycielem. To, że nie zostali zwolnieni, zaprzecza temu, co mówili o masowych zwolnieniach dawnych współpracowników Antoniego J. ludzie, którzy zorganizowali w tajemnicy wyjazdowe spotkanie Telewizji TRWAM w Jodłowiec.

W liście ponownie jest mowa o grupowych zwolnieniach osób zatrudnionych przez Antoniego J.

M.J.: – Sto procent kadry to osoby przez niego zatrudnione lub przez prorektora prof. Czumę. Od lutego zatrudniamy siedmiu nowych profesorów, co uwa-

żamy za wielki sukces uczelni, a z siedmioma rektor prowadzi rozmowy. Zwolniona została jedna osoba, za prowadzenie wykładów w sposób nieetyczny, ale została ona zatrudniona już po odejściu Antoniego J.

R.F.: – Do mnie pracownicy mieli pretensje, że pewnych osób nie zwolniliśmy. My zwalniali nie będziemy, ale porządek zrobimy, bo wszyscy muszą być oddani pracy na rzecz poprawy wizerunku uczelni.

Co stało się z portretem Ojca Świętego, czy rzeczywiście leży w magazynie?

M.J.: – Budynek rektoratu był wypełniony portretami różnych osób, w tym Ojca Świętego, w otoczeniu: byłej prorektorki Marii Laski, byłego rektora Antoniego J. i innych mniej rozpoznawalnych postaci. W sali senatu uczelni wisiała między innymi kopia Unii Lubelskiej, portret patrona uczelni ks. Bronisława Markiewicza, rektora Antoniego J. oraz portret Ojca Świętego, którego wykonanie, a zwłaszcza brak podobieństwa do Papieża, były mocno krytykowane przez odwiedzających nas gości. Dlatego po zasięgnięciu opinii jarosławskich artystów uznaliśmy, że zostanie zdjęty, a namalowany zostanie nowy.

Czy obecne władze również będą malowały swoje portrety i obwieszają nimi ściany uczelni?

R.F.: – Absolutnie, nie będzie żadnych portretów, mój portret zawiśnie obok poprzedniego rektora, ale dopiero po zakończeniu przeze mnie urzędowania na tym stanowisku, bo takie są zasady na każdej uczelni. Obecnie w sali senackiej będzie wisiał portret Ojca Świętego, patrona szkoły, byłego rektora Antoniego J., kopia Unii Lubelskiej oraz sztandar uczelni.

Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała:
Ewa KŁAK-ZARZECKA

PRZEMYSŁ: Odzew pasażerów, mieszkańców miasta na komunikat Miejskiego Zakładu Komunikacji był wspaniały

Pomogli znaleźć chuliganów

Coraz głośniejsze i coraz częściej padają z różnych ust słowa o wszechogarniającej społecznej znieczulicy. Zaprzeczeniem tej smutnej tezy były wydarzenia, jakie rozgrywały się przez kilkanaście lutych dni. Dzięki pomocy zwykłych ludzi, pasażerów Miejskiego Zakładu Komunikacji w Przemyslu udało się ustalić sprawców czynnej napaści na kierowcę autobusu.

Do tego bardzo nieprzyjemnego zdarzenia doszło 17 stycznia br. około g. 18.55 przy ul. Krasieńskiego w Przemyslu. Do autobusu linii numer 3 na jednym z przystanków przy ulicy Krasieńskiego wsiadła kilkuosobowa grupa młodych ludzi. Zachowywali się bardzo głośnie. Nie skasowali biletów. Kierowca widzi w lusterku, kto kasuje bilety, więc na następnym przystanku postanowił zareagować. Zatrzymał autobus, zwrócił im uwagę na fatalne zachowanie, żądając przy okazji okazania biletów. Odmówili. Postanowił więc zadzwonić do naszego dyspozytora lub na policję. Telefon zostawił w kabinie. Gdy się odwrócił, jeden z tych młodych ludzi uderzył go w głowę, po czym wszyscy uciekli – opowiada kierownik Sekcji Kontroli Biletów w przemyskim MZK Andrzej Baran.

– Dzisiaj już wiemy, że były to cztery niepełnoletnie osoby, w wieku 16, 17 lat. Sam fakt uderzenia przez jednego z pasażerów kierowcy naszego autobusu bardzo nas zbulwersował. Owszem, w autobusach zdarzają się sprzeczki, nawet małe awantury, ale nie dochodzi do rękoczynów, w których pokrzywdzonym jest nasz kierowca. Już bardzo dawno nie spotkaliśmy się z czymś takim. To sprawiło, iż postanowiliśmy zareagować zdecydowanie – wyjaśnia prezes MZK Jerzy Uziębło.

Delikatnie, ale zdecydowanie

We wszystkich autobusach pojawił się specjalny komunikat, w którym zarząd spółki zwrócił się z prośbą do pasażerów, mieszkańców miasta, którzy byli świadkami, lub posiadają jakiegokolwiek informacje w tej sprawie o wskazanie sprawy zdarzenia. Za wskazanie sprawy wyznaczona została nagroda w wysokości 500 zł. Oczywiście zarząd spółki zapewnił pełną dyskrecję i anonimowość. Prezes J. Uziębło: – Tak komunikat miał nam pomóc, ale miał być i ostrzeżeniem, innych potencjalnych chuliganów, którzy

muszą wiedzieć, że wchodząc do autobusu, nie mogą czuć się bezkarni. Liczyliśmy na pomoc i się nie przeliczyliśmy. Otrzymałszy szereg telefonów, w tym kilka głuchych, a kilka będących pewnym tropem. W zupełnie anonimowej rozmowie wskazano nam klatkę bloku przy ulicy Rogozińskiego, w którym ci młodzieńcy mieszkają. Mamy swoje sposoby i ze szczególną starannością obserwowaliśmy akuratnie ten rejon. Działaliśmy delikatnie, ale zdecydowanie. Pewnego razu ta sama grupa młodzieńców ponownie nie skasowała biletów. Zatrzymaliśmy ich przewieźliśmy do naszej siedziby. Po szeregu pytań, po konfrontacji młodzi się ugięli i się przyznali. Muszę przyznać, że od samego początku wykazali sporą skruchę, bardzo żałując tego, co zrobili. Tłumaczyli, że zdarzyło się im to po raz pierwszy, że szczerze przepraszają. Zdecydowaliśmy, że nie będziemy zawiadamiać policji. Trafili natomiast do naszego specjalnego rejestru i wiedzą, że kolejny taki wybryk może spotkać się z o wiele większymi konsekwencjami.

– Sami zdeklarowali się, że chcą to swoje złe zachowanie w jakiś sposób zrehabilitować. Czekałmy więc na przyście prawdziwej wiosny i wykorzystamy ich do porządkowania przystanków. Uważam, że młodych ludzi można wychować także przez pracę – zakończył A. Baran.

– Od kilkunastu dni we wszystkich autobusach MZK wisi kolejny komunikat: „Zarząd MZK sp. z o.o. w Przemyslu składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do ustalenia i ujęcia sprawców pobicia kierowcy autobusowego. Postawa, jaką wykazali się mieszkańcy miasta Przemysla, jest godna naśladowania w walce ze złem i bandytyzmem. Dziękujemy”.

mars

KOMUNIKAT DLA AKCJONARIUSZY
FABRYKI APARATURY ELEKTROMECHANICZNEJ „FANINA” SA
w Przemyslu

ZARZĄD SPÓŁKI INFORMUJE O MOŻLIWOŚCI SPRZEDAŻY
POSIADANYCH PRZEZ AKCJONARIUSZY AKCJI FAE „FANINA”
DO DNIA 30.06.2007 r. W KAŻDY CZWARTEK W GODZ. 12.00 – 13.00
SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA I WYKUPU DOKONUJE
P. LIDIA CZERW, TEL. 016 6750223 wew. 132.

TAXI pod KASZTANEM
BEZPŁATNE
ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800-592-393
ul. św. Józefa 670-66-66
ul. Długosza 679-11-11
ZAPRASZAMY

klub wolontariatu
Patronem Wycieczki Szkoły Zawodowej w Przemyslu
WWW.KLUBWOLONTARIATU.PL

Klub Wolontariatu PWSZ w Przemyslu informuje, że podczas zbiórki w dniu 18.03.2006 zebrał kwotę: **1121,76 zł**

Z zebranych środków zostanie zorganizowana wycieczka dla wychowanków Wielofunkcyjnej Placówki Opiekunco-
-Wychowawczej Dom dla Dzieci i Młodzieży „Maciek” w Przemyslu.

Za okazaną pomoc dziękujemy:
Caritas Archidiecezji Przemyskiej
Marketowi „miniMAL” Przemysł
Marketowi „TESCO” Przemysł
Zespołowi Szkół Ekonomicznych im. K.K. Baczyńskiego
Hufcowi Ziemi Przemyskiej

RADYMNO: Według burmistrza płot ma zabezpieczać, według handlujących szkodzi i utrudnia!

Burmistrzu, podejdź do płotu!

Czy to ma być największe osiągnięcie burmistrza? Grodzenie rynku? A gdzie są parkingi, gdzie dla nas sanitariaty? Tylko podatek ściągają z tego zagrzybionego budynku! – przekrzykiwali się kupcy z radymniańskiej hali targowej.

Cała awantura wybuchła gdy, jak w ostatnią środę kilku robotników zajęło samochodem na radymniański rynek, by chodnik tuż przy hali targowej odgrodzić od ulicy, niegdyś głównej, międzynarodowej – wiodącej na Przemyśl i Korczową, później powiatowej, od kilku miesięcy miejskiej. Burmistrz Radymna Marek Lechowicz wyjaśnia, że tuż po przejściu drogi do miasta od mieszkańców napływały skargi: – Właściwie od pieszych, którzy nie mogli skorzystać z chodnika, ponieważ ciągle parkowały tam samochody. I to nie samochody dostawcze, które przywoziły towar do sklepików, lecz prywatne pojazdy mieszkańców robiących zakupy. Najwięcej skarg było od matek, które jeździły wózkami dziecięcymi.

Burmistrz tłumaczy, że wspólnie z radą miasta zdecydowali, żeby odgrodzić chodnik od ulicy, a tym samym uniemożliwić parkowanie.

Handlujących na hali targowej, a nie jest to mała liczba,

bo 30 osób, zbulwersowała decyzja burmistrza i rady na tyle, że od razu delegacją wybrali się do urzędu miasta. Ale, jak twierdzą, burmistrz się uparł i tyle. Decyzji zmieniać nie chce. – Co radnym i burmistrzowi przeszkadza ten chodnik, przedtem tyle samochodów jeździło i nikt nie dbał o bezpieczeństwo mieszkańców Radymna. Teraz, gdy jest obwodnica, płoty stawiają – mówi żona Tadeusza Hanasa, właściciela jednego ze sklepików.

Do płotu ma z czym pójść

Inni dodają: – Jak mamy rozładować dostawcze samochody? Nikt z rynku nie będzie nosił towaru na plecach. Ale żeby tam można było zaparkować. Tam też brakuje miejsc. Niech za to wezmą się władze! – mówi Andrzej Dubik ze sklepu motoryzacyjnego.

Marek Broda proponuje, by radni dali pieniądze na sanitariaty dla pracujących tu ludzi: – I tak wywalczyliśmy, że korzystamy nieodpłatnie z szaletów miejskich. Ale niech ktoś się zastanowi, gdzie mamy wylewać wodę po sprzątaniu sklepu? Tu nie ma żadnych odpływów.

Właścicielkę kwaciarni Małgorzatę Czyż, choć kwaciarnię ma nie od strony chodnika lecz



Burmistrz Radymna M. Lechowicz twierdzi, że do płotu podejść się nie boi.

od rynku, również drażni stawiany płot: – W poniedziałki, dni handlowe, nawet na parkingu nie uświadczysz miejsca, gdzie ja mam stawać z dostawą kwiatów?

Handlujący na hali twierdzą, że jeżeli burmistrz chciał zapewnić bezpieczeństwo pieszym, to mógł zmobilizować funkcjonariuszy policji do pilnowania chodnika.

Burmistrz jednak odpiera ataki. Uważa, że płot ma 14 metrów i zajmuje zaledwie połowę długości chodnika: – Tam, gdzie jest



Handlujących na hali targowej, a nie jest to mała liczba, bo 30 osób, zbulwersowała decyzja burmistrza i rady na tyle, że od razu delegacją wybrali się do urzędu miasta. Ale, jak twierdzą, burmistrz się uparł i tyle.

wejście do hali targowej, ogrodzenia nie ma, po to właśnie, by samochody dostawcze mogły dojechać. Aby zapobiec parkowaniu przypadkowych kierowców, trzeba by zatrudnić policjanta, który stałby tam przez dwadzieścia godzin.

M. Lechowicz twierdzi, że do płotu podejść się nie boi, bo ma z czym pójść: – Dziś pojechała do uzgodnienia dokumentacja zagospodarowania rynku. Do stu obecnych dojdzie tam trzydzieści dodatkowych miejsc parkingowych i będą nowe cią-

gi komunikacyjne na rynku – twierdzi.

Czy ta koncepcja wdrożona w życie usprawni korzystanie z rynku zarówno mieszkańcom, jak i pracującym tam ludziom, dziś nie wiadomo, ponieważ to jeszcze odległe plany.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

GWIZDAJ: Planują za naszymi plecami, postąpili z nami tak, jakby tu nikt nie mieszkał

Nie chcemy zmian!

200 mieszkańców Gwizdaja protestuje przeciwko modernizacji krajowej „czwórki”, która miałaby polegać na poszerzeniu drogi i przekształceniu jej w drogę szybkiego ruchu. Mają żal, że nikt nie skonsultował z nimi planów modernizacji. Zapowiadają też, że do skutku będą zabiegać, aby Gwizdaj został uznany za teren zabudowany.

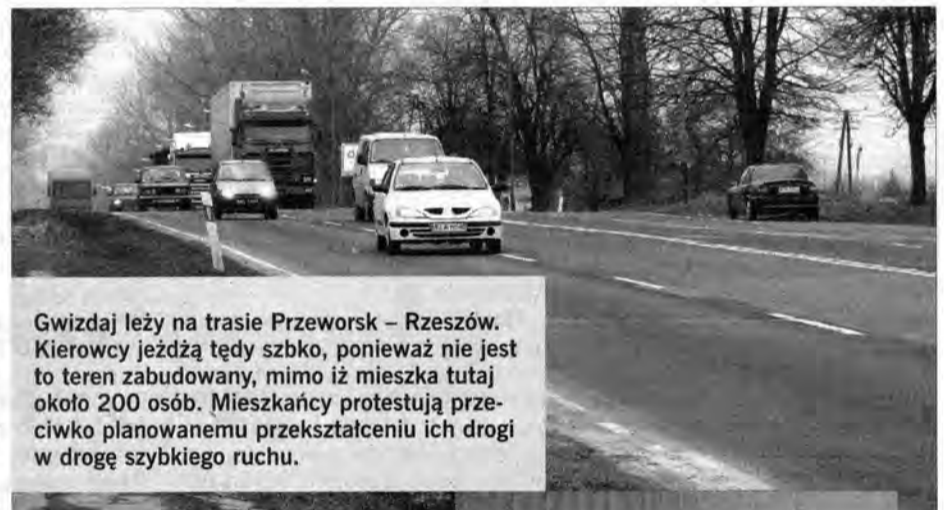
Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad w Rzeszowie planuje wybudować obwodnicę, która rozładuje ruch w Przeworsku. Chce również zmodernizować krajową „czwórkę”. Przeciwno tej drugiej inwestycji protestują mieszkańcy Gwizdaja. – Nie mamy nic przeciwko budowie obwodnicy, nam chodzi o modernizację drogi – mówi Marian Płoskoń, sołtys wsi. – Miały być przeprowadzone konsultacje z ludźmi, a postąpili z nami tak, jakby w ogóle nikt tutaj nie mieszkał. Dodaje, że pięć lat temu były plany, aby położyć tylko nowy dywanik, teraz oka-

zuje się, że droga ma być poszerzona i przekształcona na drogę szybkiego ruchu. – Powinien ktoś z nami porozmawiać, ponieważ wiele osób mieszkało tu, zanim powstała droga. Powinni się liczyć z naszym zdaniem. – Już teraz pękają nam domy, bo ludzie jeżdżą tędy jak wariaci. Nie wyobrażam sobie, że mieliby jeździć jeszcze szybciej. W ogóle nie wyobrażam sobie poszerzenia drogi, przecież na niektórych odcinkach droga jest już praktycznie pod domem – wtrąca inny mieszkaniec Gwizdaja. – Mówią, że zamontują nam ekrany, dzięki którym będzie mniejszy hałas. My nie chcemy ekranów, nie chcemy poszerzenia drogi i przeciwko tej inwestycji będziemy protestować do skutku – zapowiadają.

Będzie z nimi walczył

Po stronie mieszkańców jest Edward Pączka, wójt gminy Przeworsk. – Są dwa równoległe plany opracowywane przez Generalną Dyrekcję Dróg i Autostrad w

Rzeszowie. Pierwszy z nich dotyczy budowy obwodnicy, drugi rekonstrukcji drogi krajowej numer cztery, na trasie Jarosław – Łańcut – wyjaśnia. – Mieszkańcy Gwizdaja nie protestują przeciwko budowie obwodnicy, ponieważ jej budowa spowoduje, że ruch samochodowy zostanie częściowo wyprowadzony z wioski. Natomiast protestują przeciwko rekonstrukcji krajowej „czwórki”. Prace rekonstrukcyjne miałyby polegać na poszerzeniu drogi i przemianowaniu w drogę szybkiego ruchu. Wspólnie z mieszkańcami będę się starał, żeby Gwizdaj został uznany za teren zabudowany i aby zostały postawione tutaj białe tablice, wtedy nie będzie tu drogi szybkiego ruchu – informuje wójt. – Poza tym chcemy, aby w rekonstrukcji zostały uwzględnione lewoskrętne, które umożliwią mieszkańcom swobodny dojazd do domu. Zdaniem wójta rekonstrukcja drogi powinna być wykonywana równoległe z budową obwodnicy. Wtedy nie byłoby potrzeby montażu ekranów, a „czwórka” stała-



Gwizdaj leży na trasie Przeworsk – Rzeszów. Kierowcy jeżdżą tędy szybko, ponieważ nie jest to teren zabudowany, mimo iż mieszka tutaj około 200 osób. Mieszkańcy protestują przeciwko planowanemu przekształceniu ich drogi w drogę szybkiego ruchu.

by się drogą wewnętrzną Gwizdaja. Niestety modernizacja ma się rozpocząć w przyszłym roku, a budowa obwodnicy, dopiero w 2013. 29 marca ma odbyć się spotkanie z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji. E. Pączka, wspólnie z mieszkańcami, będzie wnioskował, aby Gwizdaj uznać za teren zabudowany i postawiono białe tablice. – Jeżeli wniosek nie zostanie przyjęty, złożymy go ponownie i będziemy to robić do skutku.

Małgorzata SZTUM



Lukasz MENDYCHOWSKI (3)



– My nie chcemy ekranów przed domem, nie chcemy poszerzenia drogi i przeciwko tej inwestycji będziemy protestować do skutku – zapowiadają mieszkańcy Gwizdaja.

Edward Pączka, wójt gminy Przeworsk: Są dwa równoległe plany, pierwszy dotyczy budowy obwodnicy, drugi – rekonstrukcji drogi krajowej numer cztery. Przeciwno rekonstrukcji protestują mieszkańcy Gwizdaja, ponieważ ich droga miałaby być poszerzona i przekształcona w drogę szybkiego ruchu. Wspólnie z mieszkańcami będę się starał o to, aby wioska została uznana za teren zabudowany.

PRZEMYŚL

Uwaga błoto!!!

W minionym tygodniu do naszej redakcji zadzwoniło wielu czytelników, którzy skarżyli się na fatalny stan dróg, prowadzących do ich domów. Z tym problemem borykają się każdego roku, kiedy nadchodzi wiosna i zaczynają się roztopy. Jak twierdzą, ich wielokrotne prośby o rozwiązanie tego problemu do tej pory pozostały bez odpowiedzi.

W Przemysłu jest wiele ulic, na których w okresie wiosennych roztopów są wielkie kałuże i błoto. Odebraliśmy sy-

gnały od mieszkańców ulic: Nowej, Moglickiego, Zbożowej, Roweckiego, Generała Andersa, Cichej, Zamoyskiego i wielu innych. Sprawdziliśmy te ulice. Ich stan jest fatalny, błoto i kałuże uniemożliwiają przejście, a nawet przejazd samochodem. Mieszkańcy mają żal, że ich wielokrotne prośby o naprawę dróg pozostały bez odpowiedzi. – Niech chociaż płyty betonowe położą, albo utwardzą drogę. Naprawdę wiele nie chcemy, tylko tego, abyśmy normalnie mogli wrócić po pracy do domu, a



Ulica Moglickiego.



Ulica Zamoyskiego.



Ulica Roweckiego.

nie zmagać się z błotem po kolana – mówią.

Obietnice naprawy

W sprawie fatalnego stanu dróg i błota interweniowaliśmy w Zarządzie Dróg Miejskich w Przemysłu. – Co roku, w takim okre-

nie jak teraz tak się dzieje, ponieważ wewnętrzna warstwa gruntu jest jeszcze zamrznięta, natomiast zewnętrzna topnieje i tworzy się woda, która nie ma gdzie wsiąkać – wyjaśnia Jacek Cielecki, dyrektor ZDM. Dyrektor obiecał, że od poniedziałku zaczną działać pracownicy zarządu i

utwardzać tłuczniem drogi. Do dał także, że w tym roku planowany jest remont nawierzchni na ulicach: Rodziewiczówny, Piasta Kołodzieja, Obozowej, Skorupki, Poniatowskiego i ciąg dalszy na Goszczyńskiego.

MSZ

JAROSŁAW, WYGARKI: Spływająca z pagórków woda znajduje swoje ujście w piwnicy domu

Cała woda do piwnicy

Samotna staruszka Anna Salach w ubiegłym tygodniu kilkakrotnie wzywała straż pożarną. Woda, która ścieka z okolicznych pagórków, zbiera się na jej podwórku, a stąd spływa wprost do piwnicy.

Co roku na wiosnę sytuacja na Wygarkach, dzielnicy Jarosława leżącej tuż przed Pełkiniami, powtarza się. Gdy topnieje śnieg, woda spływająca z pagórków zalewa okoliczne podwórka i drogi. Anna Salach nie dość, że nie może wyjść ze swojego gospodarstwa, to jeszcze ma problem z wodą gromadzącą się w jej piwnicy. – Pod koniec ubiegłego roku kupiłam nowy piec do ogrzewania centralnego, ale nie mogę w nim rozpalić, bo stoi w wodzie. Cała woda ze wszystkich stron spływa do mnie na podwórku – mówi zrozpaczona. – Wezwałam straż pożarną, ale oni nie mogą mi pomóc. Tu muszą zadziałać urzędnicy. Jak mogłam jeszcze chodzić, to chodziłam do ratuśza i tam prosiłam o pomoc, ale oni tylko podatki z nas ściągają. Dwieście złotych płacę za te budynki, a pomocy od nich nie mam żadnej – wyjaśnia.

Podobne problemy mają także sąsiedzi pani Anny. Janina Matusz, sąsiadka z gospodarstwa położonego powyżej podwórka Anny Salach tłumaczy, że droga, która wiedzie do jej domu, jest nieużywana. – Musieliśmy zbudować sobie most, bo tu nie dało się przejechać. Gdy przychodzą roztopy, droga zamienia się w potok – tłumaczy.

Były naturalne odpływy

Anna Salach w ubiegłym tygodniu kilkakrotnie wzywała jednostkę straży pożarnej. Ale jej sąsiedzi Krystyna Jarosz i Stanisław Matyja uważają, że strażnic tu nie pomoże, dopóki władze miasta nie zrobią odpływu wody. – Widać którędy woda kiedyś płynęła, ale jeden z sąsiadów zabetonował przepust. Teraz woda nie ma gdzie odpłynąć, a musi znaleźć gdzieś ujście. Płynie drogą na podwórko sąsiadki Sala-



Anna Salach, samotna staruszka, twierdzi, że sama musi walczyć z żywiołem.



Strażacy udzieliли staruszce doraźnej pomocy, ale problemu nie mogli rozwiązać. Odsyłają do urzędu miasta.

chowej i do jej piwnicy – mówi K. Jarosz.

Strażacy z Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej przekopali drogę, zrobili odpływ, tak by ominąć nieszczęsny budynek. Nic więcej zrobić nie mogli. Powiedzieli, że rozwiązanie problemu trzeba szukać w urzędzie miasta. Inspektor w Wydziale Dróg Urzędu Miasta w Jarosławiu Władysław Brodowicz problem Anny Salach i jej sąsiadów zna od lat: – Przed laty były tam naturalne odpływy. Przez podwórko pani Salach przepływał rów. Zdaję sobie sprawę, że przeszkadzał jej w prowadzeniu gospodarstwa, bo przede wszystkim utrud-

niał dojazd do stodoły. Z nakazu wojewody zakopaliśmy ten rów. Później kolejny sąsiad podniósł swoje podwórko, zamknął odpływ wody i stąd co wiosnę te same problemy – podkreśla.

Inspektor W. Brodowicz obiecuje, że zostaną wygoszparowane środki na obniżenie nawierzchni drogi wiodącej do kirkutu – cmentarza żydowskiego położonego nieopodal zalewanych gospodarstw. – To powinno rozwiązać problem. W czasie roztopów lub większych ulew woda powinna spływać tą drogą i omijać gospodarstwo pani Salachowej – deklaruje.

Ekz

CIESZANÓW

Miliony dla gminy

Największe dofinansowanie w latach 2003 – 2006 dla samorządów gminnych w powiecie lubaczowskim uzyskała gmina Cieszanów. Suma 3 mln 517 tys. zł prezentuje się imponująco w porównaniu z dofinansowaniem innych gmin (i to nie tylko powiatu lubaczowskiego).

Władze gminy Cieszanów mają uzasadniony powód do dumy – w latach 2003 – 2006 udało im się pozyskać dofinansowanie w kwocie 3 mln 517 tys. zł (największe w powiecie lubaczowskim). Pieniądze te pochodzą z programów Interreg, SPO, ZPORR, PAOW, FOGR oraz kontraktów wojewódzkich realizowanych przez Urząd Marszałkowski w Rzeszowie. Burmistrz Cieszanowa Zdzisław Zadworny pytany o to, jak się zdobywa miliony dla gminy, odpowiada, że ten sukces jest wynikiem dobrze zorganizowanej pracy wielu osób. – Staraliśmy się pozyskiwać pieniądze ze wszystkich programów, z których mamy szansę cokolwiek dostać – zdradza burmistrz. Składamy co roku bardzo wiele wniosków. W zasadzie w porównaniu z innymi gminami mamy największe zróżnicowanie, jeżeli chodzi o programy, z których pochodzą otrzymane pieniądze. Nie wszystkie nasze wnioski przechodzą, średnio połowa zostaje odrzucona. Nie zrażamy się tym jednak, wręcz przeciwnie – dociekamy co było źle i poprawiamy. Jednocześnie dbamy o każdy złożony wniosek, cały czas jesteśmy w kontakcie z Rzeszowem i pilnie śledzimy, jakie warunki musimy spełnić, aby otrzymać dofinansowanie. Burmistrz Z. Zadworny wskazuje jednocześnie na dobrą współpracę z wicemarszałkiem województwa podkarpackiego M. Karapytą.

Najwięcej na „Wędrowca”

Do sumy 3 mln 517 tys. zł, które otrzymała gmina Cieszanów w latach 2003 – 2006, należy dodatkowo doliczyć pieniądze z SAPARD-u – ok. 2 mln zł. Naj-

wieksze dofinansowanie gmina Cieszanów dostała z Interregu na budowę Przygranicznego Centrum Kultury i Sportu „Wędrowiec” w Cieszanowie. W obrębie „Wędrowca” znajdują się m.in.: boisko do piłki ręcznej, boisko do gry w kosza, bieżnia wokół tego boiska, bieżnia prosta na 100 m, korty tenisowe, amfiteatr dla 1000 osób, parkingi dla 160 samochodów, a obok budynek socjalno-sanitarno-gastronomiczny, gdzie będą m.in. szatnie, bar i szalety. Modernizowane są również drogi wokół miejsca, gdzie będzie znajdować się centrum. Budowa „Wędrowca” ma się zakończyć w 2007 roku.

Plany na przyszłość

Dużą inwestycją ma być także dokończenie budowy sieci kanalizacji. Obecnie gmina jest skanalizowana w 60 procentach, ale zostały jeszcze najtrudniejsze tereny, najbardziej rozległe wsie oraz sam Cieszanów. Gmina ubiega się o dalsze finansowanie tej inwestycji z programu ZPORR, przygotowany jest wniosek o dofinansowanie w kwocie 6 mln zł. Ze środków, które gmina otrzymała w latach 2003 – 2006, wiele zostało przeznaczonych na remonty szkół, przedszkoli, a także modernizację dróg polnych. Z programu SPO pozyskano pieniądze na modernizację parku w Cieszanowie. – Przygotowując wnioski, współpracujemy również z innymi gminami, gdyż przy wielu inwestycjach łatwiej jest zdobyć dofinansowanie wspólnie kilku gminom – mówi Z. Zadworny. – Obecnie w planach mamy duży projekt, który chcemy zrealizować między innymi z gminami Narol i Horyniec Zdrój. Będzie to Roztoczański Program Rozwoju Turystyki, polegający głównie na rozbudowie bazy turystycznej naszego regionu. Inwestycja ta przewidziana jest na lata 2007 – 2013, a wstępny kosztorys przewiduje na ten program kwotę ok. 75 mln zł.

Man

Usługi remontowo- -budowlane

Oferujemy Państwu usługi w zakresie:

- układanie płytek ceramicznych (glazura, terakota),
- wykonanie suchych tynków i gładzi gipsowych,
- malowanie ścian i stolarki budowlanej, tapetowanie,
- montaż ceramiki sanitarnej, wanien i kabin prysznicowych,
- układanie paneli, parkietów i wykładzin podłogowych,
- wymiana okien, drzwi wewnętrznych i wejściowych,
- wykonanie lub modernizacja instalacji wodno-kanalizacyjnej,
- wykonanie lub modernizacja instalacji elektrycznej, luksfery,
- montaż boazerii panelowych, parkiety,
- usługi stolarskie - projekt i montaż mebli, schodów i innych,
- docieplenia ścian,

Dostosowanie pomieszczeń do nowych wymagań i przeznaczenia:

- zmiana układu pomieszczeń - rozbiora i wykonanie nowych ścianek działowych (z pokryciem płytami gipsowo-kartonowymi),
- zabudowa poddaszy - suchy tynk wraz z ociepleniem,
- montaż sufitów podwieszanych i oświetlenia,
- wykonanie posadzek o podwyższonej wytrzymałości i specjalnego przeznaczenia,
- wykonanie podestów i schodów wejściowych.

Usługi w zakresie artystycznego wystroju wnętrza:

- wykorzystanie różnego rodzaju materiałów i technik artystycznego wyrazu,
- realizacja nietypowych zleceń związanych z wystrojem wnętrza.

3tower

tel./fax: 0-16 670 42 55
tel. kom.: 0-606 878 508
e-mail: ryszard@3tower.com
internet: www.remonty.3tower.com

Jako wstępną wycenę wykonujemy bezpłatnie kosztorys ofertowy w oparciu o podany przez inwestora zakres prac wraz z niezbędnymi wymiarami lub wyliczonymi ilościami.

Naszą propozycję kierujemy także do wykonawców wszelkich robót budowlanych i instalacyjnych. Nawiążemy stałą współpracę z wykonawcami mogącymi zlecić nam jako podwykonawcom wykonanie remontów i modernizacji pomieszczeń. Nasza firma istnieje od 1994 roku. W branży budowlanej działamy od 2000 roku. Wykonujemy wszelkie prace remontowo-budowlane. Posiadamy wykwalifikowaną załogę, mającą wieloletnie doświadczenie, nabyte w kraju i za granicą. Podjęte prace realizujemy z pełnym poświęceniem. Zawsze dbamy o dobro klienta i wizerunek firmy poprzez najwyższy poziom wykonawczy i terminowość naszych przedsięwzięć. **Serdecznie zapraszamy!**

28991



**CENY
PRODUCENTA**

Castrol



LOTOS

Wymiana oleju GRATIS!

Czynne: pon.-pt. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

J. HOCEK

**MECHANIKA SPAWALNICTWO
POJAZDOWA NAPRAWY
BLACHARSTWO POWYPADKOWE
I LAKIERNICTWO KONSERWACJE
NAPRAWA UKŁADÓW WYDECHOWYCH**

**WYMIANA, WYWAŻANIE, WULKANIZACJA
I NAPRAWA OPON**

Sprzedż opon bieżnikowanych i nowych

UWAGA!

Gdy nie masz miejsca w domu na przechowanie swoich opon, zmienione u nas opony możesz pozostawić na przechowanie bezpłatnie

tel. (016) 678-65-10



W ofercie:

- wymiana płynu hamulcowego **SYSTEMEM BEZINWAZYJNYM**
- sprzedaż tłumików **MONTAŻ GRATIS!**
- wszystkie marki pojazdów

26311

► CB radio
sprzedż, montaż, strojenie

► Domofony
sprzedż, montaż

tel./fax (016) 6770222
Przemysł, ul. Grunwaldzka 13



28962

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

27540

TAXI EURO

miejsce postoju:
ul. bpa Glazera

TEL. (0-16) **670-20-00**

27529

RADIO TAXI „GALICJA” - rok założenia 1995

96-21 lub 0800 111 111

dostępny we wszystkich sieciach komórkowych Infolinia - bezpłatne zamawianie

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ (0-16) 670-79-70

27520

TAXI MINI-ceny

ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

27547

PROMOCJA!
0% kosztów opłat manipulacyjnych

Europejski Fundusz Leasingowy

Oferujemy nowym Klientom umowy leasingowe bez obciążenia kosztami opłat manipulacyjnych

Przedstawicielstwo Przemysł, Hotel Gromada
tel.: 166760300, 166760302, fax: 166760301

29297

VAT 0%
NA SYSTEMY DOCIEPLEŃ FIRMY

GREINPLAST

KUPIJĄC KOMPLETNY SYSTEM DOCIEPLEŃ NA WYROBY MARKI GREINPLAST OTRZYMASZ UPUST W WYSOKOŚCI VAT-U.

ul. Batorego 1 tel. 016 676 00 52

28970

PŁYTA GIPSOWA

- profile - wełna - gipsy **KNAUF**

GREINPLAST

ul. Batorego 1 tel. 016 676 00 52

28970

RADIO TAXI „MAXI”

czynne całą dobę

96-24 lub (0-16) 678-33-00

Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemysłu

27528

TELE-TAXI JAROSŁAW

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0 800 220 888

tel. 623 05 05
621 05 05
621 33 81

27536

ECHO TAXI os. BOREŁOWSKIEGO

10% TANIEJ NA TELEFON

670 32 32

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!
KARTA STAŁEGO KLIENTA**

27526

Super RADIO TAXI 24h

96-23 (016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Na telefon i dla stałych klientów 10% zniżki

NAJTANIEJ W MIEŚCIE:
opłata początkowa - 4 zł
następne kilometry - 2 zł

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka - Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecice

27408

LUBACZÓW:
O EUROPIE, MUMINKACH I DZIEWCZYŃCE Z ZAPAŁKAMI...

Potrzebny zastrzyk optymizmu

W pierwszy dzień wiosny w Szkole Podstawowej nr 1 w Lubaczowie odbyła się impreza pod hasłem „Dzień Wiosny w Europie”.

Spotkanie poświęcone było sposobom rozwiązywania konfliktów i problemów, z jakimi młodzi ludzie spotykają się w swoim środowisku, a potem będą musieli się zmierzyć w dorosłym życiu. Z takimi konfliktami nawet dorośli mają (jak pokazuje doświadczenie, np. obserwacja sporów politycznych) niemałe problemy. Dzieci próbowały znaleźć odpowiedź na pytania: Jak pomóc dziewczynce z zapałkami? – bohaterce baśni Andersena i jak rozwiązać konflikt w Dolinie Muminków. Młodzież wspólnie pracowała nad propozycjami pomocy dziewczynce i szukała sposobów wyjścia z konfliktu, który poróżnił bohaterów znanej opowieści o Muminkach. Stała się też zaproponować Europie coś, co zmieniłoby oblicze starego kontynentu. Jedna z grup uznała, że potrzeba jej więcej optymizmu i wiary w siebie, a także poczucia humoru, uśmiechu i wigoru. Wszystkie te cechy uosabiała zmarła niedawno polska artystka Hanka Bielicka. To ona – według szóstoklasistów z „Dąbka” – mogłaby stać się patronką „cywilizacji uśmiechu”, której potrzeba Europie tak samo jak „cywilizacji miłości”.



Na plakatach – propozycje dla Europy.

Wiesław BEK

Wib

KRÓWNIKI

Szkola na miarę XXI wieku

23 marca w Zespole Szkół w Krównikach dostęp każdego ucznia do komputera i Internetu przestał być marzeniem. Otwarto tutaj nowoczesną pracownię informatyczną i Biblioteczne Centrum Informacji Multimedialnej.

Nowa pracownia informatyczna oraz Biblioteczne Centrum Informacji Multimedialnej zostało otwarte w ramach współpracy Ministerstwa Edukacji Narodowej z Europejskim Funduszem Społecznym. W końcu spełniło się marzenie uczniów o dostępie do komputerów i Internetu, a Zespół Szkół stał się szkołą na miarę XXI wieku. Pracownia szkolna wyposażona jest w 11 nowych komputerów, laptop, projektor multimedialny, drukarkę i skaner. Natomiast w CIM są cztery nowe komputery. Uroczystego otwarcia pracowni i centrum informacji dokonali: Stanisław Bajda, starosta przemyski, Józef Mazurkiewicz, wójt gminy Przemysł oraz Arkadiusz Wiśniowski, przewodniczący rady gminy. Imprezę uświetnił program artystyczny w wykonaniu uczniów, połączony z prezentacją dorobku szkoły.

W Zespole Szkół brakowało nie tylko pracowni komputerowej, ale i kuchni, w której byłyby przygotowywane posiłki dla uczniów. Do tej pory dzieci dożywiane były tylko bułkami i sokami, zamawianymi u dystrybutora. Teraz będą mogły zjeść również ciepły posiłek. Pierwsze danie kuchnia wyda w czwartek, 30 marca.

MSZ

PRZEMYŚL: ZACZEŁY SIĘ PORZĄDKI NA FORCIE XVI ZNIESIENIE

Z piłami na fort



Lukasz MENDYCHOWSKI

Mimo trudnych warunków – śniegu i błota – przemysłanie rozpoczęli wiosenne porządki na forcie Zniesienie.

W ubiegłą sobotę przemysłanie z inicjatywy PTTK i pod nadzorem pełnomocnika ds. zieleni Janusza Dedio zaczęli forteczne porządki.

Akcja polegała na usuwaniu samosiewów i zbieraniu ściemy, wzięli w niej udział członkowie PTTK, harcerze, „strzelcy” i młodzież niezrzeszona. Sprzęt zapewniły m.in. miejskie spółki PGK Sita i PWiK. Kolejny etap prac zaplanowano na 29 kwietnia.

Tymczasem w przemyskim magistracie trwają prace nad ukonstytuowaniem Związku Gmin Fortecznych. Organizacja ma zrzeszać przedstawicieli samorządów, na których terenie znajdują się forty i koordynować działania związane z twierdzą. Zjednoczone gminy będą mogły ubiegać się o państwowe lub unijne pieniądze na programy, których celem ma być uczynienie z fortów „produktu turystycznego”.

(o)

WALAWA

60 lat osadnictwa

W Walawie mieszka 770 osób. To wioska, z której inne mogłyby brać przykład. Tutaj wszyscy żyją w zgodzie. W ubiegłą niedzielę mieszkańcy Walawy świętowali 60-lecie osadnictwa wsi.

Uroczystości z okazji 60-lecia osadnictwa wsi Walawa rozpoczęły się Mszą św. w miejscowym kościele. Następnie orkiestra dęta odegrała hymn państwowy i mieszkańcy przeszli do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie uczniowie z miejscowej szkoły podstawowej przedstawili część artystyczną. Wystąpiła także kapela Ta Joj z Przemysła. O historii Walawy opowiedział wójt gminy Orły Ryszard Czastka. – Walawa istniała na długo przed 1292 rokiem. Wtedy pozostawała własnością biskupstwa przemyskiego obrządku greckiego. W 1437 roku wieś posiadała prawo niemieckie – liczyła wówczas 15 łanów kmiecych, 12 zagrodników z ziemią, 6 chałupników oraz 4 rzemieślników – mówił wójt. – Ponadto funkcjonował jeden młyn i dwie karczmy. W



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

Mieszkańcy Walawy chętnie wysłuchali historii swojej miejscowości.

1921 roku wieś liczyła 697 mieszkańców. Podczas II wojny światowej Walawa została spalona przez UPA. Po wojnie, w 1945 roku przybyli pierwsi osadnicy, aby odbudować zniszczoną wieś i zagospodarować ziemię. W ciągu 60 lat Walawa znacząco zmieniła swoje oblicze. Największy postęp osiągnięto w ostatnich dwóch dziesięcioleciach, kiedy to powstało najwięcej budynków mieszkalnych i gospodarczych, wodociągi, gazyfikacja, obiekty użyteczności publicznej, połączenia drogowe i kolejowe.



Józef Szeremeta: – Na początku był jeden dom, w którym mieszkały cztery rodziny. Ludzie żyją ze sobą w zgodzie, nie kłócą się.

Na zakończenie R. Czastka przedstawił plany na przyszłość – W tym roku rozpoczynamy pierwszy etap budowy kanalizacji, budowę oświetlenia ulicznego i nawierzchni asfaltowych na drogach gminnych.

Żyją w zgodzie

Józef Szeremeta przeniósł się tutaj po II wojnie światowej. – Przez osiemnaście lat byłem sołtysem – mówi. – Pochodzę z okolic Lwowa. Kiedy przeniósłem się do Walawy, była ona zniszczona i spalona. Na początku był jeden dom, w którym mieszkały cztery rodziny. Dopiero w latach sześćdziesiątych ludzie zaczęli się budować i wieś stopniowo zaczynała się rozbudowywać. Dodaje, że mieszkańcy Walawy są życzliwi i dobrze się z nimi żyje. – Wychowałem jedenaścioro dzieci, nie przypominam sobie, żeby były tu jakieś zatargi i kłótnie. Ludzie żyją ze sobą w zgodzie.

MS

PRZEMYŚL

Chcą podnieść jakość

W piątek, 17 marca, Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych zorganizował seminarium naukowe. Jego celem była ocena aktualnej sytuacji i wypracowanie wniosków do realizacji poprawy jakości kształcenia zawodowego, zgodnie z oczekiwaniami pracodawców, a w konsekwencji poprawy sytuacji lokalnego rynku pracy.

W seminarium naukowym udział wzięli nauczyciele i dyrektorzy przemyskich szkół zawodowych, przedstawiciele Centrum Kształcenia Praktycznego, Centrum Kształcenia Ustawicznego, Cechu Rzemiosł Różnych, kuratorium, świata nauki, Powiatowego Urzędu Pracy, naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego oraz pracodawcy dużych i mniejszych firm z regionu. Podczas seminarium podkreślano szczególnie fakt bezrobocia w powiecie przemyskim, które dotyka niemal wszystkich grup zawodowych. W najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy są absolwenci szkół nieposiadający doświadczenia zawodowego i osoby o najniższych kwalifikacjach. Obecnie pracodawcy wymagają potwierdzenia odpowiednich kompetencji, a dyplom ukończonej szkoły lub wyższej uczelni potwierdzający ich kwalifikacje, często nie wystarczy. Ponadto zauważalny jest stopniowy odwrót od zawodów pracochłonnych do za-



Lukasz MENDYCHOWSKI

Podczas seminarium naukowego, które zostało zorganizowane przez Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych, dyskusowano o podniesieniu jakości kształcenia zawodowego.

wodów, które w coraz większym stopniu wykorzystują techniki komputerowe i technologie informacyjne. Podkreślano, iż w ostatnich latach szkoły i uczelnie kształcą na potrzeby rynku pracy, którego nie ma. Wobec powyższego uczestnikom nasunęło się wiele pytań: jak rozwiązać problemy bezrobocia i problemy kadrowe pracodawców, jak prowadzić kształcenie zawodowe i ustawiczne doskonalenie pracowników oraz co zmienić i poprawić w edukacji zawodowej, aby absolwenci studiów, szkół licealnych i zawodowych mogli znaleźć pracę.

Więcej praktyki

Podczas seminarium zwrócono też uwagę na coraz częstsze wyjazdy z Polski wysoko wykwalifi-

kowanej kadry. Przykładami są chociażby wyjazdy lekarzy, informatyków, inżynierów, spawaczy czy pielęgniarek. Uczestnicy zgodzili się, że praktyczna nauka zawodów powinna być realizowana w zakładach pracy, które obejmują swoim patronatem szkoły. Wtedy szkoły dostosowują programy nauczania do potrzeb konkretnych pracodawców, a CKP i CKU prowadzą szkoły dla dorosłych i formy doskonalenia zawodowego w celu uzupełnienia kwalifikacji pracowników. Taka sytuacja już ma miejsce w regionach Polski najbardziej rozwiniętych gospodarczo.

MSZ



buduj z życiem

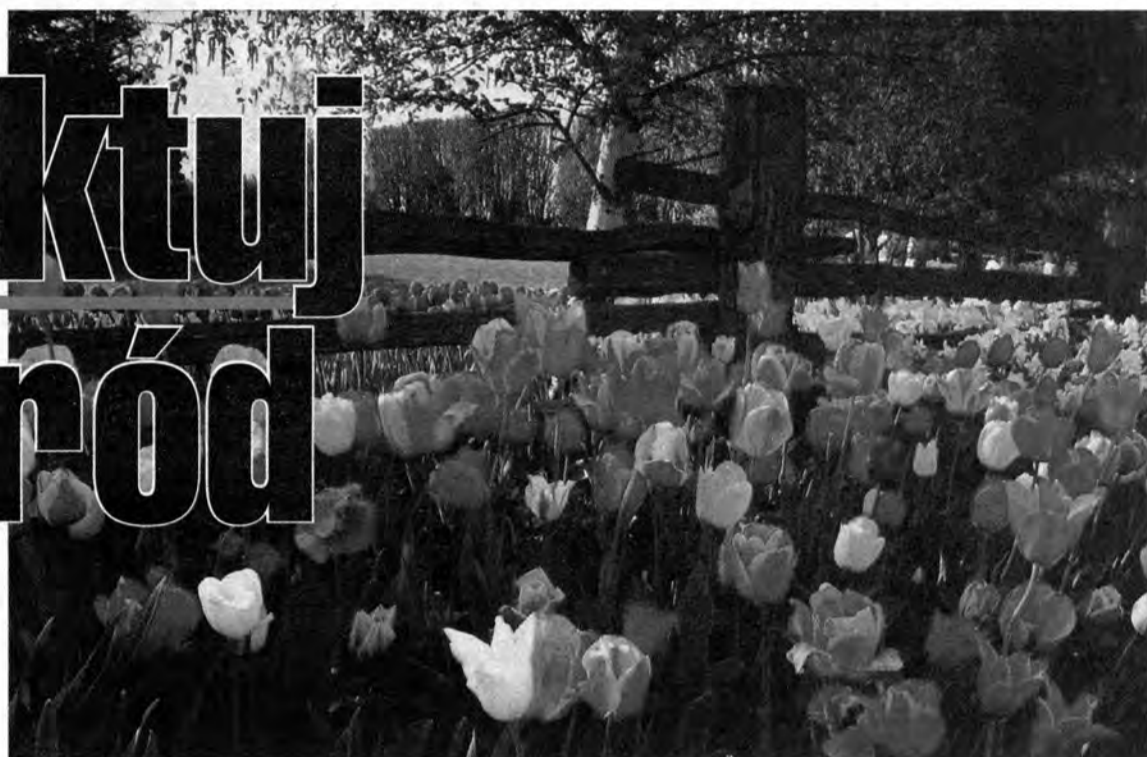
ZYCIĘ

PODKARPACKIE

29 MARCA 2006 r.

Wiosna w ogrodzie

Zaprojektuj swój ogród



Wiosna, wiosna, cieplejszy wieje wiatr, rozkwitają kwiaty, zieleni się trawa, mocniej świeci słońce.

Coraz więcej czasu spędzamy na świeżym powietrzu. Z wiosny cieszą się szczególnie te osoby, które mają pięknie kwitnące ogrody.

Podpowiadamy, co zrobić, aby w każdym ogrodzie kwitły kolorowe kwiaty, drzewa owocowe, krzewy ozdobne.

Projektowanie ogrodu najlepiej rozpocząć od szczegółowej inwentaryzacji terenu. – Wykonując inwentaryzację, zwracamy uwagę na układ alejek, opis działki z naniesieniem wielkości stałych obiektów, chodników, istniejących roślin – podpowiada Janusz Dedio, specjalista ds. zieleni w Urzędzie Miejskim w Przemyślu. – Oczywiście musimy zwrócić uwagę, jakie jest podłoże w naszym ogrodzie i jakie kwiaty, drzewa czy krzewy będą na nim najlepiej rosły. Dobierając rośliny, bierzemy także pod uwagę ich zapotrzebowanie

na światło, wodę, ochronę przed silnym wiatrem i innymi czynnikami atmosferycznymi. Poza tym ważne jest też to, czy będziemy mieć czas na pielęgnację ogrodu. Osoby, które mają mało czasu, powinny wybrać takie rośliny, które nie będą wymagały częstego przycinania, koszenia, nawożenia czy podlewania. Na zakończenie inwentaryzacji możemy też podzielić ogród na różne elementy, jak na przykład część do grillowania, rozrywkową, wypoczynkową, kącik dla dzieci czy miejsce do hodowania warzyw i na rabatę kwiatową.

Kolorowy, zielony czy różany

To, czy nasz ogród obsadzimy różami, kolorowymi kwiatami, krzewami, drzewami owocowymi czy innymi roślinami, zależy od naszych upodobań, tego, co lubimy. – Pamiętajmy tylko, aby kierować się wymaganiami roślin, a decydując się na wybór jakiegokolwiek, sprawdzić, czy będzie ona rosła w naszych warunkach klimatycznych – doradza J. Dedio. Zasadą jest tylko to, aby pod wysokimi drzewami nie sadić gatunków światłolubnych. Sposób na zestawienie roślin jest bardzo dużo. Osobom mającym dużo czasu na pielęgnację roślin można zaproponować zasadzenie róż. Różany ogród może być kolorowy lub jednobarwny. Doradzamy, aby posadzić róże w miejscu słonecznym, na żyznej, gliniasto-piaszczystej glebie, z dużą zawartością próchnicy. Z kolei dla zapracowanych proponujemy gatunki niewymagające specjalnych zabiegów pielęgnacyjnych.

- * KLIMATYZACJA
- * WENTYLACJA
- * OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- * SYSTEMY PRZECIWOBLODZENIOWE

NOWBUD tel. 670-90-50
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 2 0600 934 638

29647

KOSTKA BRUKOWA

tanie układanie – już od 15 zł za 1 m²

Firma „Bruk-Bet”, Przemyśl, ul. Ostrowska 19a
tel. 698-630-303

29680

KREDYTY

dla Wspólnot Mieszkaniowych

załóż w Kredyt Banku rachunek Ekstrabiznes Mieszkaj i skorzystaj z atrakcyjnych kredytów na termomodernizację lub remont nieruchomości wspólnej:

- ❖ możliwość otrzymania 25% premii termomodernizacyjnej
- ❖ uproszczone procedury – zdolność kredytową oceniamy tylko na podstawie wysokości i regularności wpłat na fundusz remontowy
- ❖ łatwe do ustanowienia zabezpieczenia – cesja praw z umowy (polis) ubezpieczenia nieruchomości wspólnej od ognia i innych zdarzeń losowych oraz pełnomocnictwo do rachunku Ekstrabiznes Mieszkaj
- ❖ okres kredytowania nawet do 10 lat
- ❖ karencja w spłacie kredytu

Zapraszamy:

Oddział w Przemyślu, ul. Lelewela 8A,
tel. (016) 6701650 wew. 23
Filia w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 2
Filia w Przeworsku, ul. Krasickiego 1
www.kredytbank.pl



29708



KOMINKI „FLOGA”

ORŁY, ul. Lipowa 54



016 671-21-04

503-025634

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
W ZAKRESIE BUDOWY
KOMINKÓW

• GRILLE OGRODOWE • WKŁADY KOMINKOWE •
• PIECYKI WOLNO STOJĄCE • KAFLE • AKCESORIA •

29726



Kredyty hipoteczne najlepiej się sprzedają

M na kredyt

Plusy kredytu hipotecznego

Plusem kredytów hipotecznych jest to, że mają dużo niższe oprocentowanie niż w przypadku innych kredytów. Ich spłata może być rozłożona na długi okres – nawet na 30 lat. Ponadto istnieje możliwość sfinansowania kredytem do 100 proc. wartości nieruchomości, bez konieczności posiadania tzw. wkładu własnego, a przede wszystkim możliwość zawieszenia spłaty kredytu na pewien okres. Co ważne, można łączyć cele kredytowania w jednym kredycie, np. kredyt na zakup działki i budowę domu lub kredyt na zakup i remont mieszkania. Plusem kredytów hipotecznych jest również to, że spłatę kredytu można ubezpieczyć.

Dla kogo ten kredyt?

Kredyt może otrzymać osoba pełnoletnia, posiadająca obywatelstwo polskie i na stałe w Polsce zamieszkująca. Oczywiście, kredyt otrzymają tylko te osoby, które mają zdolność kredytową, czyli ich sytuacja finansowa daje gwarancję spłaty kwoty kredytu wraz z odsetkami. Kredytobiorcy muszą więc posiadać stałe źródło dochodów akceptowane przez bank. Ponadto osoby te muszą też być wiarygodne z uwagi na dotychczasowe wywiązywanie się ze zobowiązań kredytowych i innych zobowiązań finansowych. M. Pawelec mówi, że z kredytem związane są pewne formalności, ale można go bardzo łatwo otrzymać, dzięki pomocy indywidual-

Chcesz kupić mieszkanie lub wybudować dom, ale brakuje ci pieniędzy? Weź kredyt hipoteczny. Przeczytaj nasz poradnik, a dowiesz się, co to jest kredyt hipoteczny, kto go może otrzymać, jak wygląda jego spłata oraz co to jest ulga odsetkowa przy kredycie hipotecznym.

nego doradcy kredytowego. Ponadto wiele banków wychodzi naprzeciw oczekiwaniom swoich klientów i stwarza im możliwość umówienia się z doradcą w dowolnym miejscu, np. w domu, w pracy lub w placówce bankowej, w celu omówienia warunków otrzymania kredytu.

Oplaty

Każdy, kto weźmie kredyt mieszkaniowy, będzie musiał dokonać odpowiedniego wpisu do księgi wieczystej nieruchomości, której zakup jest kredytowany. Od 2 marca tego roku opłaty te znacznie się zmniejszyły. W tej chwili opłata sądowa za wpis ograniczonego prawa rzeczowego (czyli hipoteki) wynosi 200 zł. Hipoteka powstaje z chwilą uprawomocnienia się wpisu w księdze wieczystej.

Jak spłacać kredyt?

Kredyt mieszkaniowy może być spłacany w równych miesięcznych ratach (wtedy miesięczne raty będą stałe przez cały okres kredytowania i niskie) albo w malejących miesięcznych ratach (na początku miesięczne raty będą wyższe, a następnie w trakcie spłaty będą malały).

Można ustalić termin płatności miesięcznej raty kredytu na dany dzień każdego miesiąca i w ten sposób np. dostosować go do dnia, w którym otrzymuje się wynagrodzenie. Maksymalny okres spłaty kredytu hipotecznego to 30 lat.

Ulga odsetkowa przy kredycie hipotecznym

Nie wszystkie osoby, które decydują się na wzięcie kredytu hipotecznego, wiedzą, że przy zaciągnięciu kredytu istnieje ulga odsetkowa. Zastąpiła ona wcześniejsze ulgi umożliwiające odpisywanie środków wydatkowanych na zakup mieszkania czy budowę domu. W ramach tej ulgi, od dochodu odliczane są odsetki od kredytów mieszkaniowych. – Ulga odsetkowa pozwala odliczać od dochodu wydatki poniesione na spłatę odsetek od kredytów zaciągniętych na budowę budynku mieszkalnego, zakup nowo wybudowanego domu lub mieszkania, nadbudowę lub rozbudowę budynku na cele mieszkalne lub przekształcenie obiektu niemieszkalnego w mieszkalny – tłumaczy specjalista ds. public relations LUKAS Bank SA. Aby skorzystać z ulgi, trzeba wpisać do zeznania podatkowego sumę odsetek zapłaconych w danym roku przy spłacie kredytu. Sumę można obliczyć samodzielnie, albo wziąć z banku stosowne zaświadczenie.

MSZ

Co to jest kredyt hipoteczny? – Kredyt hipoteczny udzielany jest na zakup mieszkania na rynku pierwotnym lub wtórnym, a także na budowę domu – wyjaśnia Marcin Pawelec, specjalista ds. public relations LUKAS Bank SA – Rynek pierwotny oznacza zakup nowego mieszkania bezpośrednio od developera, wtórny – zakup od poprzedniego właściciela. W przypadku wielu banków takim kredytem można sfinansować nie tylko zakup mieszkania lub budowę domu, ale także remont, modernizację, rozbudowę a nawet zakup działki budowlanej. Cechą podstawową takich kredytów jest to, że zabezpieczeniem w ich przypadku jest hipoteka mieszkania, domu czy innej nieruchomości, której zakup jest finansowany kredytem.



MARCIN PAWELEC

KREDYT MIESZKANIOWY

- ❖ bezpłatne rozpatrzenie wniosku, kredytowanie do 30 lat
- ❖ oprocentowanie – już od 2% w CHF
- ❖ prowizja przygotowawcza od 0%, udział własny od 0%
- ❖ szeroki wachlarz celów kredytowania, wybór waluty kredytu
- ❖ bezpłatne ubezpieczenie na życie
- ❖ rozliczenie do 50% kredytu na podstawie oświadczenia
- ❖ w ciągu każdego roku 1 miesiąc wakacji od spłaty kredytu


Zapraszamy:

Oddział w Przemyślu, ul. Lelewela 8A, tel. (016) 6701598 wew. 27, 28, 29
Filia w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 2
Filia w Przeworsku, ul. Krasickiego 1
www.kredytbank.pl



Rzeczywiste roczne oprocentowanie kredytu mieszkaniowego dla kwoty 80.000,00 zł wynosi od 3,03% do 4,32% (CHF)

29651



SKOK im. bpa J.S. Pelczara
oddział w Jarosławiu

**POŻYCZKA
NA REMONT
LUB WYKOŃCZENIE
MIESZKANIA, DOMU
od 11%
bez konieczności
udokumentowania
wydatków**

**ROR
LOKATY
OPŁATY**

**Zapraszamy
Poniedziałek - piątek 9.00 - 16.30**

**Jarosław, ul. Grodzka 22, I piętro
tel. (16) 621-18-23**

BUDDOM tel: 016 678 97 52
kom. 0 509 918 890

MATERIAŁY BUDOWLANE
Przemyśl, ul. ks. J. Ziemiańskiego 11
(boczna Jasińskiego obok hurt. ryb)

Wysoka jakość
Niskie ceny

Styroplan,
kleje, siatka,
rybny, Fakro

Zapraszamy 8.00 - 16.00
sob. 8.00 - 13.00

29685

WBK | Bank Zachodni WBK S.A.



**już od
4,55%
w PLN
dla każdego**

**Bezpieczny
kredyt
mieszkaniowy**

- Najtańszy kredyt w PLN dla każdego:
 - WIBOR 6M + 0,5% marży przez pierwsze 2 lata, a potem
 - WIBOR 6M + 1,0% marży przez cały okres kredytowania.
- Finansowanie do 100% kosztów inwestycji.
- Bez ryzyka kursowego – kredyt w złotych.

**1 Oddział w Przemyślu, ul. Okrzei 1
tel. (016) 6765302, 6765303, 6765312**

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyliczona zgodnie z „Ustawą o kredycie konsumenckim” na dzień 08.03.2006 r. wynosi od 4,78%.

WBK | Bank Zachodni WBK S.A.

29651



Beton z klasą

**BETON Z KLASĄ – TRANSBET MARIUSZ GROCHOWICZ
SPÓŁKA JAWNA. NOWOCZESNA KOMPUTEROWA
FABRYKA BETONU TOWAROWEGO W PRZEMYSŁU
PRZY UL. TOPOLOWEJ**

Przedsiebiorstwo TRANSBET Mariusz Grochowicz Spółka Jawna swą działalność rozpoczęło od 1993 r. Jesteśmy firmą rodzinną. Od początku istnienia zakładu, główną dziedziną naszej działalności jest produkcja masy betonowej dla odbiorców indywidualnych i instytucjonalnych. Do chwili obecnej spółka swoją siedzibę miała przy ulicy Ofiar Katynia 16 w Przemyślu. Od nowego sezonu budowlanego ZAPRASZAMY DO NOWEJ SIEDZIBY FIRMY, Z KOMPUTEROWĄ WYTWÓRNIĄ MASY BETONOWEJ, PRZY ULICY TOPOLOWEJ (w sąsiedztwie Wojewódzkiego Ośrodka Egzaminacyjnego dla Kierowców).

KRÓTKA GENEZA BETONU

Materiał, który można by uznać za beton (okruszywa skalne połączone spoiwem mineralnym), stosowano już w VI wieku p.n.e. Spoiwem było z reguły wapno hydrauliczne z dodatkiem naturalnych materiałów spoiwianych (pucolany) lub sztucznych (sproszkowanej ceramiki). Nazwy cement (caementum) i beton (bitumen) pochodzą z czasów rzymskich. Rewolucja w wykorzystaniu betonu nastąpiła dopiero w wieku XIX, z chwilą opracowania przez Aspdina w roku 1824 technologii sztucznego spoiwa, które nazwał cementem portlandzkim. Dynamiczny rozwój technologii betonu trwa po dzień dzisiejszy i ma przed sobą nowe możliwości, zarówno w zastosowaniu, jak i w samych procesach produkcji.

O NOWEJ INWESTYCJI

Właściciele przedsiębiorstwa, już od samego jego powstania, zauważyli, iż postęp w technologii produkcji betonu towaro-

wego z naciskiem na jego jakość, trwałość, powtarzalność i jednorodność nakłada bardzo wysokie wymagania dotyczące maszyn i urządzeń wykorzystywanych do wytworzenia mieszanki betonowej oraz sposobu dokumentowania tych procesów. W 2004 roku weszła w życie nowa norma na beton PN-EN 206-1 „Beton. Część 1: Wymagania, właściwości, produkcja i zgodność”, która wymaga rozwiązań, jakie zapewnić mogą jedynie nowoczesne systemy, to znaczy: dokładnego dozowania surowców i komputerowego sterowania procesami produkcyjnymi

Przewiduje się etapową realizację inwestycji pod nazwą „Budowa kompleksu betoniarskiego wraz z infrastrukturą towarzyszącą zlokalizowanego przy ul. Topolowej w Przemyślu”.

Etap pierwszy, obejmujący budowę nowoczesnej wytwórni betonu towarowego, której realizacja dobiega końca oraz etap drugi, przewidujący budowę budynków z zapleczem warsztatowo-socjalnym i magazynowym.

CELE I ZAMIERZENIA SPÓŁKI

Głównym celem projektu inwestycyjnego jest podniesienie konkurencyjności oraz poziomu innowacyjności w firmie TRANSBET.

Klient jest jednocześnie w centrum zainteresowania naszego przedsiębiorstwa.

Produkcja betonów zwykłych i wysokowartościowych przy wykorzystaniu nowoczesnego węża betoniarskiego oraz stanowiąca do recyklingu pozwala na:

- zachowanie wysokiego reżimu technologicznego (dokładne dozowanie surowców używanych przy produkcji w sposób powtarzalny całkowicie zautomatyzowany),
- dokumentowanie procesu produkcji masy betonowej wydrukami komputerowymi dla odbiorcy,
- zapewnienie jednorodności i wysokiej jakości produktu finalnego,

Wszystkie silosy na materiały pyliste wyposażone są w elektrofiltry. Przy mieszarce zamontowany jest filtr (airbag), co chronić będzie otoczenie przed zapyleniem w trakcie rozładunku surowców oraz podczas produkcyjnego.



Fot. M. MENDYCHOWSKI (2)

- wydłużenie trwałości betonu,
- zwiększenie odporności na środowisko chemiczne,
- stworzenie nowych możliwości dla architektów i inżynierów w zastosowaniu,
- zmniejszenie zużycia surowców naturalnych dzięki zastosowaniu domieszek i dodatków, co spowoduje obniżenie kosztów produkcji,
- ochronę środowiska naturalnego.

Wszystkie silosy na materiały pyliste wyposażone są w elektrofiltry. Przy mieszarce zamontowany jest filtr (airbag), co chronić będzie otoczenie przed zapyleniem w trakcie rozładunku surowców oraz podczas procesu produkcyjnego.

Stanowisko recyklingu to kolejny aspekt mający korzystny wpływ na ochronę środowiska, ponowne wykorzystanie surowców (woda, kruszywa, pyły w postaci zawiesiny).

PODSUMOWANIE

Warunkiem pomyślnego funkcjonowania NOWEJ WYTWÓRNI BETONU jest aktywne współdziałanie wszystkich pracowników oraz optymalizacja procesów zachodzą-

cych w firmie TRANSBET. Poprzez jednoznaczne zdefiniowanie zadań i zakresu odpowiedzialności każdego pracownika, szczegółowe określenie warunków współpracy pomiędzy poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi i usługodawcami oraz optymalizację działań związanych z realizacją zleceń, możliwe staje się wykluczenie występowania błędów. W całym procesie robót betoniarskich musi być zachowana pełna odpowiedzialność i współpraca producenta mieszanki betonowej i wykonawcy robót budowlanych.

Główne motto firmy:

„Być liderem wyróżniającym się wśród producentów betonu towarowego jakością oferowanych produktów”. Firma ze szczególną troską i odpowiedzialnością podchodzi do zagadnień jakości. Chce swoim klientom dostarczyć produkt najlepszy, bezpieczny i trwały.

BUDUJ Z NAMI – TRANSBET MARIUSZ GROCHOWICZ Sp.J.
Przemyśl, ul. Topolowa, tel.
016 678 08 99;
016 678 08 19

inż. Mariusz GROCHOWICZ

Nowa sofa czy tapicerka?

Mebel jak nowy

Twoja kanapa jest stara, a tapicerka już dawno się wytarła. Zastanawiasz się nad kupnem nowej? A może zamiast kupna, zdecydujesz się na wymianę tapicerki? Po wymianie twój mebel będzie wyglądał jak nowy i dodatkowo zaoszczędzisz trochę pieniędzy.

Stara, dwudziestoletnia kanapa znowu może wyglądać jak nowa. Wystarczy wymienić w niej tapicerkę. – Na wszystkich typach mebli można wymienić tapicerkę meblową, jeżeli nie mają one zniszczonej obudowy – informuje tapicer Janusz Herman. – Do wyboru mamy cieńsze i grubsze materiały, zarówno kolorowe, jak i jednobarwne. Przy

zmianie tapicerki wymieniane są również sprężyny i maty kokosowe, potocznie zwane trawą morską. Zamiast maty można zastosować piankę, ale jest ona mniej trwała – mówi tapicer. – Wymieniając tapicerkę, można się oddać fantazji i wygląd tradycyjnych mebli zamienić na starodawny. Można też z prostego zakończenia kanapy zrobić falowane boki. Cena samej wymiany na jednoosobowej sofie, bez kosztów materiałów, wynosi 100 złotych, na dwuosobowej – 200 zł. W zależności od tego czy wykonywane są skomplikowane zakończenia, cena ta może wzrosnąć.

MSZ

– Starą, zniszczoną tapicerkę meblową możemy wymienić na nową. Wybór materiałów i kolorów jest przebogaty, a sama wymiana nie jest droga – zapewnia tapicer Janusz Herman.



Fot. M. MENDYCHOWSKI



Grunt to czystość!

Umyj sobie dom

Wiele osób zastanawia się, co zrobić, aby położona na domu elewacja wyglądała ładnie przez długie lata. Jest na to prosty sposób – wystarczy dwa razy w roku czyścić elewację. Przy nowej elewacji czynność ta wymaga użycia samej wody, dlatego każdy może ją wykonać.

Aby uniknąć problemu z czyszczeniem elewacji, powinno się wybierać tynki krzemowe, polikrzmowe lub silikonowe. Są one niewiele droższe od innych tynków, np. akrylowych (1 kg akrylu kosztuje 4,10 zł, 1 kg tynku polikrzmowego – 4,80 zł) i łatwiejsze w utrzymaniu. Ponadto, w odróżnieniu od tynków akrylowych, nie przyciągają tyle kurzu, ponieważ nie mają w sobie związków węgla, który się namagnesowuje, co właśnie powoduje przyciąganie kurzu.

Kiedy i jak myć?

– Elewację domów powinno się myć dwa razy w roku, a pierwsze mycie należy wykonać po dwunastu miesiącach od momentu położenia elewacji. Wtedy do mycia wystarczy sama woda, dlatego takie mycie może wykonać każdy – doradza Jerzy Kostuś, właściciel firmy budowlanej w Przemyślu. Najlepiej myć elewację wtedy, kiedy temperatura powietrza wynosi 10 – 15 stopni Celsjusza, nie pada deszcz, nie świeci słońce oraz nie wieje wiatr. Dzięki czyszczeniu, elewacja będzie zawsze czysta, nie osadzą się w niej algi i glony, a co najważniejsze, do 8 lat od momentu położenia tynku, nie trzeba będzie go myć przy wykorzystaniu środków chemicznych. Takich środków powinno się użyć dopiero przy silnym zabrudzeniu. I tutaj również można sobie poradzić samemu. Pamiętać tylko należy, aby po ich użyciu spłukać tynki dużą ilością wody.

MSZ



– Elewację domów powinno się myć dwa razy w roku, a pierwsze mycie należy wykonać po dwunastu miesiącach od momentu położenia elewacji. Wtedy do mycia wystarczy sama woda, dlatego takie mycie może wykonać każdy – doradza Jerzy Kostuś, właściciel firmy budowlanej w Przemyślu.

Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

SANTERM
Przemyśl, ul. Batoiego 26
tel. (016) 6750537

Autoryzowany dystrybutor firm:
Junkers, Hajnówka, Immergas, Beretta, Ariston, Elektromet, KAN, Roca, Cersanit, Vaillant

PODGRZEWACZE WODY
(przepływowe i pojemnościowe),
KOTŁY c.o.
(węglowe, mialowe, gazowe, olejowe i na drewno)

PROMOCJA!

- Płytki ceramiczne
- Meble łazienkowe
- Grzejniki aluminiowe, płytowe i łazienkowe
- Systemy instalacji miedzianych i PEX-AL-PEX
- Kabiny, wanny, zlewozmywaki, ceramika łazienkowa

Gazowy podgrzewacz wody
SUPERCENA MONTAŻ GRATIS! RATY!
IMMERGAS

Ekologiczny kocioł na drewno
EKO-VIMAR ORLAŃSKI

29800

OSOBY, KTÓRE MIESZKAJĄ W STARYCH, ZABYTKOWYCH KAMIENICACH, PRZED PODJĘCIEM DECYZJI O WYMIANIE OKIEN NAJPIERW POWINNY SIĘ UDAC DO KONSERWATORA ZABYTKÓW

Okna historyczne

Wiosna sprzyja wymianie starych i nieszczelnych okien. Osoby mieszkające w domach lub blokach z wymianą okien nie będą mieć żadnych problemów, ponieważ mogą sobie wybrać okna każ-

dego rodzaju, koloru, kształtu. Natomiast ci, którzy mieszkają w zabytkowych kamienicach, przed wymianą muszą się skonsultować z konserwatorem zabytków, który powie, jakie okna mogą zamontować.

Do wyboru mamy trzy rodzaje okien: drewniane, aluminiowe i plastikowe, inaczej zwane PVC lub PCW. Okna z PCW są odporne na procesy starzenia, dlatego mogą służyć nawet przez czterdzieści lat, zachowując w tym czasie odporność na różnicowane warunki atmosferyczne. Okna aluminiowe są raczej montowane w lokalach użytkowych. Natomiast drewniane i plastikowe w domach. Okien plastikowych nie trzeba malować, zabrudzone można umyć wodą z octem, natomiast nie wolno przy ich myciu używać rozpuszczalników i preparatów zawierających składniki ściernie. Okna te są znacznie tańsze od drewnianych, bardziej trwałe, ale za to mniej eleganckie. Okna drewniane są trudniejsze do utrzymania, ponieważ co kilka lat trzeba je malować. Trudniejsza jest także wymiana w nich szklanej szyby. Wybierając okna PCW lub drewniane, musimy wziąć pod uwagę miejsce, w którym zostaną zamontowane. Te z PCW nie są zalecane do montowania w miejscach silnie nastożonych, ponieważ są mniej odporne na wysokie temperatury i promieniowanie ultrafioletowe. Z kolei okien drewnianych nie powinniśmy montować w wilgotnych miejscach, takich jak na przykład piwnice.

Najpierw rada konserwatora

Osoby, które mieszkają w starych, zabytkowych kamienicach, przed podjęciem decyzji o wymianie okien, powinny się udać do konserwatora zabytków. – W budynkach starych, podlegających konserwatorowi zabytków, możemy zamontować wyłącznie takie okna, które będą miały kształt i wygląd okien już istniejących – mówi Janusz Gajda, zajmujący się wymianą okien. – Konserwator zabytków powie dokładnie, jakie okna mogą być zamontowane, a jakie nie.

MSZ

Tynk PERMURO kupujesz – za darmo gruntujesz!*

PROMOCJA

WIOSNA 2006



Farby KABE

* Szczegóły u regionalnego dystrybutora

MAK-BUD

PRZEMYŚL, ul. MARIACKA 11

tel. (016) 676 96 20, 675 08 85

Kupuj okna w firmie GAJDAX ze szkłem Guardian Clima Guard™ Premium u – 1.0

GAJDAX
OKNA DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO
NAJLEPSZE i NAJTAŃSZE
OKNA BEZ KITU!!!
Przemyśl, ul. Konarskiego 4,
tel. (016) 6785520

29741

29704

Wiosna w ogrodzie

Zaprojektuj swój ogród



15

Są to m. in.: cynie, lwie paszcze, komosy, nagietki czy słoneczniki. Poza tym szybko się rozrastają i mają dużo kwiatów. Jeżeli w ogrodzie mamy dużo przestrzeni, warto posadzić kwiaty w kołach, półkołach, kwadratowych lub prostokątnych polach i poszczególne pola oddzielić od siebie wąskimi ścieżkami. Jeżeli chcemy, aby nasz ogród był przez cały czas zielony i kolorowy, możemy tak zestawić rośliny, aby w miejsce przekwitających rozwijały się nowe.

A może drzewa i krzewy?

Innym rozwiązaniem na duże ogrodowe przestrzenie jest zaszalenie drzew, krzewów i iglaków. Wiosną pięknie kwitnie lilak, potocznie zwany bzem i ładnie wyglądał też będzie jaśmin oraz kalina koralowa. Efektownie wygląda posadzenie pojedynczego krzewu na tle trawnika. Z kolei krzewy i iglaki zimozielone, jak

nazwa wskazuje, będą się zielenić nie tylko latem, ale i zimą.

Plac dla dzieci

Wiosną i latem ogród może stać się idealnym miejscem na jadalnię, salon wypoczynkowy czy przestrzeń do spotkań z rodziną i znajomymi. Ogrodowa przestrzeń będzie też doskonałym miejscem na gry i zabawy dzieci. Na zielonej trawie będą mogły biegać, skakać. Warto zorganizować im specjalny kącik. Poza tym unikniemy w ten sposób połamania i zniszczenia kwiatów i krzewów. Plac zabaw najlepiej urządzić w częściowo zacienionym miejscu. Możemy go wyposażać w piaskownicę, huśtawki, zjeżdżalnię czy mały basen do kąpieli w upalne dni.

Nawadnianie, nawożenie

W naszym ogrodzie nie możemy zapomnieć o takich zabiegach pielęgnacyjnych, dzięki którym rośliny będą zdrowe i bujne. Należy do nich: nawadnianie, nawożenie i ochrona przed szkodnika-

mi. Każda roślina ma swoje wymagania i należy się z nimi zapoznać. Kwiaty potrzebują mniej wody, drzewa i krzewy więcej, aby mogła ona dotrzeć do głęboko osadzonych korzeni. Nie należy przesadzać z nawadnianiem, ponieważ zbyt duża ilość wody spowoduje gnicie roślin. Z kolei niedobór wody doprowadzi do wyschnięcia roślin. Kolejną ważną sprawą jest nawożenie. Zaspokaja ono zapotrzebowanie roślin na składniki mineralne. Możemy zastosować nawozy naturalne, jak obornik czy kompost lub kupić gotowe mieszanki w sklepie ogrodniczym. Podobnie jak w przypadku nawadniania, nie należy przesadzić z nawożeniem i stosować się do instrukcji podanej na opakowaniu, ponieważ nadmiar nawozów może doprowadzić do zniszczenia roślin.

Walka ze szkodnikami i chwastami

Rośliny często są uszkodzane przez pasożyty i szkodniki – owady,



bakterie, wirusy, grzyby, ale jeżeli są właściwie pielęgnowane, rzadko będą przez nie atakowane. Jednak gdy już się one pojawią, możemy je usunąć poprzez wycięcie zaatakowanych części roślin, nawożenie, stworzenie warunków do zagnieżdżenia się ptaków – wrogów owadów lub zastosowanie odpowiedniego preparatu chemicznego. Żeby nasze rośliny ład-

nie rosły, musimy też zadbać, by z ich otoczenia usunąć chwasty. W przypadku chwastów jednorocznych, aby się nie rozmnożyły, trzeba je usunąć zanim wydadzą nasiona. Wszystkie inne należy usunąć dokładnie z korzeniami. Możemy zastosować metody mechaniczne, czyli wyrwanie, bądź chemiczne środki chwastobójcze.

MSZ

Przeczytaj, zanim będziesz przycinał

Tnij z głową

Drzewa i krzewy owocowe tniemy co roku, jedne przed okresem kwitnienia, inne po zakończeniu owocowania. Z kolei drzewa i krzewy ozdobne najładniej wyglądają, jeżeli rozwijają się w sposób naturalny. Zanim przystąpisz do przycinania drzew i krzewów, przeczytaj nasz poradnik. Podpowiadamy, jakie gatunki ciąć oraz kiedy.

Drzewo owocowe o zdrowych pędach rodzi zdrowe i jędrne owoce, dlatego tak ważne jest przycinanie starych, chorych i dziko rosnących pędów.

Drzewa owocowe

Przycinamy je co roku, aby usunąć nadmiar pędów oraz pędy chore, zniekształcone, krzyżujące się czy rosnące pionowo do góry (tzw. wilki). Jabłonie i grusze najlepiej ciąć na przełomie marca i kwietnia, drzewa pestkowe, jak śliwki czy wiśnie – latem, po okresie owocowania.

Drzewa i krzewy ozdobne

Nie ma potrzeby, aby ciąć drzewa i krzewy ozdobne, ponieważ wyglądają one najładniej wtedy, gdy rozwijają się w naturalny sposób. Usuwać jedynie zniszczone gałęzie. Ewentualne cięcia powinny się odbywać tylko wtedy, jeżeli zostały one źle posadzone, np.



zbyt blisko innych roślin. Podobna zasada jest w przypadku drzew i krzewów iglastych. Ich przycinanie może spowodować, że będą rosły krzywo, dlatego lepiej pozostawić je, aby naturalnie się rozwijały.

Maliny, porzeczki, agrest

Pędy malin są jednoroczne, dlatego zaraz po owocowaniu powinno się je obcinać, zostawiając tylko krótkie pędy przy ziemi. Z krzewów czerwonych i białych porzeczki oraz agrestu usuwamy wszystkie pędy mające po-

wyżej 5 lat. Rozpoznamy je po kolorze, są one szersze w porównaniu z pędami młodszymi, które mają barwę brązową. Cięcia dokonujemy najczęściej wiosną. Natomiast przy czarnych porzeczkach, oprócz usuwania pędów 5-letnich, wycinamy również kilka pędów młodszych.

Czym ciąć?

Młode pędy tniemy sekatorem nad pękiem, grubsze gałęzie – piłą, za zgrubieniem u nasady pnia.

MSZ

ROLETY WEWNĘTRZNE **MOSKITIERY**



OKNA *PROMOCJA! moskitiera do okna Ru gratis!*

Duże rabaty

OKNOPOL

37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 17
tel./fax (016) 6768610

29552



ABC budowy domu

Kowalski buduje dom

Rad udziela nam pracownicy Wydziału Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego.

Zanim przystąpisz do budowy

1. Wybieramy działkę

Zanim rozpoczniemy budowę domu, musimy poszukać odpowiedniej działki. Szukając jej, powinniśmy odpowiedzieć sobie na kilka pytań: – Jaki chcemy dom – parterowy czy piętrowy?

– Czy działka ma być w centrum miasta, czy na peryferiach.

– Działka duża czy mała, przy ruchliwej ulicy, czy w spokojnej dzielnicy, w pobliżu wielkich hurtowni, a może na spokojnym osiedlu.

Powinniśmy zwrócić uwagę na to, czy istnieje dojazd do działki oraz czy w jej sąsiedztwie będą przystanki autobusowe, przedszkola, szkoły, ośrodki zdrowia, sklepy itp. Powinniśmy się też zorientować, czy w przyszłości na terenie, na którym zamierzamy wybudować dom, lub w jego sąsiedztwie są planowane jakieś wielkie inwestycje oraz czy na działce jest możliwość podłączenia się do sieci infrastruktury wodociągowej, kanalizacyjnych, gazowych, elektrycznych itp.

Informacje dotyczące zasad zagospodarowania obszaru, w obrębie którego położona jest działka, planowana przez nas do zabudowy, zostały zawarte w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. W przyjętych w tym opracowaniu kierunkach zabudowy obszarów uwzględnione są również walory architektoniczne i krajobrazowe terenu, ekonomiczne, wymagania architektury, ochrony środowiska, dziedzictwa kulturowego.

Szczegółowe ustalenia określające warunki zabudowy zawarte są w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, który uzyskamy w urzędzie miasta lub gminy. Ponadto z planu dowiemy się, jaki rodzaj budowni preferowany jest na danym terenie (typy budynków, powierzchnia zabudowy, kształt dachów itp.).

2. Jest działka, nie ma planu

– Jeżeli działka, na której ma powstać dom, nie jest położona na terenie objętym obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, przed wystąpieniem o pozwolenie na budowę należy wystąpić o wydanie decyzji o warunkach zabudowy tere-

Wiosna dla branży budowlanej to bardzo dobry czas. Na wiosnę łatwiej nam podejmować ważne decyzje. Bez wątplenia jedną z istotniejszych decyzji w życiu jest budowa własnego domu. Dlatego należy się do niej bardzo dobrze przygotować. W poniższym tekście radzimy, co należy zrobić, aby uniknąć podstawowych błędów w trakcie realizacji marzenia życia.

nu – informuje Alicja Strojny, architekt miejski w Przemyślu. Decyzję taką, w zależności od tego, na jakim terenie działka jest położona, otrzymamy w urzędzie gminy lub miasta. Wydaje ją wójt, burmistrz lub prezydent. Do wniosku o wydanie tej decyzji należy dołączyć mapę (w skali 1:10 000) z naniesionym orientacyjnym oznaczeniem terenu zamierzonej inwestycji, kopię mapy zasadniczej (4 egzemplarze) z oznaczeniem granic terenu objętego wnioskiem. Kopię takich map można kupić w wydziale geodezji starostwa, w którego obrębie działka jest położona. Ponadto dołączamy: aktualny wypis i wyrzys z ewidencji gruntów obejmujący teren inwestycji i działki przyległe, wykaz działek, które będą objęte zamierzeniem inwestycyjnym, wstępne warunki dotyczące przyłączenia obiektu do sieci infrastruktury technicznej lub umowę o doprowadzeniu mediów, zawartą pomiędzy właścicielem działki a odpowiednią jednostką, a w szczególnych przypadkach – upoważnienie udzielone osobie działającej w imieniu wnioskodawcy. We wniosku trzeba ująć charakterystykę inwestycji. W charakterystyce takiej określamy zapotrzebowania na media, sposób zagospodarowania terenu, opisane przyszłej zabudowy (parametry techniczne budynku, dane charakteryzujące wpływ inwestycji na środowisko).

3. Jest plan lub posiadamy prawomocną decyzję o warunkach zabudowy. Składamy wniosek o pozwolenie na budowę

Jeżeli działka, na której ma powstać dom, jest objęta obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego albo jeżeli mamy prawomocną decyzję o warunkach zabudowy i oczywiście projekt budowlany, to już możemy wystąpić z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę, składając wniosek do starostwa, w obrębie którego ta działka jest położona. W Przemyślu składamy wniosek do prezydenta miasta Przemyśla – mówi Marian Skrzyński, kierownik referatu rozpatrującego wnioski o decyzje pozwolenia na budowę w Urzędzie Miejskim w Przemyślu.

Budowę domu będzie można rozpocząć tylko wtedy, gdy właściciel działki będzie dysponował prawomocnym pozwoleniem na budowę. Aby uzyskać pozwolenie na budowę należy zwrócić się do właściwego urzędu: miasta lub starostwa powiatowego. Do wniosku o pozwolenie dołączamy: kompletny projekt budowlany w czterech egzemplarzach wraz opiniami, uzgodnieniami, pozwoleniami i innymi dokumentami wymaganymi przepisami szczególnymi (uzgodnień dokonu-

je projektant), oświadczenie o posiadaniu prawie do dysponowania działką na cele budowlane, decyzję o warunkach zabudowy, jeżeli teren nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, oświadczenie projektanta o sporządzeniu projektu zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej, zaświadczenie o wpisie projektanta na liście członków izby samorządu zawodowego. Oprócz tego potrzebne będzie oświadczenie o zapewnieniu dostawy energii, gazu czy wody, odbioru ścieków i warunki przyłączenia budynku do odpowiednich sieci, niezbędnych do jego funkcjonowania, oświadczenie zarządcy drogi o możliwości połączenia działki z drogą publiczną oraz aktualne wypisy i wyrzys z ewidencji gruntów obejmujące teren inwestycji i działki sąsiednie.

Kompletny projekt budowlany zawiera projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany. Do tego projektu projektant sporządza również informację dotyczącą bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. Pozwolenie na budowę wydawane jest do 65 dni od daty wpływu wniosku i jest ono ważne dwa lata. Wydane pozwolenie uprawomocnia się po 14 dniach od daty jego odebrania przez inwestora, gdy nie ma innych stron postępowania lub po 14 dniach od ostatniej daty doręczenia tej decyzji stronom.

4. Dziennik budowy

Rozpoczęcie budowy wiąże się również z prowadzeniem dziennika budowy. Można go kupić w sklepie. Prowadzi go kierownik budowy. – Dziennik taki należy zarejestrować w organie wydającym pozwolenie na

budowę, co najmniej na siedem dni przed rozpoczęciem budowy należy zawiadomić właściwy organ nadzoru budowlanego (Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego) o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót, dołączając niezbędne dokumenty, jak w pouczeniu zawartym w decyzji o pozwoleniu na budowę.

Ostatni krok, jaki powinniśmy wykonać przed rozpoczęciem budowy domu to przygotowanie tablicy budowy. Powinny być na niej informacje o osobie budującej, numer pozwolenia na budowę, adres i numer telefonu organu nadzoru budowlanego czy kontakt do kierownika budowy. Aby decyzja o pozwoleniu na budowę była ważna, prowadzonych robót budowlanych nie można przerwać na czas dłuższy niż dwa lata.

5. Opłaty

Informacje o opłatach związanych z pozwoleniami na budowę, składanymi podaniami, załącznikami itp. oraz informacje o zwolnieniu z niektórych opłat uzyskamy w urzędzie, w którym będziemy się starać o pozwolenie na budowę.

6. Materiał na budowę

Wybór materiału na budowę domu zależy wyłącznie od gustu i grubości portfela budującego. Kupując materiał, należy zawsze sprawdzić, czy jest oznaczony symbolem CE lub B, który oznacza, że jest dopuszczony do stosowania w budownictwie. (CE – symbol ten oznacza zgodność materiałów z europejską aprobatą techniczną, B – wyrób zgodny z polską aprobatą techniczną). Oczywiście powinno być, aby na budowie przestrzegane były warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

Małgorzata SZTURM

Lukasz MENDYCHOWSKI



WBK | Bank Zachodni WBK SA

Z nami wybudujesz najtaniej!

KREDYT
MIESZKANIOWY

... i po kłopotach

1 Oddział w Przemyślu, ul. Okrzei 1
tel. (016) 6765302, 6765303, 6765312

już od
4,55%
w PLN
dla każdego

Buduj, remontuj i odliczaj

Od 1 maja 2004 roku stawka podatku na większość materiałów budowlanych wzrosła z 7 do 22 procent. W bieżącym roku weszły przepisy o zwrocie VAT związanego z zakupem materiałów budowlanych, przeznaczonych na budowę lub remont domu albo mieszkania. Nowe przepisy mają zrehabilitować inwestorów indywidualnych podniesieniem podatku na materiały budowlane. O zwrot można ubiegać się do sześciu miesięcy od zakończenia budowy, albo w trakcie inwestycji, jeden raz w każdym roku podatkowym. – Zwrotowi podlegają wydatki poniesione na materiały budowlane, których VAT wzrósł po 1 maja 2004 roku z 7 do 22 procent. – Są to m.in. wydatki na: kotły centralnego ogrzewania, piece grzewcze gazowe, piece uniwersalne, wodomierze, gazomierze, tarcice podłogowe, okna, drzwi, ościeżnice, cegły, dachówki i materiały ceramiczne, cement, gips, armaturę, wełnę mineralną, tapety papierowe, konstrukcje stalowe, okładziny ścienne, panele podłogowe czy przewody elektryczne – informuje Maria Anna Lasko, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Przemyślu. Natomiast zwrot nie przysługuje na materiały budowlane, na które 22-procentowy VAT obowiązywał przed 1 maja 2004 roku. Będzie to przykładowo dotyczyło: gwoździ, kołków rozporowych, siatki z włókna szklanego, desek, łat, listew, płyt pilśniowych, sklejek, elementów

Budujesz lub remontujesz dom albo mieszkanie? Kupiłeś materiały budowlane, których VAT po 1 maja 2004 roku wzrósł z 7 do 22 procent? Pamiętaj! Od tego roku możesz starać się o zwrot VAT związanego z zakupem ww materiałów budowlanych.



Lukasz MENDYCHOWSKI

MARIA ANNA LASKO, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Przemyślu: – Zwrotowi podlegają wydatki poniesione na materiały budowlane, których VAT wzrósł po 1 maja 2004 roku z 7 do 22 procent. Są to między innymi wydatki na: kotły centralnego ogrzewania, piece grzewcze gazowe, piece uniwersalne, wodomierze, gazomierze, tarcice podłogowe, okna, drzwi, ościeżnice, cegły, dachówki i materiały ceramiczne, cement, gips, armaturę, wełnę mineralną, tapety papierowe, konstrukcje stalowe, okładziny ścienne, panele podłogowe czy przewody elektryczne.

instalacji elektrycznej (gniazd i puszek), farb, emalii, pigmentów, lakierów, folii dachowych i izolacyjnych, kamieni brukowych, kostki granitowej. Należy pamiętać, że zwrot nie przy-

sługuje osobie fizycznej, która zakupiła usługę budowlaną, w skład której weszły materiały usługodawcy. Przysługuje tylko osobom fizycznym, które same kupują materiały i robią

to na potrzeby osobiste. Pełny spis materiałów budowlanych, za które można otrzymać zwrot podatku, dostępny jest na stronie internetowej Ministerstwa Finansów: www.mf.gov.pl oraz na stronie urzędu skarbowego: www.bip.is.rzeszow – dodaje M.A. Lasko.

Ile można odliczyć?

Do wyliczenia kwoty zwrotu niezbędna jest cena 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego, ogłaszana za kwartał poprzedzający kwartał, w którym osoba fizyczna złożyła wniosek o wydanie decyzji określającej kwotę zwrotu. Cena 1 metra kw. ogłaszana jest przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w drodze komunikatów publikowanych w Dz.U. GUS i dostępna jest na stronie internetowej: www.stst.gov.pl.

– Zakładając, że cena 1 metra kwadratowego wynosi 2.388 złotych (cena 1 m kw. za czwarty kwartał 2005 roku), maksymalny limit zwrotu przysługujący osobie fizycznej, w okresie obowiązywania ustawy, nie może przekroczyć kwoty 29.360,46 złotych. Kwota ta stanowi sumę: 20 tysięcy 552 złote i 32 grosze, w przypadku robót związanych z inwestycjami wymagającymi pozwolenia na budowę i 8 tysięcy 808 złotych i 14 groszy, w przypadku robót budowlanych związanych z inwestycjami niewymagającymi pozwolenia na budowę – mówi M.A. Lasko.

Jak uzyskać zwrot?

Aby uzyskać zwrot części zapłaconego VAT, należy złożyć wniosek w urzędzie skarbowym. Prawidłowo wypełniony wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko, adres zamieszkania, rodzaj poniesionych wydatków, NIP, adres właściwego urzędu skarbowego, rok rozpoczęcia inwestycji, wykaz faktur oraz wartości poniesionych wydatków w związku z inwestycjami, kwotę zwrotu, oświadczenie o zakresie przeprowadzonego remontu budynku mieszkalnego, który nie wymagał pozwolenia na budowę, podpis osoby ubiegającej się o zwrot wydatków, sposób wypłaty. Do wniosku dołączamy załącznik VZM-1/A i VZM-1/B. Z wnioskiem składamy też kopie: faktur dokumentujących poniesione wydatki, pozwolenie na budowę, dokument potwierdzający tytuł prawny do lokalu mieszkalnego, którego remont nie wymagał pozwolenia na budowę, pozwolenia na użytkowanie obiektu, zawiadomienie o zakończeniu inwestycji, w przypadku braku obowiązku uzyskania pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego, dokument określający stopień zaawansowania inwestycji, jeśli roboty budowlane wymagały pozwolenia na budowę.

Wnioski o zwrot części zapłaconego podatku VAT są dostępne na stronach internetowych Ministerstwa Finansów, US oraz w urzędzie, w punkcie obsługi podatnika.

MSZ

Koniec wysokich opłat i prowizji

Co zmienia ustawa antylichwiarska

Obowiązek szczegółowego informowania o wysokości opłat w kredycie, łączna kwota opłat nie mogąca przekroczyć 5 procent kwoty udzielonego kredytu konsumenckiego, a wszystko, aby ograniczyć zjawisko tzw. lichwy pieniężnej. To niektóre zmiany, które wprowadziła ustawa antylichwiarska.

Od 20 lutego br. obowiązuje ustawa antylichwiarska. Została wprowadzona z myślą o klientach, aby chronić ich przed płaceniem rażąco wygórowanych odsetek od kredytu konsumenckiego. Ustawa wprowadza zmiany w ustawie o kredycie konsumenckim i kodeksie cywilnym. Zgodnie z jej zapisami, maksymalna wysokość odsetek od kredytów nie będzie mogła przekraczać czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, czyli łącznie 23 procent. Ponadto do 5 procent została zredukowana całkowita kwota wszystkich opłat, prowizji oraz wiele innych kosztów związanych z za-

warciem umowy o kredyt. Ograniczenia obejmują wszystkie kredyty do 80 tysięcy złotych, także te na cele mieszkaniowe. Ponadto ustawa znosi minimalną wysokość kredytu (wcześniej było to 500 zł) oraz minimalny okres kredytowania (do tej pory 3 miesiące).

Niektóre banki wymagają, aby spłata kredytu konsumenckiego była ubezpieczona. Jak wyjaśnia Marcin Pawelec, specjalista ds. public relations Lukas Bank SA, ubezpieczenie wymagane jest przeważnie wtedy, gdy kredyt zaciągany jest przez jedynego żywiciela rodziny lub nie ma jeszcze zabezpieczenia hipoteki, pod którą kredyt jest zaciągany. W innych przypadkach banki nie powinny wymagać ubezpieczenia kredytu, ponieważ nie jest ono obowiązkowe.

Ustawowe restrykcje

Ustawa antylichwiarska przysporzy więcej pracy bankowcom, ponieważ teraz, przy każdorazowym staraniu się klienta o kredyt, muszą go szczegółowo informować o

wysokości opłat w kredycie. Dodatkowo, nowa ustawa jest bardzo restrykcyjna. Osoby, które podczas zawarcia z klientem

umowy o kredyt konsumencki pobiorą jakieś korzyści majątkowe, które będą przewyższały wysokość odsetek maksymalnych

określonych przez ustawę, będą podlegały karze grzywny lub pozbawienia wolności do lat 2.

MSZ



Lukasz MENDYCHOWSKI

Ustawa antylichwiarska przysporzy więcej pracy bankowcom, ponieważ teraz, przy każdorazowym staraniu się klienta o kredyt, muszą go szczegółowo informować o wysokości opłat w kredycie.

Jakie kupić meble?

Meble według gustu



Kupiłeś mieszkanie lub wybudowałeś dom i szukasz do niego odpowiednich mebli? A może uważasz, że czas zmienić starą szafę na nową? Przeglądasz katalogi i zastanawiasz się, jakie meble będą najlepsze do Twojego mieszkania? Podpowiadamy, jak rozwiązać ten problem.

Meble skórzane, wypoczynkowe, jasne, ciemne lub kolorowe, firmowe, z wikliny albo z drewna, metalu, tworzyw sztucznych... Które z nich wybrać do sypialni, a które do kuchni, salonu i pokoju dziecięcego? Przede wszystkim meble powinny pasować do człowieka. Przy wyborze powinniśmy zwrócić uwagę na to, czy w ich otoczeniu będziemy się dobrze czuli.

Do pracy, siedzenia, wypoczynku

Meble możemy podzielić pod względem sposobu ich użytkowania. Będą to meble: do pracy, wypoczynku, siedzenia, przechowywania przedmiotów, pomocnicze, wielofunkcyjne itp. Inaczej będzie wyglądał pokój dziecka, które dużo czasu spędza, bawiąc się klockami – tam trzeba zostawić dużo przestrzeni do zabawy i układania klocków. Z kolei inaczej urządzimy pokój osobie lubiącej czytać książki. Ona nie potrzebuje dużo przestrzeni, tylko wygodny fotel czy łóżko. Często mamy też w domu antyki, które odziedziczyliśmy po prababci. One również, nawet w zestawieniu z meblami nowoczesnymi, mogą efektownie wyglądać.

Wszystko zależy od sposobu aranżacji wnętrza.

Porozmawiaj z architektem

Dla każdego, kto zamierza zmienić meble, najlepszym rozwiązaniem jest skonsultowanie się z architektem, który po wysłuchaniu nas rozpozna, co lubimy: chłodne czy ciepłe barwy, nowoczesne czy stare meble, odcienie stonowane czy pastelowe, proste, klasyczne kształty, a może nowoczesne. Jak twierdzi architekt Joanna Kafar, nie ma określonych zasad i reguł przy wybieraniu i urządzaniu wnętrza mieszkania. – Każdy człowiek ma inny gust, dlatego wybór mebli jest uzależniony od indywidualnego upodobania – mówi.

MSZ

Metal, drewno a może plastik

Bramy, kraty, ogrodzenia

Ogrodzenie możemy wykonać z metalu, siatki plecionej, drewna, plastiku, chromoniklu. To, na jaki materiał się zdecydujemy, zależy tylko i wyłącznie od zasobności naszego portfela i gustu – wyjaśnia Marek Rapacz zajmujący się kompleksowym wykonawstwem ogrodzeń.

W budownictwie indywidualnym stosuje się najczęściej ogrodzenie typu przeszłowego. Może ono przybrać różne formy stylistyczne, na przykład od podstawowego typu kratowego, do wymyślnych, stylizowanych motywami roślinnymi, zakończonych ozdobnymi, kutymi szczytami.

Rodzaje ogrodzeń i murków

W najtańszej wersji posesję możemy ogrodzić siatką plecioną stalową, mocowaną na rozciągniętych drutach i słupkach stalowych usadowionych w pestkach betonowych. Droższą formą jest połączenie pestek betonowych tak z zwanymi murkami pływającymi, które nie są połączone na stałe z podłożem. Następnym typem ogrodzenia są słupki i murki betonowe na fundamencie zbrojonym stalą, które później możemy obłożyć piaskowcem, granitem, płytką klinkierową, pokryć masą akrylową lub pomalować. Jedną z droższych wersji jest murowanie słupów oraz murków fugowaną cegłą klinkierową.

Najstarszym materiałem do budowy ogrodzeń jest drewno, ale musimy pamiętać, że jest to materiał bardzo delikatny i nietrwały. Do łączenia drewnianych sztachet powinniśmy stosować



Jedną z droższych wersji jest murowanie słupów oraz murków fugowaną cegłą klinkierową.

wać gwoździe lub śruby ocynkowane, mosiężne lub ze stali nierdzewnej. Takie ogrodzenie wymaga częstej i pracochłonnej pielęgnacji i konserwacji – opisuje wykonawca ogrodzeń.

A może z betonu?

Występują także ogrodzenia betonowe, tzw. segmentowe, które nadają się do malowania specjalnymi farbami do betonu. Są łatwe w montażu, ponieważ składają się z segmentów betonowych, zasuwanych w specjalnie ukształtowane słupki.

Najefektowniejszą formą ogrodzeń są przeszła wykonane ze stali. Stal możemy formować w przeróżne kształty. Przesła zabezpieczamy przed korozją poprzez ocynkowanie ogniowe lub proszkowe, a później przez naniesienie specjalnych farb na ocynk i zabezpieczenie tego specjalną farbą bezbarwną. Natomiast najdroższym na rynku ogrodzeniem jest ogrodzenie wykonane ze sta-

li chromoniklowej. Poza tym możemy ogrodzenia murować z kamienia, łącząc je ze stalą i tworząc różne formy.

Furty i bramy

W skład ogrodzeń wchodzi również furty i bramy wjazdowe. Powinny się one otwierać do środka posesji – zaznacza Marek Rapacz. – Występują bramy jedno-, dwu-, wieloskrzydłowe łamane, mocowane na zawiasach, bramy przesuwane, samowiszące, przesuwane, szynowe. Te ostatnie nie są polecane, ze względu na zmieniające się warunki klimatyczne. Do każdego typu z wyżej wymienionych bram możemy także zastosować napędy elektromechaniczne. Musimy jednak pamiętać, że prawo europejskie nie zezwala na montaż napędów bez zabezpieczeń, takich jak: linia fotokomórek, żółta lampa ostrzegawcza, antena oraz wyłączniki krańcowe i termiczne.

MSZ

buduj z życiem

CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Przeźmyśl, ul. Herbutów 46, tel. 678-5155

Najtańsza stolarka
drewniana okienna
i drzwiowa

KLINKIER

JOPEK
WITAJ W DOMU.

29717

29684

TOPNIEJĄCE CENY

promocja 29.03 – 22.04.2006



MEBLE HOLENDESKIE
D.H. „SZPAK”, ul. 3 Maja 19



590,-



490,-



59,-



130,-



38,-



24,-



20,-



249,-



70,-

KIERMASZ AGD RTV
ul. LWOWSKA 114
37-700 PRZEMYSŁ tel./fax 016 678 09 62

ZAPRASZAMY!

29648

SZKÓŁKA
KRZEWÓW
OZDOBNYCH
w Orłach
zaprasza na zakupy
krzewów iglastych,
liściastych i bylin
Eugenia i Ryszard Milczanowscy
37-716 Orły, ul. Lipowa 10
tel./fax (016) 6712645,
kom. 0606 115 137

29715

UNIBET
PBUM UNIBET
37-700 Przeźmyśl, ul. Herbutów 52, tel./fax 6786959
Z-d. Prod. Elem. Betonowych,
Hureczko, tel. 678 09 44
**KOSTKA
BRUKOWA**
■ Duży wybór
■ Sprzedaż i wykonawstwo
w pełnym zakresie
■ Zapewniamy transport

29709

TORNET
Przeźmyśl, ul. Grunwaldzka 13
tel./fax (016) 6770222
**SYSTEMY
alarmowe
MONITORING
telewizyjny
DOMOFONY
i wideodomofony**
• profesjonalność •
• rzetelność •
• terminowość •

29714

LWÓW: 25 – 26 marca

Wiosna zwycięży, czyli wybory na Ukrainie

W niedzielę, 26 marca, na Ukrainie odbyły się wybory do parlamentu i obwodowych oraz lokalnych władz samorządowych. Śledząc wszelkie przemiany zachodzące u naszych sąsiadów, wybraли się do Lwowa, żeby zobaczyć, jak to tam wygląda.

Kiedy ponad rok temu trwała pomarańczowa rewolucja, na trasie do Lwowa mijaliśmy zapory z płonących opon i rozgorączkowany tłum gotowy walczyć w obronie demokracji. W sobotę przed wyborami w mijanych miejscowościach wszędzie powiewały foliowe wstążki w kolorach lub z nadrukami logo ugrupowań startujących do wyborów. W Mościskach jedne drzewa były oblepione na pomarańczowo (blok prezydencki Nasza Ukraina), na innych powiewały wstążki z czerwonym serduszkami (blok Julii Tymoszenko), a tylko gdzieś przebiegał błękit Partii Regionów Wiktora Janukowycza. Natomiast już w Gródku widoczna była tylko Julia.

Cisza

We Lwowie w sobotę już o świcie w miasto wyruszyły brygady sprząające wszelką propagandę wyborczą. Z murów, słupów i tablic skrupulatnie zeskrabano wszystkie bez wyjątku plakaty. Z drzew zdjęto foliowe wstążeczki i zrobiło się jakoś szaro. Żadnej propagandy. Musimy przestrzec przedwyborczej ciszy.

Na tym przecież polega poszanowanie demokracji – tłumaczyli lwowiacy. Jedynym elementem świadczącym, że coś się dzieje, była pikietna protestacyjna na prospekcie Szewczenki (dawna Akademicka – przyp. JS). Tu kilkunastu młodych ludzi od dziesięciu dni protestuje przeciwko kandydaturze Andrzeja Sadowego na mera Lwowa. Trzy namioty, w których śpią w nocy i plakaty protestacyjne wzbudzają zainteresowanie ekip telewizyjnych. Przedstawiciel protestujących wyjaśnia, że na tę akcję mają pozwolenie z Miejskiej Rady, a protestują przeciwko temu, że Sadowy według nich oszukał ponad dwieście tysięcy ludzi, wykupując od nich obligacje państwowe (odpowiednik naszych bonów prywatyzacyjnych – przyp. JS). – To nic, że większość gazet, stosuje cenzurę i nic o nas nie pisze. Będziemy tutaj protestować do 15 kwietnia, żeby prawda wyszła na jaw – kończy przedstawiciel protestujących.

Trudne wybory

W niedzielę rano na ulicach zupełnie pustki. Wcale nie wiadać, że właśnie trwa proces,

Pomarańczowo-serduszkowa kampania.



Jacek SZWIC (4)

który wpłynie na przyszłość Ukrainy. – Rano poszłam do cerkwi pomodlić się, żeby było lepiej – mówi starsza kobieta, właścicielka niewielkiej kawiarni. – Potem na wybory, ale to chyba nic nie zmieni. Chociaż lepiej by było, żeby ci starzy, co już przez dwie kadencje byli u władzy, sami porzucyli. Oni się już nachapali. Teraz powinni młodzi porządzić. Może przynajmniej na początku zrobią dla nas coś dobrego.

W podobnym duchu wypowiadali się inni, starsi Ukraińcy, a z ich wypowiedzi przebijał brak wiary w polepszenie warunków życia i nostalgia za czasami spokoju i stabilizacji, kiedy to władza zaspokajała podstawowe potrzeby ludu pracującego. Często wyborcze preferencje motywowane są osobistymi doświadczeniami, o czym przekonaliśmy się, rozmawiając z Polakiem mieszkającym we Lwowie. – Ja jestem rzymokatolik – tłumaczył starszy mężczyzna – ale będę głosował na komunistów, bo widzę, że nacjonaliści chcą dostać się do władzy, a ja tyle od nich wycierpiałem. Pod Kamionką Strumiłową całą moją rodzinę na moich oczach wymordowali, to jak mogę na nich głosować. Inni Polacy mieszkający we Lwowie w swoich wypowiedziach nie byli aż tak radykalni, ale też nie mieli jakichś wyraźnych preferencji. Może dlatego, że trudno było zorientować się w programach prawie 45

Lokalny Hyde Park pod pomnikiem Szewczenki.



Żeby Julia zwyciężyła.

Protest na prospekcie Szewczenki.



bloków i ugrupowań, które startowały w wyborach, a może żadne z tych ugrupowań nie zaproponowało niczego wcale niemającego na Ukrainie.

Wiosna zwycięży

Zupełnie inne podejście do wyborów prezentowali młodzi ludzie. „Nasza Ukraina”, „PRP Pora”, „Blok Julii” – jednym tchem wymieniali ugrupowania, na które stawiają. Wyraźnie opowiadając się po stronie

demokracji i przemian. – Nie tylko ja tak myślę – powiedziała Roksana. – Nawet moja mała córeczka chciałaby, żeby Julia zwyciężyła i na dowód wyciągnęła z torby plakatik namalowany przez córkę. Pośrodku kartki Julia wpisana w czerwone serce, w geście zapożyczonym z ikon trzyma w dłoniach rozkwitającą roślinkę, a pod spodem napis „wiosna zwycięży”.

Jacek SZWIC

Wybory na Ukrainie

Z ostatniej chwili

Na podstawie oficjalnych komunikatów wiadomo, że we wtorek rano Centralna Komisja Wyborcza Ukrainy podliczyła 62,7% protokołów z komisji wyborczych. Na pierwszym miejscu jest Partia Regionów Wiktora Janukowycza (29,51% głosów), następnie Blok Julii Tymoszenko (22,54% głosów) i Nasza Ukraina – proprezydenckiego ugrupowania Wiktora Juszczenki (15,62% głosów). Prawdopodobnie do parlamentu wejdą też Socjalistyczna Partia Ukrainy (6,33% głosów) oraz Komunistyczna Partia Ukrainy (3,50% głosów). Pozostałe ugrupowania nie osiągnęły tzw. progę wyborczego.

PRZEMYSŁ

Serce najmniejszym

W styczniu pisaliśmy o wizycie przemyslan w ośrodku dla dzieci poszkodowanych przez Czarnobyl na Ukrainie. Coraz więcej osób włącza się w akcję pomocy tym dzieciom, dla których niejednokrotnie łóżko czy pokój są całym światem.

Przemyslanie, którzy pod przewodnictwem Marka Pantuły z Towarzystwa Walki z Kalectwem, a także organizatora Festiwalu *Bukowińskie Spotkania ze Sztuką*, odwiedzili ośrodek dla dzieci poszkodowanych przez Czarnobyl na Ukrainie, wywieźli stamtąd przeświadczenie o konieczności pomocy. – Oprócz rzeczy materialnych, te dzieci bardzo potrzebują miłości, przytulenia, pogłaskania, uśmiechu. Poprosiłem pewnego czternastoletniego chłopca, który całe życie przeleżał w łóżku, by zaśpiewał mi ukraińską piosenkę. Zaśpiewał i zaśmiał się głośno – opowiadał po powrocie Marek Pantuła.

By nie były anonimowe...

– Bardzo przeżyłam ich opuszczenie i samotność. Po powrocie pierwszą rzeczą, która mi przyszła do głowy była modlitwa. Modliłam się intensywnie przez kilka dni i wówczas wpadłam na myśl, że można się modlić indywidualnie za każde z tych dzieci. Po to, by wyprowadzić je z przestrzeni anonimowości – opowiada siostra Elżbieta Ślemp ze Zgromadzenia Franciszkanek Rodziny Maryi, która na co dzień pracuje w bibliotece przemyskiego seminarium duchownego. Tak też zrodziła się idea akcji „Serce najmniejszym”. Polega ona na tym, że chętny do wzięcia w niej udziału zobowiązuje się pisemnie do modlitwy za któreś z dzieci mieszkających w ośrodku. Jako że siostra Elżbieta pracuje w seminarium, najwięcej zgłoszeń jest wśród alumnów. Ale oprócz nich w akcji biorą też udział osoby świeckie, dorośli i

dzieci. W akcji bierze udział już ponad 200 osób. Idea pomocy propagowana jest przez siostrę Elżbietę także poprzez wystawę fotograficzną, którą zorganizowała w seminarium. Na tej wystawie pokazane zostały zdjęcia z wyjazdu do ośrodka oraz fragmenty listów opiekującej się dziećmi siostry Doroty. Ten element doskonale komponuje się z całością wystawy wielkopostnej, która mówi o krzyżu. Obok kolekcji krzyży wyrzeźbionych przez przemyslanina Mariana Garwonę, są tam też książki o tej tematyce, wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II oraz inne publikacje.

Istotny jest nawet najmniejszy dar...

Za duchową pomocą idzie także materialna. W seminarium siostra Elżbieta wystawiła puszkę, do której można wrzucać pieniądze, przeznaczone na zakup darów dla dzieci poszkodowanych przez Czarnobyl. – Za pieniądze, które w większości pochodziły od kleryków, kupiliśmy zabawki. To są kregle, piłki, samochody – mówi siostra Elżbieta. – Zabawki są bardzo istotne. Te dzieci nie wiedzą, co to jest zabawka. Jeśli otrzymują zabawkę, to od razu biorą ją do ust, bo myślą, że jest to coś do jedzenia – dodaje Marek Pantuła. To właśnie Marek Pantuła, pod egidą Towarzystwa Walki z Kalectwem w Przemyslu, organizuje na początku kwietnia kolejną wyprawę z darami. Dzięki sponsorom do dzieci trafiają owoce, słodycze, soki, a także tak potrzebny sprzęt rehabilitacyjny. – Dzieci bardzo się cieszą z najmniejszego daru. Nasza pomoc nie byłaby możliwa, gdyby nie darczyńcy. Wśród nich są: Zofia i Marian Rogowscy, Iwona i Witold Zajacowie, ks. Jan Mazurek, Dagmara Kuropatwa, Lucjan Piętruch, Janusz Zapotocki, Beata i Krzysztof Składowscy, Antonina Kozakiewicz, wójt gminy Żurawica Piotr Tomański oraz koło



Hubert LEWKOWICZ

Akcję „Serce najmniejszym” wymyśliła i koordynuje siostra Elżbieta Ślemp, która jest tak skromna, że nie chciała pozować do zdjęcia.

NZOZ-ów z ulicy Sportowej, z panią Danutą Kurc na czele – podkreśla M. Pantuła. – Jak wspomniano, także księża i alumni włączyli się w akcję pomocy dzieciom. Część pieniędzy przeznaczyliśmy na artykuły papiernicze. Wiem, że dzieci już zaczęły rysować pierwszymi kredkami, które dostały. Chcielibyśmy zawieźć tym razem i inne rzeczy, takie jak farby, plastelina, klej czy bibuła – mówi siostra Elżbieta Ślemp.

Wyprawa na Ukrainę, w której tym razem obok Marka Pantuły będą uczestniczyli siostra Elżbieta i doktor Jacek Dygut, połączona będzie także z odwiedzinami na rumuńskiej Bukowinie, gdzie w kilku miejscowościach mieszkają prawie wyłącznie potomkowie polskich emigrantów. Ważnym elementem jest pomoc medyczna. – Jedzie z nami doktor Jacek Dygut, który bezinteresownie udziela medycznych konsultacji. Doktor podjął to wyzwanie i bezpłatnie będzie leczył mieszkających tam Polaków. Po poprzednich konsultacjach stwierdziliśmy, że wśród dzieci panuje awitaminoza, dlatego staramy się zawieźć tam jak najwięcej owoców czy soków – twierdzi organizator

wyjazdu. Każdy, kto chciałby się włączyć w pomoc tym, którzy potrzebują jej jak mało kto, może się skontaktować z Markiem Pantułą pod numerem telefonu 606 295 675. (lew)

(lew)

JAROSŁAW: Wiersze ks. J. Twardowskiego w interpretacji Krzysztofa Kolbergera

Od małego być mniejszym

Krzysztof Kolberger – błyskotliwy i dowcipny, za momentami poważny i zadumany, mówił w Salonie Literackim wiersze ks. Jana Twardowskiego. Dlaczego mówił? Bo jak podkreślał, poezji ks. Jana się nie czyta, lecz mówi.



Ewa KLAK-ZANIECKA

Aktor, choć nie miał zbyt wiele czasu, nie odmówił rozdania autografów.

Koniku polny
Kod nieważnych wierszy nauczyć mnie od małego być mniejszym – to krótki wiersz zatytułowany *Korepetycje*. Jego fragment posłużył organizatorom kolejnego już, siódmego Salonu Literackiego jako motto niedzielnego spotkania, podczas którego sala restauracyjna hotelu Hetman wypełniona była po brzegi. Ta edycja Salonu miała podwójny wymiar: była lekcją pokory przekazaną przez księdza Jana w wersach jego wierszy, a także spotkaniem z wybitnym aktorem Krzysztofem Kolbergerem (w ostatnim czasie związanym z postacią Ojca Świętego, poprzez użyczenie swojego głosu głównej postaci w polsko-amerykańskim filmie *Jan Paweł II*) – interpretatorem poezji Ojca Świętego oraz narratorem Testamentu Jana Pawła II.

Spotkanie podzielone na trzy odsłony, powiązane ściśle z muzyką w wykonaniu duetu harfowo-fletowego: Joanna Supranowicz i Ewa Bocian, było nie tylko zadu-

mą nad codziennym życiem, ale także przekazem prostych prawd, do których często trudno dojść w codziennym zabieganiu. Jedną z nich, zawartą w wierszu *Jest brzmi*: „Bogu nie potrzeba dowodów doktoratów też Bogu tak jak miłości wystarczy że jest”.

Krzysztof Kolberger rozpoczął i zakończył spotkanie wierszem *Śpieszmy się*. Zaskoczył też jarosławską publiczność, bo ostatni jego fragment przekazał równocześnie w języku migowym.

Przypomnijmy, że Salon Literacki prowadzony jest przez Stowarzyszenie Grupa Poetycka z jego prezes Grażyną Stopą na czele oraz Janinę i Władysława Wyczawskich, właścicieli hotelu Hetman. Ekz

Rozmowa, którą przeprowadziliśmy z Krzysztofem Kolbergerem już za tydzień w ŻP.

PRZEMYSŁ

Śpiewający Pieniążek



Hubert LEWKOWICZ

Pierwszy dzień wiosny można było zakończyć razem ze śpiewającym Mateuszem Pieniążkiem.

Mateusz Pieniążek znany jest głównie z twórczości literackiej. Poeta jednak próbuje też swoich sił w muzyce. Jest m.in. autorem muzyki do *Pastorałek z*

Zielonego Wzgórza, które nagrali młodzi artyści z Centrum Piosenki Dziecięcej przy SP 15. Wieczorem pierwszego dnia wiosny Mateusz Pieniążek dał koncert poezji śpiewanej. Jako teksty posłużyły mu własne utwory poetyckie. Po recitalu poeta podpisywał tomiki swoich wierszy. (lew)

JAROSŁAW

W hołdzie Ojcu Świętemu



Dyrektor MOK Teresa Piątek oraz komisarz wystawy Marzena Sęc.

Już w piątek (24 bm.) mieszkańcy Jarosławia rozpoczęli dziesięciodniowe uroczystości upamiętniające pierwszą rocznicę śmierci Wielkiego Polaka Jana Pawła II. Zapoczątkował je wernisaż wystawy poświęconej papieżowi.

W Małej Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury można oglądać prace jarosławskich i przemyskich artystów amatorów wykonane przeróżnymi technikami. Jest wśród nich malarstwo, płaskorzeźba, grafika, haft, fotografia, a także ekslibris. Można obejrzeć tu m.in. niecodzienne pisaniki z wizerunkiem Ojca Świętego

zrobione ze strusich jaj. W galerii „W korytarzu” zawisły natomiast prace uczniów szkół.

Przypomnijmy, że codziennie w innym jarosławskim kościele odprawiana będzie Msza Święta, odbędą się także koncerty i wykłady poświęcone Ojcu Świętemu. W środę w opactwie mieszkańcy będą czuwać przez całą noc, zaś w piątek przejdą ulicami miasta, odprawiając drogę krzyżową. W sobotę nastąpi odsłonięcie tablicy upamiętniającej naszego rodaka, a w poniedziałek na placu uczelni abp Józef Michalik odsłoni pomnik Jana Pawła II.

Ekz

PRZEWORSK

Oczekiwany „najazd” młodych

W tym roku miejscem Spotkania Młodych Archidiecezji Przemyskiej będzie Przeworsk.

Tegoroczne, XIII Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej zostanie zorganizowane w Przeworsku i trwać będzie od 7 do 9 kwietnia. Hasło przewodnie brzmi: „Przywracamy nadzieję młodym”. Dzień pierwszy, piątek 7 kwietnia, przeznaczony będzie na zakwaterowanie, zapoznanie się z materiałami oraz programem i na przydział do poszczególnych grup. O godzinie 18.30 w kościołach będzie odprawiane Nabożeństwo Biblijne. W sobotę przed południem, obok porannych Mszy św., w programie są spotkania w grupach. Tematem przewodnim będą „Uczynki miłosierne co do duszy”. Spotkania zakończą się modlitwą *Anioł Pański*, w południe. Po południu rozpoczyna się spotkanie z cyklu *Dumni z Ewangelii*. O 14.30 klerycy Wyższe-

go Seminarium Duchownego oraz siostry zakonne zaproszą na spotkanie z piosenką religijną oraz na sztukę *Kim jesteś?* (MOK). O 15.30 na Rynku zaśpiewa Magda Anioł z Przyjaciółmi. O tradycji bożogrobców opowie ks. prałat Stanisław Szałankiewicz (bazylika). O g. 16 rozpoczną się wielkopostne medytacje Ocean Miłosierdzia. Podczas medytacji będzie można słuchać muzyki elektronicznej w wykonaniu Rafała Rudawskiego i Szkoły Nowej Ewangelizacji (kościół bernardynów). Z kolei w bazylice o g. 16 rozpocznie się koncert kameralistów lwowskich pod dyrekcją Oksany Trunko. W programie – *Siedem ostatnich słów Chrystusa na Krzyżu* Josepha Haydna. O tej samej porze w SP 1 rozpocznie się spotkanie pod hasłem „Wolni i wyzwajający”, z moderatorem generalnym Ruchu Światło-Życie ks. Romanem Litwińczukiem i świadkami Krucjaty Wyzwolenia Człowieka oraz spotkanie

ze stypendystami Fundacji Nowego Tysiąclecia „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp...”, pod kierunkiem ks. prałata Tadeusza Kocóra. W godzinach popołudniowych będzie ponadto możliwość adoracji eucharystycznej, spotkań w poradni rodzinnej, zwiedzania muzeum. O g. 19 w przeworskich kościołach zacznie się spotkanie przy Krzyżu „Pielgrzymka zaufania przez ziemię”.

Punktem kulminacyjnym spotkania będzie Niedziela Palmowa. O 8.30 rozpocznie się w szkołach modlitwa poranna – jutrznia. Na godzinę 9 zaplanowano spotkania w grupach na temat „Uczynki miłosierne co do ciała”. Obrzęd poświęcenia palm rozpocznie się o godzinie 11 (ul. Piłsudskiego). Spotkanie zakończy się uroczystą Mszą św. na Rynku, pod przewodnictwem metropolity przemyskiego abp. Józefa Michalika.

(lew)

JAROSŁAW: Twórca Polskiego ZOO o swoich pomysłach

Całkiem sympatyczną małpę...

Rozmowa z Jackiem Frankowskim, karykaturzystą, twórcą masek do *Polskiego ZOO* w 1991 r.

Czy dziś, patrząc na to, co dzieje się na scenie politycznej Polski, nie ma Pan ochoty sięgnąć po ołówek i powrócić do *Polskiego ZOO*?

– Trafiła Pani w mój czuły punkt. Oczywiście, nie myślę tutaj, by moje wizje przekształcania polityków w różne zwierzątka, proponować telewizji. Nastroje w telewizji nie są takie, jak wtedy, kiedy to *Polskie ZOO* powstawało. Dzisiaj nagle z tej cenzury formalnej, która kiedyś była, powstała taka cenzura, która siedzi w głowie każdego decydenta. Walka o stółek i o przetrwanie na tym stołku jest dzisiaj silniejsza od pewnej odwagi, która cechowała ludzi wtedy, kiedy walczyli o to, by przemycić pewne treści. Wtedy, kiedy cenzura stempelem decydowała, co się ma ukazać. Dzisiaj *Polskie ZOO* nie miałoby szans ukazać się na żadnej antenie i paradoksalnie – nawet telewizji komercyjnej.

Gdyby Pan miał narysować dzisiejszych polityków, czy Roman Giertych byłby koniem, a Andrzej Lepper osiołkiem, których ujeżdżają dwa kaczozy?

– Nie chciałbym tak zupełnie zdradzać, ale rzeczywiście trafiła Pani, jeśli chodzi o typ urody z Giertychem. Ta pociągła twarz do konia bardzo by pasowała.

Ale koniem w *Polskim ZOO* był Leszek Balcerowicz...

– Z Balcerowiczem to był straszny problem, ponieważ on, rzeczywiście, nie miał końskiej

twarzi... Ale to się zmienia! Teraz widzę, że coraz bardziej upodabnia się do tej lalki.

Bo on tak ciągnie tę polską gospodarkę...

– (Ha, ha, ha...) Kiedy go projektowałem, miał okrągłą twarz, ale teraz ta twarz zaczyna się robić pociągłą. Zgodziłem się robić Balcerowicza jako konia, bo przeglądając jego albumy, nie innego nie byłem w stanie zaproponować. On nie kojarzył się z żadnym zwierzątkiem.

A co z Lepperem?

– Na pewno nie osiołek. Mówię tylko i wyłącznie o konotacjach graficznych, nie o żadnych literackich. Mógłbym zrobić całkiem sympatyczną małpę dla przewodniczącego Leppera.

A co z braćmi Kaczyńskimi, przedtem to były chomiki, teraz wszyscy kojarzą ich z kaczozami?

– Chomiki to był fajny pomysł, wspólny – mój z Marcinem Wolskim, żeby nie iść w te proste przełożenia i robić kaczozów. Kaczoziem był natomiast Donald Tusk. Było to proste skojarzenie. Chomiki bardzo mi pasowały do puszystych Kaczyńskich. Myślę, że nie należy poddawać się tym trendom i patrzeć na typ urody, który może być podatny na pewien rodzaj scharakteryzowania graficznego lub nie. I myślę, że Kaczyński mało poddaje się temu wizerunkowi urody. Chociaż gdyby się tak bardzo wysilił...

Zdradził nam Pan, jak powstał Balcerowicz, a jak inni politycy poddawali się Pańskim skojarzeniom?



Jacek Frankowski, karykaturzysta, twórca masek do *Polskiego ZOO*.

– Większość pomysłów wpływała od Marcina Wolskiego, który jako autor tekstów patrzył na to z literackiego punktu widzenia. Ale na przykład nie zgadzałem się z pomysłem, żeby Michnik był zajęczkiem albo Geremek lisem. Zaproponowałem, że może być łosiem albo koziołkiem. Wybrano koziołka. Natomiast co do Michnika po analizach możliwości stwierdziłem, że mogę przedstawić go jako lisa. I to zostało przyjęte. Duży bój był o to, kim ma być Kuroń. Ja optowałem za gorylem, Wolski upierał się przy hipopotamie. Uległem temu pomysłowi przekonany, że to porażka. Okazało się, że Kuroń-hipopotam odniósł wielki sukces, został zaakceptowany i ponoć dzieci w ZOO na hipopotama mówiły Kuroń.

Czy to jest tak, że patrzy Pan na polityka i od razu widzi „w nim” jakieś zwierzę?

– To nie jest tak, ale rzeczywistość, są takie typy urody, że nasuwają się nieodparte skojarzenia z jakimś zwierzęciem. Na przykład, nie wiem, na pewno literacko by nie pasował z takim skojarzeniem, ale gdybym miał robić premiera Marcinkiewicza, to zrobiłbym go jako indyka.

Dziękuję za rozmowę.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

DYNÓW

Czy powstanie muzeum?

O powstaniu muzeum w Dynowie mówi się już od kilku lat. Powołanie muzeum postawiło sobie za cel Stowarzyszenie Promocji Rozwoju Regionu Dynowskiego – Towarzystwo Przyjaciół Dynowa.

Mimo wskazywania przez władze miasta obiektów pod przyszłe muzeum, brak było jednak stosownego porozumienia i przekazania budynku towarzystwu. Na początku marca, już nie po raz pierwszy komisja spraw społecznych debatowała nad propozycjami otwarcia muzeum. Radni z komisji skoncentrowali się na nazwie przyszłego muzeum. Były radny Jerzy Bylicki, który opracował projekt muzeum, zauważył, że nie jest ważne, jak muzeum będzie się nazywać, ale ważna jest forma przekazania obiektu Stowarzyszeniu Promocji Rozwoju Regionu Dynowskiego, opracowanie statutu muzeum i remont budynku.

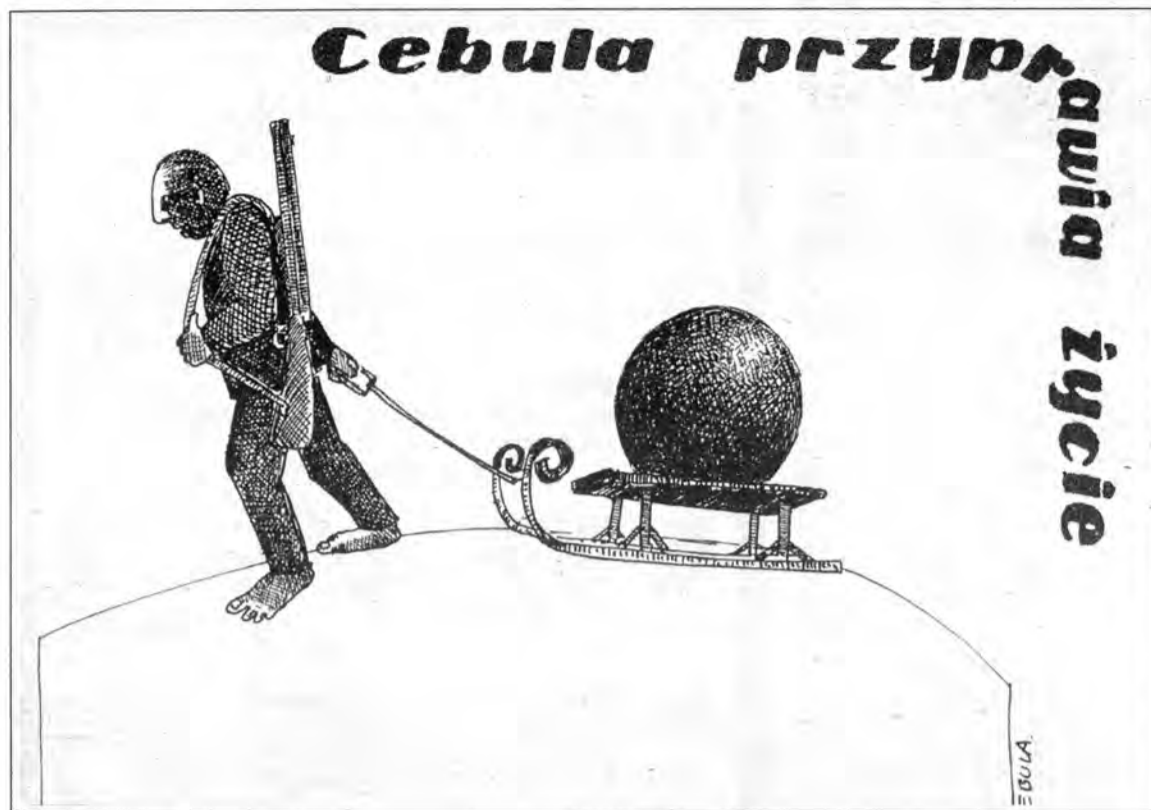
Prezes stowarzyszenia Andrzej Stankiewicz stwierdził, że lokal powinien być używany stowarzyszeniu. Właścicielem budynku powinno jednak być miasto, a więc wszelkie opłaty związane z funkcjonowaniem muzeum musiałyby pokrywać miasto.

Członkowie komisji oglądali budynek przy ulicy Rynek 10 w Dynowie, w którym ewentualnie mogłoby powstać muzeum. Niestety, konieczne będą duże wydatki. Burmistrz Anna Kowalska przypomniała, że we wskazanym budynku wali się strop. Radny Wojciech Wolański ripostował: – Ten strop wytrzyma jeszcze sto pięćdziesiąt lat. To jest konstrukcja żelbetonowa z szynami. Trzeba jednak strop sprawdzić w innych miejscach, tam gdzie jest niewidoczny.

W najbliższych dniach spotkają się władze miasta, prezes stowarzyszenia i prawnik urzędu, a ich zadaniem będzie opracowanie umowy, na jakich zasadach miasto przekazałoby obiekt. Burmistrz Anna Kowalska: – Jak najszybciej należy znaleźć rzeczoznawcę i zrobić ekspertyzę stropu. Jeżeli nie trzeba będzie go wymienić, a wystarczą jedynie bieżące remonty w budynku, wykona je zakład gospodarki komunalnej i na koniec czerwca obiekt będzie gotowy. Trzeba też się zastanowić, skąd wziąć pieniądze na remont generalny budynku.

W czerwcu rozpoczynają się uroczystości uświetniające 570-lecie miasta Dynowa.

G. Sz.



Od A do Ż

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W kratkach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Litery z pól oznaczonych kółkami, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą maksymę starorzemską.

A WEZWANIE DO CZYNIU, GOTO- WOŚCI 5	B WASILIJ, UR. 1932 R., PISARZ ROSYJSKI, POWIEŚĆ „LUDZKA RZECZ” 6	C WYSPA WŁOSKA NA M. TYRREŃSKIM, LUKSUZOWY OŚRODEK TURYSTYCZNY 5	Ż	A	D W PERS. WIERZENIACH LUDOWYCH: DIABEL 3
E JEDEN Z 3 SĘDZIÓW W HADESIE 3	F EKS-KODOK, MIASTO W SUDANIE 7	G PAWIE OCZKO, RYBKA AKWA- RIOWA 5	H MIASTO W USA, W ZESPOLE MIEJSKIM HONOLULU (HAWAJE) 4	I IMIĘ STRAWIŃSKIEGO 4	J JEDY, CYMBA- LISTA Z „PANA TADEUSZA” A. MICKIEWICZA 7
L FRANCUSKA WISŁA 5	M JADALNIA DLA ZAŁOGI STATKU 4	N KŁADKA, PROWIZORYCZNY MOSTEK: KŁODY UŁOŻONE NA PODMOKŁYM TERENIE 4	O ZNAWA JAPONSKA FIRMA ELEKTRO- NICZNA 5	P NOŻNA TO FUTBOL 5	R SZYBKI TANIEC POCHO- DZENIA KUBAŃ- SKIEGO 5
S SŁUŻY DO PRZESIEWANIA MATERIAŁÓW SYPKICH, NP. MAKI 4	T NAJWYŻSZA GÓRA NA WYŻYŃNIE AIR, 1800 M (AFRYKA) 6	U NAJWIĘKSZY Z KORALOWCÓW, DZIEWCZYNA I KSIĄŻKĄ PRZYPOMINA KWIAT 6	W NIE MIASTO 4	Z POZYCJA W BOKSIE, W KTOREJ ZAWODNICZY PRZYWIERAJĄ DO SIEBIE 7	Z SIĘĆ RYBACKA ROZPIĘTA NA OBRĘCZACH 3

(TRAPEZIK)

S Litery odgadniętych wyrazów, które wpisujemy poziomo, po przeniesieniu do odpowiednich krutek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie: przysłowie polskie.

Okręg, rewir	12	2	6	19	15
Rygor, dyscyplina	25	5	17	9	14
Stopień czcionki drukarskiej	3	13	24	22	11
Wojskowy rekonesans	7	21	4	23	20
Wschodnia potrawa z ryżu, mięsa i przypraw	18	16	1	10	8

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20
21	22	23	24	25

(SKOS)

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówek dwa tygodnie, wystarczy jednej. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród pieniężnych: 50, 30 i 20 zł, ufundowanych przez redakcję ŻP.

KUPON

13

ROZWIĄZANIE Z NR. 10:
KRZYŻÓWKA: *Miłość wszystko słodzi.*
Talony po 25 zł na zakupy, ufundowane przez Sklep z bielizną PANI MUSI..., otrzymują: Magda NUCKOWSKA (Grochowce), Maciej TOMIAK (Przemyski), Renata LEJBIK (Hurko) i Anna KOWAL (Przemyski).

Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.

rzeczy małe i wielkie

Sztuka kompromisu

Obserwując dzisiejszą scenę polityczną, można doznać rozdziwienia jaźni. Z jednej strony słyszymy, że rząd rządzi dobrze, ma sukcesy, bezrobocie spada, choć ekonomiści mówią, że rośnie, „ale to tym gorzej dla ekonomistów”. Z drugiej zaś partia rządząca chce rozpisanie nowych wyborów. Pewnie niektórzy wierzą, iż odniesie jeszcze większy sukces niż jesienią ubiegłego roku, a więc ten sam rząd będzie dalej rządził. Rozmawianie to jest wielce ryzykowne. Jak i ryzykowne są spekulacje niektórych opozycyjnych polityków, że PiS chce oddać władzę, aby umożliwić reelekcję prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu. Do wyborów prezydenckich jest okres tak długi, że PiS zarówno może sobie trochę porządzić, jak i we właściwym czasie przejść do opozycji.

W czym więc tkwi problem dzisiejszego życia politycznego w Polsce? Otóż, polscy politycy w bardzo dziwny sposób pojmują zasadę politycznego kompromisu. Bezwzględnie kojarzy się im on z klęską. Bo jeśli się ustępuje, rozumując, że jest się słabym. To przecież takie polskie „wszystko albo nic”. Ba, jest to niemalże odczytywane jako polska cnota. „Jesteśmy pryncypialni, bezkompromisowi i zdecydowani”. Przecież nie kto inny, ale właśnie my zastosowaliśmy w życiu parlamentarnym zasadę jedności. Polscy posłowie szlacheccy mawiali przecież „nie może być sprawiedliwości, jeśli gwałcona jest wola chociażby jednego z braci szlachty. Musi być pełna jedność wszystkich w każdej ważnej sprawie publicznej”. Zasada ta nazywała się „liberum veto”. Do czego doprowadziła, to chyba już nawet uczniowie w szkole podstawowej wiedzą, albo wiedzieć powinni... Dlaczego więc nadal w polskim życiu politycznym „duch” owej zasady jest wciąż żywy?

Przecież w rozwiniętych demokracjach Europy Zachodniej kompromis jest traktowany jako zwycięstwo. Na ogół nie zdarza się bowiem, żeby jedna z partii osiągnęła taką większość w parlamencie, aby mogła rządzić sama. Dlatego też w model sprawowania władzy każdej z partii wpisany jest kompromis. Wszyscy wiedzą, że bez kompromisu nie można rządzić, a więc kompromis to sztuka rządzenia, czyli nie klęska ale sukces. Wprawdzie nie uda się zrobić wszystkiego, co jest w programie, ale uda się zrobić znaczną część, a więc jest to zwycięstwo, tylko trochę mniejsze. Natomiast brak kompromisu byłby klęską. Ponieważ nie zawierając go – mawiają politycy na Zachodzie – nie zrealizujemy nic z naszego programu.

Kompromis jest więc postrzegany tam w innych kategoriach, w kategoriach troski o państwo, o społeczeństwo. Dla dobra społeczeństwa, dla sprawnego rządzenia kompromisy muszą być zawierane. U nas zaś wciąż, jak w Rzeczypospolitej szlacheckiej, u podstaw oceny kompromisu leży egoistyczna troska o własne „ja”. Jeśli ustąpię – myśli niejeden z liderów polskiego życia politycznego – wyborcy pomyślą, że zdradziłem głoszone w czasie kampanii hasła, że nie traktuję poważnie programu wyborczego. Mój honor nie pozwala mi ustąpić, bo ja... A państwo? A jego rozwój i sprawne rozwiązywanie problemów społecznych, których w Polsce nie tylko nie brakuje, ale wciąż powstają nowe. Z przytoczonych wyżej powodów w Polsce nie byłaby możliwa ewentualna koalicja rządowa SLD z PiS-em, choć programowo oba ugrupowania są znacznie sobie bliższe niż współpracujące w RFN partie – chadecka i socjaldemokratyczna. Stanisław STĘPIEŃ

Wiosenne głupstwo



KRYMINAŁEK

Wiosna to nie tylko rozkwitające bazyliki i oszalały świergot ptaków. To także hormony, które ponoć właśnie o tej porze roku buzują najbardziej. Większość ludzi doskonale sobie z tym radzi, ale są tacy, którzy jak już poczują „wolę bożą”, to zaraz tracą głowę i robią rozmaite głupstwa. Skoro piszemy o tym w kryminałku – to znaczy, że czasem te głupstwa tracą paragrafem, tak jak w przypadku niejakiego Sławomira, który nie potrafił pohamować chuci i teraz musi tłumaczyć się prokuratorowi. Sławomir ma 27 lat, jest kawalerem i mieszka w jednej z niewielkich miejscowości naszego regionu, gdzie do tej pory cieszył się nieposzlakowaną opinią. Kilka tygodni temu wpadła mu w oko 20-letnia dziewczyna, zatrudniona w firmie, w której on pracował jako kierowca. Sławek raz czy dwa podwiózł ją do domu i już zaczął sobie wyobrażać, że dziewczyna będzie jego. Tymczasem ona jakoś zupełnie nie zwracała na niego uwagi i komentarze w stylu „fajna z ciebie laska” kwitowała milczeniem. 8 marca – jak nakazuje tradycja – w firmie obchodzono Dzień Kobiet. Szef dał trzem panom po kwiatku i czekoladzie, a po pracy postawił butelkę szampana. Impreza trwała niecałą godzinę i wszyscy pracownicy rozeszli się. Sławek czekał w służbowym busie i kiedy dziewczyna będąca obiektem jego zainteresowań wyszła z budynku, otworzył drzwi i powiedział, że ją podwiezie. Ona, nie przeczuwając niczego, usiadła obok niego i wtedy on zaproponował, żeby resztę tego dnia spędzić razem. Dziewczyna bąknęła coś o planach, które już ma na ten wieczór, ale do niego to chyba nie do tarło. Zamiast wysadzić ją koło domu, zjechał z drogi, zatrzymał auto na terenie szkolnego parku i zaczął się do niej bezceremonialnie umizgiwać. Głaskał po kolanie, próbował objąć, a nawet pocałować. Dziewczyna zareagowała stanowczo, mówiąc, że nie zczyty sobie takich kontaktów. Wtedy Sławek, udając, że chce ją podwieźć pod dom, zawrócił auto, ale zamiast wyjechać z parku, skręcił w boczną drożkę. Na to dziewczyna złapała za klamkę i zagroziła, że jeżeli natychmiast się nie zatrzyma, to wyskoczy. On jednak miał swoje plany. Jechał dalej – jednocześnie jedną ręką trzymając kierownicę, drugą objął dziewczynę i mocno przyciągnął do siebie. Wtedy wywiązała się szamotanina. Dziewczynie jakoś udało się wyrwać z objęć napaleńca i pobięta prosto do szkoły, skąd zadzwoniła na policję. Godzinę później w komisariacie Sławek usłyszał, że jest podejrzany o próbę gwałtu. Mocno zaskoczony taką interpretacją wydarzeń, kilkakrotnie powtórzył, że to było głupstwo, a nie żaden tam gwałt. Częściowo miał rację, co potwierdził prokurator, który jednak w kodeksie karnym znalazł parę innych artykułów określających jego zachowanie. Jot.

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE
PODKARPACKIE

DZIEWCZYNA ŻYCIA



Aneta



W tym tygodniu kwiatek dla...

29 marca, środa
– Eustachego, Wiktoryna

30 marca, czwartek
– Amelii, Jana

31 marca, piątek
– Balbiny, Kornelii

1 kwietnia, sobota
– Grażyny, Teodora

2 kwietnia, niedziela
– Władysława, Franciszka

3 kwietnia, poniedziałek
– Ryszarda, Pankracego

4 kwietnia, wtorek
– Izydora, Wacława

Jacek SZWIC

PLOTKI!

Jackson nie wróci do Neverland

Michael Jackson stwierdził, że po tym, gdy została naruszona jego prywatność, nie ma zamiaru pojawiać się w Neverland. Jego siostra La Toya powiedziała: – Mój brat jest bardziej szczęśliwy, przebywając w Bahrajnie i z powrotem zaczął cieszyć się życiem. Gwiazdor zwolnił ostatnio kilku pracowników, którzy otrzymali zaległe wynagrodzenie. Zostali oni poinformowani, że są zwolnieni z powodu zamknięcia Neverland przez władze stanowe. Rzecznik prasowy gwiazdora zapowiedział, że nie będzie żadnych dodatkowych komentarzy w tej sprawie.

Gwiazdor zaczął wypłacać zaległe wynagrodzenia pracownikom rancza Neverland, aby uniknąć sprawy z powództwa cywilnego. Został zobligowany do wypłaty zaległych pensji na kwotę ponad 300 tys. dolarów i uiszczenia 100 tys. dolarów kary. Jego przedstawiciele skontaktowali się z odpowiednimi władzami stanu Kalifornia z prośbą o przedłużenie terminu spłaty. Władze stanowe podjęły jednak decyzję o zamknięciu rancza. Piosenkarz jest prawdopodobnie zadłużony na 270 mln dolarów. Rzecznik artysty zaprzeczył, jakoby Jackson miał w planach kupno domu w Wielkiej Brytanii. Była to odpowiedź na publikację brytyjskiej prasy o pobycie gwiazdora na Wyspach. Jackson w czerwcu 2005 roku został oczyszczony z zarzutów o molestowanie seksualne nastolatka.

Jak pachną

Producenci serialu *Gotowe na wszystko* planują wprowadzenie na rynek specjalnych perfum firmowanych przez „zdesperowane gospodynie domowe”. Nowy zapach zostanie wyprodukowany przez koncern kosmetyczny Coty Inc i trafi na półki sklepów przed jesienią 2006. Producenci zapowiadają, że perfumy będą połączeniem uwodzicielskich zapachów wszystkich mieszkanki Wisteria Lane.

– Jesteśmy pewni, że te perfumy spodobać się kobietom na całym świecie, które chcą poczuć bardziej osobistą więź z bohaterkami serialu – mówi rzecznik koncernu.

Różnica gustów

Pamela Anderson była załamana, kiedy jej były mąż Tommy Lee obciął włosy ich synów. Uznała, że zmiana fryzur oznacza gwałtowne zakończenie okresu dzieciństwa i przekształcenie 9-letniego Branda i 8-letniego Dylana z dzieci w chłopców.

– Obaj zawsze mieli naprawdę długie włosy – przyznała aktorka. – Tommy niedawno widział się z nimi i ogolił im głowy. Kiedy wrócili, miałam ochotę wymiotować. Nie chciałam ich denerwować, ale czułam, jakby ktoś odciął mi ramię. Oni nie mieli nic przeciwko zmianie fryzur, byli zadowoleni. Ale teraz wyglądają jak chłopcy, a nie jak dzieci. Aktorka obecnie przygotowuje się do nowej roli w pełnometrażowej wersji telewizyjnego serialu *Stoneczny patrol*, w którym występowała na początku lat 90. jako C.J. Parker.



...
Jasio mówi do mamy: – Mamo, idę zerwać wiśnie.
– Ale przecież jest zima?!
– Nie szkodzi! Włożę rękawiczki!

...
Spotykają się dwie znajome, jedna panienka a druga od niedawna mężatka.
– Co słychać? – pyta panienka.
– Nie narzekam.
– Mąż pieniążki daje?
– Nie narzekam.
– Czuły jest w łóżku?
– Nie narzekam.
– A skąd ten siniaczek pod okiem?
– Raz... narzekałam...

...
– Obudź się! No, słyszysz? Obudź się! – w środku nocy żona budzi męża.
– Co się stało, kochanie?
– Nic się nie stało. Po prostu nie mogę zrozumieć, jak ty możesz spokojnie spać, mając tak niską pensję?!

...
– Coś ty najlepszego zrobił!
– wita żona męża wracającego z pracy.
– Gosposia złożyła wymówienie, bo podobno ordynarnie namyślałaś jej przez telefon!?
– A to nie byłaś ty?!

ZAPROSZENIE

Miejski Zakład Komunikacji sp. z o.o. w Przemyslu, ul. Lwowska 9 zaprasza do:

– Stacji Paliw czynnej codziennie w godzinach 6.00 – 23.50, oferujemy: paliwa, oleje, akcesoria, kosmetyki, art. spożywcze, papierosy, piwo.
– Studium Ruchu Drogowego prowadzącego kursy na prawo jazdy kategorii A, B, C, D, C+E.

Ceny konkurencyjne!!!

HOROSKOP



BARAN (21.03 – 20.04) Miej oczy szeroko otwarte, uważaj w sprawach zawodowych i prywatnych. Warto trochę zwolnić tempo, wyciszyć się i zrobić życiowy remanent, policzyć zyski i straty ostatnich miesięcy.



BYK (21.04 – 21.05) Uważaj na zdrowie i przestań wreszcie zadrećcać się drobiazgami, zadbaj teraz przede wszystkim o pokój ducha. W sprawach finansowych warto teraz nieco mocniej zacisnąć pasa.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) Los wyjdzie Ci na przeciw. Możesz spodziewać się teraz bardzo interesujących propozycji zawodowych, warto dobrze wykorzystać taką szansę, wykorzystaj też umiejętność pozyskiwania sympatii.



RAK (22.06 – 22.07) Jedyne o czym tak naprawdę teraz marzysz to błogie leniwość u boku ukochanej osoby. I na to przyjdzie jeszcze pora, teraz jednak musisz być czujny w pracy, ktoś próbuje Ci zaszkodzić.



LEW (23.07 – 22.08) Bądź ostrożny w sprawach finansowych i interesach. To niezbyt dobry czas na finalizowanie transakcji, podpisywanie umów czy zaciąganie kredytów. Warto przeczekać trudny okres.



PANNA (23.08 – 22.09) W pracy zaskoczysz wszystkich nowatorskimi rozwiązaniami, zyskując tym samym uznanie w oczach szefa. To czas zawodowej szansy, pod warunkiem, że go dobrze wykorzystasz.



WAGA (23.09 – 23.10) Warto ostro wziąć się teraz do pracy i nadrobić zaległości. Niewykluczone, że otworzą się przed Tobą nowe możliwości zawodowe. Powiedzie Ci się również na polu finansowym.



SKORPION (24.10 – 22.11) Uważaj, by przez zwykłe leniwość nie pójść na łatwiznę i nie zaprzepaścić życiowej szansy. Powodzenie czeka Cię w niemal każdej dziedzinie życia. Dobrze wykorzystaj sprzyjający czas.



STRZELEC (23.11 – 21.12) Nie obawiaj się ryzyka i zmian, do odważnych świat należy, plony Twojej ciężkiej pracy przejdą twoje najśmielsze oczekiwania. Otaczaj się teraz jedynie życzliwymi Ci ludźmi.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) W tym tygodniu zabyśniesz na polu zawodowym i towarzyskim. Twoja osobowość zdziała cuda. W sprawach zawodowych szykuje się spory sukces finansowy.



WODNIK (21.01 – 20.02) Otwórz się na nowe doświadczenia, ten tydzień będzie udany, w żadnej dziedzinie życia nie grozi Ci nuda. Pod koniec tygodnia poprawa relacji w Twoim związku, zaczniecie się dogadywać.



RYBY (21.02 – 20.03) Marzenia, które dotąd były przez Was głęboko skrywane, powoli zaczną się spełniać. Sporo serdeczności spotka Cię ze strony sprawdzonych przyjaciół, po raz kolejny nie zawiodą Cię.

SADARO®

WYKŁADZINY

- dywanowe
- PCV
- dywany
- chodniki
- obszywanie

NISKIE CENY

PRZEMYSŁ, UL. ZIELIŃSKIEGO 14
tel./fax 6787442 pon. – pt. 9.00 – 17.00
sobota: 9.00 – 14.00